Dziś 20 stron

Należytość pocztowa opłacona gotówką   WYDANIE V.

Rok XIX.   Kraków, niedziela 10 maja 1936   Nr. 128

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Pomnik Marsz. Piłsudskiego w Budapeszcie

Budapeszt, 9. 5. PAT. Z inicjatywy Tow. Węgiersko-Polskiego w Budapeszcie komisja prac publicznych w stolicy Węgier postanowiła uczcić pamięć Marszałka Piłsudskiego przez nazwanie jego imieniem jednej z ulic Budapesztu, na której będzie wzniesiony pomnik z płaskorzeźbą, przedstawiającą Marszałka. Z okazji odsłonięcia tego dzieła odbędzie się 11 maja uroczysta akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego w gmachu Akademji Umiejętności w Budapeszcie. Na akademji tej przemawiać będzie poseł na Sejm węgierski b. minister rolnictwa Mikołaj Kallay.

Na froncie gospodarczym i politycznym

Po dymisji prezesa Koca. — W oczekiwaniu dalszych zmian

(Telefonem od naszego sprawozdawcy politycznego).

Warszawa, 9. 5. (Sin.) Artykuł dzisiejszy „Gazety Polskiej" rzuca światło na wczorajszą dymisję prezesa Banku Polskiego płk. Koca. Taksamo, jak dymisja płk. Koca stanowi ła pewnego rodzaju żyro artykułów płk. Matuszewskiego, tak i dzisiejszy artykuł Matuszewskiego stanowi żyro dymisji płk. Koca. Mamy bowiem towarzystwo ze sobą związane nietylko ideologją, ale i taktyką. Jak wynika z artykułu „Gazety Polskiej", b. minister skarbu Matuszewski zgodnie widocznie z umową, zawartą między premjerem a redaktorem „Gazety Polskiej" wicemarszałkiem Miedzińskim, żegna się z czytelnikami nie całkowicie, ale tylko w jednej dziedzinie, mianowicie polityki gospodarczej (zob. Przegląd prasy na str. 7).

Grupa pułkowników postanowiła bowiem zająć stanowisko obserwatorów, nie przeszkadzać rządowi w wykonaniu jego planów gospodarczych, obserwować przez czas krótki dalsze posunięcia, by zabrać głos w chwili odpowiedniej.

W kołach zbliżonych do ministerstwa skarbu zwracają uwagę, że dymisja pułk. Koca była zresztą konsekwencją jego przemówienia, wygłoszonego na walnem zgromadzeniu Banku Polskiego. Prezes Banku Polskiego Koc mówił o konieczności harmonji między władzami Banku Polskiego a rządem. Ta harmonja między grupą zbliżoną do prezesa Banku Polskiego ustała, stąd też ustała możność wzajemnej współpracy.

W tychsamych kołach zwracają uwagę, że jakkolwiek dzień przedtem w kilka godzin po dojściu do wiadomości publicznej o dymisji płk. Koca nastrój był nieco podniecony, to jednak w obecnej chwili nastąpiło całkowite uspokojenie i daje się zauważyć w dalszym ciągu dopływ walut.

Wyjazdowi naczelnego dyrektora Banku Polskiego p. Barańskiego przypatrują się w ministerstwie skarbu spokojnie jako konieczności poinformowania sfer finansowych Anglji i Francji o sytuacji gospodarczej w Polsce i rozpoczęciu pewnych kroków w kierunku zabezpieczenia interesów polskich w Paryżu i Londynie.

Powołanie prezesa Banku Polskiego nastąpić może jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, mimo, że nazwisko kandydata trzymane jest w dalszym ciągu w tajemnicy. Agencja Press lansuje nazwisko b. min. skarbu Czechowicza ale oczywiście jest to kandydatura z niepraw dziwego zdarzenia.

Niektórzy mówią o prezesie B. G. K. Góreckim jako kandydacie na opróżnione stanowisko. Prawdziwy jednak kandydat może raczej wyskoczyć niespodziewanie i nieprzewidzianie przez wszystkich informatorów.

Natomiast o wiele bardziej tajemniczo przedstawia się raczej front polityczny.

Wczorajsze narady, które odbyły się u Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Rydza-Śmigłego z udziałem p. premjera, wywołały oczywiście większe zainteresowanie, tembardziej, że krążyły pogłoski, jakoby lada godzina miały zajść pewne zmiany.

Jednakże ze sfer urzędowych zaprzeczono tym pogłoskom, twierdząc uporczywie, że zmiany nastąpią dopiero po 12 maja.

Wszystkie te wiadomości należy jednak przyjąć z wielką oględnością, rząd ten bowiem zachował z poprzedniemi rządami jedną wspólną cechę, tj. tajemniczość, czego najlepszym dowodem jest dekret o wprowadzeniu centrali dewiz. Niespodzianka w postaci zmian może wyskoczyć tak po 12 maja, jak i przed 12 maja.

Krążą w dalszym ciągu pogłoski o ustąpieniu dyrektora depart. polit. p. Paciorkowskiego, o odejściu kilku wojewodów, o ewentualnych zmianach na 3 stanowiskach ministrów. Nie podajemy jednak tych zmian, ustaliła się bowiem tradycja w całej prasie, że na niedzielę spowodu większego nakładu pisma podawanie wszelkich wiadomości o zmianach, narazić może wydawnictwo na zbyt poważne straty.

Nowe zarządzenia komisji dewizowej

Warszawa, 9. 5. PAT. Komisja dewizowa podaje do wiadomości następujące uchwały:

1. Należności, zainkasowane przez Banki dewizowe, za nadsyłane przez firmy gdańskie kwity celne na wywiezione zboże poza granicę polskiego obszaru celnego (premje eksportowe), mogą być kredytowane na wolnym rachunku zleceniodawcy.

2. Przekazywanie należności na pokrycie kosztów frachtów kolejowych, okrętowych, cła, ubezpieczenia, opłat portowych i innych kosztów przeładunkowych i transportu, płatnych na terenie W. M. Gdańska, dokonywane być może — niezależnie od drogi normalnej, przewidzianej w odnośnych przepisach dewizowych — również w następujący sposób:

Klijent w Polsce może polecić przekazać kwoty należne z wyżej wymienionych tytułów bezpośrednio na specjalny rachunek zablokowany w polskiej kasie rządowej w Gdańsku. Rachunki te mogą posiadać banki oraz firmy handlowe i spedycyjne, mające siedzibę na terenie W. M. Gdańska. Wypłaty ze specjalnego rachunku zablokowanego będą mogły być przez polską kasę rządową w Gdańsku uskuteczniane bez ograniczenia kwoty po zaakceptowaniu przez tę kasę złożonego przez odbiorcę wniosku wraz z odpowiedniemi dokumentami, udowadniającemi cel przekazu.

Dymisja gabinetu egipskiego

Kair, 9. 5. PAT. Gabinet egipski podał się dzisiaj do dymisji.

Nahas Pasza wieczorem ma otrzymać podczas audjencji w pałacu królewskim misję tworzenia nowego rządu.

POLITYKA I WALUTA

Kraków, 10 maja.

Gdy przed kilku miesiącami ukazała się nominacja b. wiceministra skarbu p. Adama Koca na stanowisko prezesa Banku Polskiego, dało się w kraju odczuć dość duże zdenerwowanie i niepewność co do losów przyszłej polityki walutowej, czego wyrazem był kurs dolara złotego, który nazajutrz po tej nominacji podskoczył o kilka punktów. Prasa miała podówczas bardzo trudne zadanie uświadomienia opinji publicznej, że powołanie p. Koca na prezesa Banku Polskiego nie oznacza zmiany polityki walutowej, ale raczej podkreślenie jej stałości i niezmienności. P. Adam Koc uchodził powszechnie za „strażnika stałości złotego”, i to nietylko w oczach opinji polskiej do której przedostały się pewne zakulisowe zmagania się p. Koca z przeciwnikami kierunku deflacyjnego, ale i w oczach opinji zagranicznej, w szczególności zaś guberuatorów banków emisyjnych, wobec których p. Koc składał podobno wielokrotne przyrzeczenia co do stałości kursu złotego.

Dziś nie mamy, niestety, możności stwierdzenia, jak zareagowała publiczność na ostatnią zmianę na stanowisku prezesa instytucji emisyjnej. Optymiści, którzyby uważali, że zmiana ta nie wywoła większego wrażenia w Polsce, musieliby poświęcić bardzo wiele wysiłków dla udowodnienia słuszności swoich poglądów. Wrażenie ustąpienia p. Koca będzie niewątpliwie bardzo wielkie w kraju. Nie zdoła ono w żadnym wypadku umocnić społeczeństwa w przekonaniu, że w naszej polityce gospodarczej i finansowej obowiązują jakieś kryterja stałości i niezmienności. P. Koc musiał ustąpić nie ze względów zdrowotnych. Musiały między nim a miarodajnemi czynnikami rządowemi zarysować się głębokie różnice zdań co do dalszych, zasadniczych posunięć w dziedzinie finansowej i gospodarczej. P. Koc nie mógł czy też nie chciał znaleźć argumentów dość silnych dla obrony swych zasad polityczno - finansowych i w rezultacie musiał podać się do dymisji. Jakie są poglądy przeciwników p. Koca, którzy prawdopodobnie zechcą zapewnić sobie decydujący wpływ na przyszłego prezesa Banku Polskiego, jeszcze w tej chwili niewiadomo. Jedno jest wszak pocieszające w tym całym kompleksie wielkich niewiadomych: że mianowicie obniżenie przez rząd wartości złotego w drodze dekretu wykroczyłoby jaskrawo poza granice pełnomocnictw, na podstawie których rząd może wydawać dekrety z mocą ustaw, ponieważ z pełnomocnictw wyłączona jest możliwość zmiany ustawy o stabilizacji złotego z października 1927.

•

Biedną jest w Polsce rola prezesa instytucji emisyjnej. W innych krajach prezes instytucji emisyjnej jest nieomal dyktatorem w zakresie spraw walutowych, a gdzieniegdzie także i w zakresie ogólnej polityki gospodarczo-finansowej. W Niemczech zdołał prezes Reichsbanku dr Schacht podporządkować so bie finanse i gospodarkę całej Rzeszy, usuwając poprzedniego ministra Schmitta. Nazwisko ministra finansów hr. Schwerin von Krosigka może nie być wcale znane przeciętnie inteligentnemu czytelnikowi gazet europejskich, ale nazwisko dra Schachta unaocznia mu odrazu cały kurs polityki gospodarczej i finansowej Niemiec. Jedną z najbardziej popularnych osobistości w Anglji jest nie każdorazowy minister jakiegoś resortu gospodarczego, ale właśnie sir Montagu Norman, gubernator Bank of England, którego decyzje ważą na szali całej polityki finansowej Wielkiej Brytanji. Tylko we Francji, dzięki całkiem specyficznym stosunkom Banque de France, stosunkom nieco trochę familjarnym jest gubernator Tannery powolnym czynnikiem w ręku głównych akcjonarjuszów banku wzgl. rządu francuskiego. (Uwydatniło się to szczególnie jaskrawo przeszło rok temu, kiedy poprzedni gubernator Banque de France p. Moret musiał podać się do dymisji za przeciwstawienie się woli ministra skarbu co do rozszerzenia kredytów dla skarbu francuskiego.)

W Polsce nie było dotychczas prezesa instytucji emisyjnej, któryby zdołał sobie zapewnić należyty wpływ na bieg polityki finansowo - gospodarczej. Niemal wszyscy dotychczasowi kierownicy Banku Polskiego poddawali się biernie decyzjom rządu, albo też musieli ustępować. Tak było z p. Karpińskim, tak było z p. Wróblewskim i tak było z p. Kocem do którego silnych wpływów i niezależności poglądów mieliśmy stosunkowo największej zaufania. Tymczasem właśnie w Polsce, cierpiącej zawsze na ostrą anemję finansową i na szczupłe rezerwy kruszcowo-dewizowe, potrzebna była na stanowisku kierownika Banku Polskiego indywidualność silna, mająca odpowiedni posłuch u rządu i mogąca dzięki temu zdobyć się na samodzielność myśli i działań. Kierownik instytucji emisyjnej winien czuwać nad ruchami złota i dewiz i wpływać na bieg polityki kredytowej w kraju, a równocześnie składać rządowi relacje o wpływie posunięć politycznych, gospodarczych lub finansowych na stan banku emisyjnego. Gdyby kierownicy naszej instyt. emisyjnej w ten sposób pojmowali swe obowiązki i gdyby posiadali odpowiedni wpływ na decyzje polityczne i gospodarcze rządu, musieliby już od szeregu lat zwracać ustawicznie rządowi uwagę na fatalne oddziaływanie posunięć gospodarczo - finansowych poszczególnych rządów na walutę. Cała nasza polityka podatkowa, kredytowa, etatystyczna, reglamentacyjna i protekcjonistyczna musiała się odbić ujemnie na zapasach kruszcowo - walutowych Banku Polskiego.

Widzimy jak niezmordowanie pracuje Schacht w Niemczech nad zmianą metod politycznych i gospodarczych Trzeciej Rzeszy, jak nie boi się warchołów partyjnych, jak w dobie szaleństw rasistowskich odważa się na potępianie antysemityzmu, jak energicznie występuje przeciw inflacji kredytowej etc. Nie mieliśmy jeszcze w Polsce kierownika instytucji emisyjnej, któryby miał odwagę wystąpić przeciw etatyzmowi, przeciw protekcjonizmowi gospodarczemu, przeciw złej polityce wewnętrznej i zagranicznej, przeciw niszczeniu pewnych gałęzi zarobkowania, przeciw antysemityzmowi gospodarczemu i fizycznemu — mimo, że fatalny wpływ tych wszystkich zjawisk na walutę jest aż nadto widoczny. Niepokoje polityczne, które wedle oficjalnych deklaracyj rządowych stały się bezpośrednią przyczyną masowej ucieczki złota i dewiz zagranicę i intensywnej tezauryzacji w kraju — nie byłyby się napewno wogóle pojawiły, gdyby nie poprzedził ich fakt całeko idącej swobody w wykroczeniach zbrodniczych elementów przeciw obywatelom polskim narodowości żydowskiej. Te niepokoje musiały się odbić i odbiły się w prostej linji na walucie, mimo, iż pozornie dziwnym wydaje się stosunek między rozbijaniem kramów żydowskich a... kursem złotego. Nie możemy tu w tym związku nie przypomnieć naszych licznych i częstych ostrzeżeń pod adresem rządu, aby energicznie stłumił hecę antyżydowską, ponieważ szkodzi ona nietylko Żydom, ale w daleko większej mierze całemu polskiemu gospodarstwu społecznemu i walucie. Odważymy się na tezę, że może nie byłoby reglamentacji dewizowej, może nie byłoby wynikających z jej wprowadzenia tak silnych różnic zdań w łonie rządu, gdyby rząd żelazną miotłą uporządkował teren naszego wewnętrznego życia politycznego z elementów, które na zasianiu niepokoju antyżydowskiego chcą sobie utorować drogę do władzy w Polsce.

„Dajcie mi dobrą politykę, a dam wam dobre finanse” — wołał słusznie minister finansów Ludwika Filipa.

J. D.

Stulecie urodzin i 25-lecie zgonu matki Teodora Herzla

Wiedeń, ŻAT. W ostatnim numerze organu „Wizo“ we Wiedniu „Die jüdische Frau“ dr. Nussenblat wskazuje, że w r. bieżącym przypada stulecie urodzin i 25-lecie zgonu matki Teodora Herzla Jeanette Herzl. W związku z tem projektuje się, aby tegoroczny „Dzień Matki“ organizowany staraniem „Wizo“ związany był z imieniem matki twórcy politycznego sjonizmu.

Żydzi polscy w Hamburgu biorą udział w obchodzie 3 Maja

Berlin, ŻAT. Z okazji Święta 3-go Maja odbyło się u Generalnego Konsula R. P. w Hamburgu dr. Kipy przyjęcie z udziałem miejscowych Żydów polskich. Przy tej sposobności delegacja Żydów polskich w Hamburgu doręczyła konsulowi Generalnemu portret Marszałka Piłsudskiego pendzla malarza żydowskiego Einschlaga. Konsul dr. Kipa podziękował delegacji za wyrazy lojalności. Przyjęcie miało bardzo serdeczny charakter.

Jak się zapowiada „sezon żydowski w niemieckich kurortach“

Praga, ŻAT. Z nadejściem wiosny rozpoczęła się w uzdrowiskach niemieckich zwykła heca antysemicka, aczkolwiek nie widać jeszcze początku sezonu kuracyjnego. W wielu uzdrowiskach wywieszono obwieszczenia, że wstęp dla Żydów wzbroniony. Burmistrz Würzburgu obwieścił w olbrzymich plakatach, że „wstęp do kąpielisk miejskich dla wenerycznie chorych Żydów wzbroniony“.

Młodzież żydowska na międzynarodowym kongresie młodzieży

Genewa, ŻAT. W okresie od 31 sierpnia do 7 września br. pod auspicjami światowego związku przyjaciół Ligi Narodów odbędzie się w Genewie międzynarodowy kongres młodzieży. W wyniku konferencji z organizatorami tego kongresu, światowy związek studentów Żydów uzyskał prawo wysłania delegacji w imieniu młodzieży żydowskiej, gdyż w wielu krajach wcielenie przedstawicieli młodzieży żydowskiej do reprezentacji krajowych na kongres okazało się niemożliwe.

Nowy naczelny rabin Aten u patrjarchy ateńskiego

Ateny, ŻAT. Arcybiskup ateński, patrjarcha Chrysostomos przyjął naczelnego rabina Aten *Brazyli*. Patrjarcha wyraził sympatję dla społeczeństwa żydowskiego i zapowiedział udzielenie poparcia religijnym postulatom gmin żydowskich.

Wyjazd min. Becka do Genewy

Warszawa. 9. 5. PAT. P. minister spraw zagr. Józef Beck wyjechał dziś do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. P. ministrowi towarzyszą w podróży dyrektor gabinetu p. Michał Łubieński i sekretarz osobisty p. Stanisław Siedlecki.

—o§o—

Napad na pociąg Addis Abeba-Dżibuti

Paryż, 9. 5. PAT. Wczoraj wieczorem banda rabusiów napadła na pociąg osobowy, jadący z Addis Abeby do Dżibuti, wkrótce po wyruszeniu ze stolicy. Napad został odparty przez powracający tym pociągiem do Diredaua oddział francuskich Senegalczyków.

W Diredaua krajowcy usiłowali dokonać rabunku na komorze celnej, wojsko francuskie przywróciło jednak natychmiast porządek, przy użyciu karabinów maszynowych.

Następnym pociągiem odjechał do Diredaua transport wojska włoskiego, którego oddziały rozmieszczono na najważniejszych punktach linji kolejowej jako ochronę.

—o§o—

Negus nie traci wiary w przyszłość

Jerozolima. 9. 5. PAT. Cesarz abisyński wstał dziś wcześnie rano i udał się na modlitwę do kościoła Świętego Grobu. Następnie obejrzał on ołtarz abisyński, znajdujący się w kościele i zwiedził klasztor abisyński, położony zewnątrz murów Jerozolimy. W przyległej do klasztoru kaplicy przyjął Negus w otoczeniu swych ministrów komunję św., podczas gdy cesarzowa oczekiwała na niego w klasztorze. Następnie wygłosił cesarz do 200 zebranych Abisyńczyków, przeważnie księży, krótkie przemówienie, w którem zachęcał do nietracenia odwagi i wyraził swą wiarę w przyszłość. Z klasztoru udał się na zwiedzanie miasta, poczem przyjął dyrektora Barclay'a, z którym odbył konferencję, prawdopodobnie na temat przechowania skarbów i pieniędzy, które przywiózł z sobą.

Londyn. 9. 5, PAT. Dzienniki angielskie podając szczegóły pobytu cesarza Haile Selassie w Jerozolimie, stwierdzają jednogłośnie, że cesarz ma wygląd człowieka bardzo zmęczonego.

„Daily Express" podaje nawet krótką rozmowę swego specjalnego korespondenta z cesarzem, który oznajmił, że stan jego zdrowia jest bardzo zły i że cierpienia jego spowodowały bomby gazowe. Cesarz pokazał przytem korespondentowi swe ręce, poparzone gazami. Korespondent twierdzi, że po kilkudniowym pobycie w hotelu Króla Dawida, gdzie zatrzymał się Haile Selassie ze swą rodziną, cesarz prawdopodobnie wyjedzie do Londynu gdzie ma nadzieję uzyskać posłuchanie u króla Edwarda, a następnie zamierza udać się do Genewy, aby osobiście przedstawić w Lidze Narodów sprawę Abisynji.

100 skrzyń ze skarbami Negusa

Jerozolima. 9. 5. PAT. Reuter donosi, że z dworca w Jerozolimie przewieziono do klasztoru abisyńskiego 100 skrzyń, obitych stalą, zawierających, jak przypuszczają, mienie Negusa. Skrzynie te znajdują się pod strażą uzbrojonych policjantów brytyjskich.

„Daily Herald" twierdzi, na podstawie wiadomości od sekretarza cesarza że Haile Selassie ma w bankach angielskich 4 do 5 miljonów funtów szterlingów. W podróży do Londynu i Genewy cesarzowi towarzyszyć mają jego minister spraw zagranicznych, dowódca wojsk abisyńskich Ras Kassa i szereg innych osobistości z dawnego rządu abisyńskiego.

Wyjazd do Londynu narazie nieaktualny

Londyn, 9. 5. PAT. Oficjalnie informują, iż Haile Selassie pozostanie obecnie w Jerozolimie. Należy przypuszczać, iż cesarz abisyński został powiadomiony, że *wizyta jego w Londynie byłaby krępującą, dopóki nie zakończy się posiedzenie Rady Ligi Narodów w przyszłym tygodniu.*

Sarraut konferuje z Blumem

jako przypuszczalnym premjerem nowego rządu

Nic nie usprawiedliwia nastroju alarmu i paniki

Paryż, 9. 5. PAT. Rozmowa premjera Sarraut z Blumem, przeprowadzona w obecności Daladiera, odbyła się na żądanie Sarraut'a, który lojalnie chciał zapoznać z sytuacją szefa zwycięskiej w wyborach partji i ewentualnego przyszłego premjera. Dodać należy, że przed rozmową z Sarraut Blum był przyjęty przez prezydenta Lebrun.

Sarraut zapoznał Bluma z sytuacją finansową i *położył nacisk na wszystkie akty swego rządu, podjęte w obronie franka oraz wysiłki, mające na celu rozprószenie na rynku pieniężnym nastrojów, wywołanych niepewnością w obliczu zamierzonej zmiany rządu. Sarraut zakończył swe wyjaśnienia zapewnieniem, że w finansach państwowych nic nie usprawiedliwia nastroju alarmu i paniki.*

W odpowiedzi na to Blum zawiadomił Sarraut i Daladier, iż ma zamiar udzielić wyjaśnień w sprawie programu partji socjalistycznej. Uczyni to bardzo dokładnie na zebraniu partji socjalistycznej, zwołanem specjalnie na niedzielę do Paryża. Blum zakomunikował przytem ogólne linje deklaracji, którą ma zamiar złożyć w niedzielę. Przyszły rząd — zaznaczył Blum — dążyć powinien przedewszystkiem do wzbudzenia nanowo zaufania kraju do siebie samego, do swych źródeł dochodów, kredytu i zdolności twórczych.

Według Bluma, naczelnem zadaniem przyszłego rządu będzie przedewszystkiem położenie nacisku na wzmożenie aktywności na polu ekonomicznem.

Blum zaznaczył równocześnie, iż nie ma zamiaru naruszyć przez to rezerw kredytu narodowego i źródeł działalności kraju.

* * *

Paryż. 9. 5. PAT. Po konferencji z prezydentem Lebrunem premjer Sarraut w rozmowie z przedstawicielami prasy oznajmił, jak donosi „Le Petit Journal", że już sam fakt pozostania rządu u władzy powinien podziałać uspokajająco na opinję publiczną, gdyż w razie gdyby sytuacja finansowa była istotnie krytyczna, rząd nie chciałby brać na siebie odpowiedzialności. Premjer zaprzeczył następnie pogłosce, jakoby rząd miał ustąpić w przyszłym tygodniu.

Paniczna ucieczka od franka trwa

Warszawa, 9. 5. PAT. Olbrzymi popyt dla funta szterlinga wywołany kryzysem franka i związane z tem osłabienie waluty szwajcarskiej oraz holenderskiej, trwa w dalszym ciągu, przyczyniając się do wzrostu kursu waluty angielskiej. Powoduje to ze strony angielskiego funduszu walutowego ożywioną interwencję głównie w kierunku powstrzymywania zbyt szybkiego spadku franka francuskiego, przyczem waluta francuska nabywana jest przez fundusz po coraz niższej cenie. W dniu dzisiejszym funt angielski podskoczył w Paryżu do 75.83 wobec 75.63 wczoraj O rosnącem we Francji zaniepokojeniu świadczą doniesienia dzienników, według których *potęguje się tezauryzacja monet złotych, nabywanych po kursie wyższym od rzeczywistego oraz import z zagranicy papierowych dolarów, co wskazuje że ucieczka od franka objęła ostatnio nietylko sfery większych spekulantów, ale również szerokie rzesze ludności.*

SAMOBÓJSTWO POSTERUNKOWEGO

Rybnik. 9. 5. (K). Ubiegłej nocy popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń posterunkowy z Rybnika-Paruszowca Piotr Breguła. Denat po przewiezieniu do szpitala zmarł. Powodem samobójstwa była wiadomość o zamiarze przeniesienia go w stan spoczynku.

Senator BORAH:

Ameryka chce być neutralna

„Nie chcemy importować ze Starego Świata antypatyj rasistowskich i antagonizmów narodowych"

STANY ZJEDNOCZONE A WOJNA WŁOSKO - ABISYŃSKA

Kiedy wybuchła wojna pomiędzy Włochami a Abisynją, naród amerykański solidarnie zamanifestował usilne dążenie do zachowania całkowitej neutralności wobec tego konfliktu, w tem znaczeniu, by nie popierać ani jednej ani drugiej strony zaangażowanej.

Powiedziano jednak wtedy, że neutralność jest przeżytkiem przeszłości, która może była czemś wskazanem przed wojną światową, dziś jednak jest bezwarunkowo rzeczą niemoralną. Komentarze nadchodzące z Genewy, mówiły o prawdopodobieństwie wojny światowej i wywodziły, że gdyby Stany Zjednoczone trwać chciały w neutralności, one ponosiłyby moralną odpowiedzialność za to, co się dzieje. Liga, potępiwszy napastnika chciała, by wszystkie narody zainteresowane w pokoju i w sprawiedliwem traktowaniu mniejszych państw, przyłączyły się do programu sankcjonistycznego.

Skoro jednak Liga Narodów, w której Stany Zjednoczone nie zasiadają, mogła zwrócić się

do Ameryki i żądać od niej w imię ludzkości i pokoju, by przyłączyła się do akcji zwróconej przeciwko napastnikowi, wolno nam chyba twierdzić, że gdyby Ameryka była zadość uczyniła temu żądaniu, straciłaby możność swobodnego kierowania swoją polityką, zagraniczną. i znalazłaby się wobec konieczności wkraczania we wszystkie konflikty europejskie, czego właśnie najbardziej chce uniknąć!

Kiedy Japonja obsadziła Mandżurję, amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się do wielkich mocarstw, zasiadających w Lidze Narodów z żądaniem, by dopomogły Stanom Zjednoczonym w akcji, zmierzającej do poszanowania traktatów i całości terytorjalnej państw. Wtedy Wielka Brytanja, przez usta swoich przedstawicieli, oświadczyła z pewną brutalnością, że ona chce zostać neutralna. To zdaje się dowodzić, że neutralność nie należy znowu tak bardzo do przeszłości. Została ona, przeciwnie, uznana za odpowiedni i dobry krok polityczny, kiedy rozchodziło się o obronę tego, co Anglja uznała za swój interes.

NEUTRALNOŚĆ A WIELKA BRYTANJA

W ciągu długich wieków polityka angielska polegała na wysyłaniu floty w te miejsca, gdzie wyłaniały się pewne zamieszki, groźne dla interesów angielskich. Bez tego nie powstałoby wogóle tak potężne Imperjum brytyjskie, a nawet obecnie, rychłoby się załamało. Kiedy jej interesy tego wymagają, Wielka Brytanja potrafi też zasłonić się neutralnością. Jest to ostatecznie polityka angielska, taka jaką naród angielski popiera. Nikomu na myśl nie przyjdzie, aby zorganizować w Anglji kampanję przemówień artykułów i konferencyj, mających doprowadzić do zmiany nastawienia angielskiej opinji publicznej. Nikt też nie próbował insynuować Anglji, że jej tolerancja w stosunku do Japonji zrzuca na nią odpowiedzialność za wybuch nowej wojny.

Lecz oto następuje zmiana dekoracji. Włochy — niezawodnie zachęcone incydentem mandżurskim — okupują Etjopję. Interesy angielskie wchodzą bezposrednio w grę: Home Fleet natychmiast wyrusza na zagrożone placówki. Neutralność przestała istnieć, ponieważ sprzeciwia się ona interesom Wielkiej Brytanji. Wyszukuje się odrazu napastnika, ponieważ Wielka Brytanja jest w tej sprawie zangażowana. To jest wkońcu dobre prawo Anglji, a choćby niem nawet nie było, to jednak postępuje ona tak, jak tego — w jej pojęciu — wymaga jej narodowy interes.

STANY ZJEDNOCZONE MAJĄ TEŻ SWÓJ NARODOWY INTERES

Czy w tych warunkach należałoby przypuszczać, że Anglja spróbuje nakłonić Stany Zjednoczone, by wobec konfliktu włosko - abisyńskiego wyrzekły się swej neutralności, którą uważają za zgodną z interesami ich kraju? Trzeba bowiem raz wreszcie podkreślić, że skoro Stany Zjednoczone zdecydowały się na neutralność, to chyba po to, by wytrwać przy niej, bez względu na konflikty, jakie wyłonić się mogą w Europie.

Nie można więc utrzymywać, że neutralność Ameryki jest przeszkodą dla pokoju światowego. W każdym razie jednak, trzeba podkreślić, że Stany Zjednoczone są bardziej bezsilne wobec dobrze zorganizowanej propagandy, niż wobec innych, bardziej jawnych mainfestacyj, przeciwko którym rozporządzają różnemi środkami prawnemi i administracyjnemi. Trudno poprostu określić, jak olbrzymią rolę odegrała propaganda, w przystąpieniu Ameryki do wojny światowej w r. 1917.

Z drugiej strony należy coś jeszcze dodać o określeniu jakiegoś narodu jako napastnika. Edmund Burke powiedział, że nie wolno poprostu pozwolić sobie na takie uogólnienia, które obejmują cały naród. A jednak znaleziono ostatnio sposób, by cały naród sądzić i potępić. Byłoby to zresztą sprawą drugorzędną, gdyby nie to, że te same czyny osądzane bywają rozmaicie, zależnie od tego, kto je popełnił. Dochodzi się często do tego, że napastnikiem wcale nie jest ten, który wkroczył w sferę interesów innego narodu. Taki trybunał może wobec tego, dokładnie ten sam akt określić raz jako nic nie znaczącą bagatelę, a drugi raz jako — casus belli.

SANKCJE KOLEKTYWNE PROWADZĄ DO WOJNY

Stany Zjednoczone sądzą zatem, iż mają prawo powiedzieć sobie, że bez względu na plany i zamierzenia narodów europejskich, ich życzeniem głównem jest, nie wkraczać i nie angażować się. Możnaby nawet logicznie, biorąc, dojść do wniosku, że stosowanie kolektywnych środków karnych przeciwko domniemanemu napastnikowi, wcale nie jest drogą prowadzącą do pokoju. Przeciwnie, jest to raczej synonim wojny, chyba, że naród „ukarany" jest zbyt słaby, by mógł stawiać opór. Nie można stosować siły wobec państwa suwerennego w taki sam sposób, w jaki stosuje się ją wobec krnąbrnej jednostki.

Pozostając wierną neutralności, Ameryka służy interesom swego narodu, nie popełniając przytem żadnej zbrodni ani niesprawiedliwości wobec narodów innych. Ameryka jest przekonana, że wobec spraw europejskich ma prawo trzymać się na uboczu. Wystarczają jej własne problemy. Wielka amerykańska republika uważa, że *nie powinna ona importować ze Starego Świata antypatyj rasistowskich ani antagonizmów narodowościowych.* Oto dlaczego naród amerykański wytrwać chce w swej neutralnej polityce.

Mimochodem

„Niedaleko Damaszku"...

O pewnem popularnem piśmie ilustrowanem opowiadają, że w początkach swej „ilustrowanej" karjery miała redakcja tego dziennika do dyspozycji. Jedna przedstawiała faceta z brodą, druga — faceta bez brody. Ilekroć trzeba było zamieścić zdjęcie jakiegoś wybitnego polityka, pisarza, artysty, czy apasza, szły naprzemian obie klisze: raz z brodą, raz bez brody. Kiedy zaś zdarzył się defekt techniczny i klisza nie „wyszła", a zamiast niej ukazała się brudna, mglista plama, sprytni redaktorzy nie przejmowali się tem zbytnio i dawali podpis: „Londyn we mgle". I wszystko było w największym porządku.

Tak bywało niegdyś, gdy technika ilustracyjna była jeszcze w powijakach. Od tego czasu dużo się zmieniło. Powstały duże agencje fotograficzne, dostarczające pismom aktualnych zdjęć. Facet z brodą i bez brody poszedł dawno w odstawkę.

Ale — nie wszędzie. Są pisma, nawet poważne, które silą się — dla „ożywienia" gazety — żeby za wszelką cenę dać jak najwięcej materjału ilustracyjnego. Nie zamieszcza się poprostu żadnego artykułu bez odpowiedniego zdjęcia. Co się robi jednak, gdy niema odpowiedniego? Wtedy — przychodzi z pomocą „facet z brodą".

Widzimy go np. we wczorajszym numerze „Czasu". Jest tam artykuł zatytułowany „Zatarg arabsko - żydowski w Palestynie", którego autorem jest wierny sługa Allaha Wassan - Girej Dżabagi. Mniejsza o sam artykuł, pełen rozrzewnienia i żalu z powodu strasznej „krzywdy", jaka się dzieje Arabom w Palestynie. Interesuje nas w tej chwili raczej — klisza, którą artykuł ozdobiono. Przedstawia ona jakiegoś brodatego jegomościa w białym zawoju na głowie , wymachującego olbrzymiem szablskiem nad głowami „wzburzonego" tłumu. Wygląda to tak, jakgdyby tłum na czele brodacza z szablą za chwilę miał ruszyć conajmniej na podbój Tel Awiwu. Takby wyglądało z tekstu artykułu p. Dżabagi, który roztacza przed gianami ogrom „niedoli" Arabów palestyńskich, „zagrożonych" w swej egzystencji przez imigrację żydowską. Napis nad kliszą opiewa: „Z zaburzeń palestyńskich".

Tymczasem ale — tosamo zdjęcie, tensam brodacz z szablą — obiegło już całą prasę polską dobrych parę tygodni temu w związku z zaburzeniami w Damaszku, w Syrji. Bodaj czy ilustracja ta nie pojawiła się w samym „Czasie", jako epizod antyfrancuskich demonstracyj Syryjczyków?. Jakimże więc cudem teraz posłużyła tasama klisza za ilustrację do artykułu o zajściach palestyńskich? Czy Damaszek a Jaffa, to jedno i tosamo?

„Niedaleko Damaszku siedzi djabeł na daszku" — powiedział sobie słowami znanego wierszyka redaktor „Czasu" i umieścił kliszę „damasceńską" w artykule o zatargu arabsko - żydowskim. Tak czy siak, ilustracja musi być. Raz z brodą, raz bez brody, a raz — Londyn we mgle.

Ariel.

Jednolity front żydostwa greckiego

Saloniki, ŻAT. We wszystkich synagogach salonickich odprawiono nabożeństwa żałobne ku czci żydowskich ofiar ostatnich zajść w Palestynie.

Na konferencji wszystkich stronnictw sjonistycznych uchwalono utworzyć jednolity front żydowski w Grecji celem spotęgowania działalności sjonistycznej, szczególnie na rzecz Keren Hajesodu i Keren Kajemet w odpowiedzi na rozruchy arabskie w Palestynie. Uchwalono natychmiast przystąpić do utworzenia sjonistycznego związku terytorjalnego w Grecji, zgodnie z ostatniemi uchwałami Kongresu sjonistycznego w Lucernie. Postanowiono też zapisać ofiary ostatnich rozruchów w Jaffie do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego.

MATEUSZ MIESES:

Insurekcja Szymona Bar-Kochby

Refleksje na Lag be'Omer

Ogół inteligencji żydowskiej i nieżydowskiej wyobraża sobie, że z wybiciem nieszczęśliwej godziny, z chwilą dokładnie gdy żelazna dłoń bezlitosnego Rzymianina zburzyła starą stolicę Dawidów, świętą Solimę, i gdy kohorty Tytusa stanęły na wałach Masady, skończyła się wszelka myśl zbrojna w Izraelu, Żydzi porzucili wszelkie wysiłki niepodległościowe, zatracili wszelki animusz, wszelkie męstwo i odwagę, zagubili w niemocy wszelką nadzieję wyzwolenia własnemi siłami z rąk zaborczych kraju gdzie cedry kwitną — i poszli w rozsypkę w obcą, zimną dal, wyglądając odtąd w bezdomnej tułaczce, zamknięci w stęchłych, smutnych zaułkach ghetta, zmiłowania Boskiego, cudu oswobodzeniowego z niebios.

Tak nie było. Po trjumfie Tytusa Żydzi pod względem militarnym nie załamali się wewnętrznie. Tradycja polityczna, ferment bojowy, bunt dusz, hart i upór i tendencje niepodległościowe nadal trwały. Żydzi nie uciekli z Palestyny po pogromie z lat 70-73 po Chr., jak plejada historyków taniego gatunku zazwyczaj przedstawia. Liczni Żydzi żyli w krajach zamorskich daleko poza Palestyną, jeszcze wieki przed zburzeniem świątyni jerozolimskiej przez Rzymian, tak samo jak dziś miljony Polaków, Niemców, Włochów, Anglików, Hiszpanów, Arabów żyje poza swoją właściwą, historyczną ojczyzną. Podbój Palestyny przez Tytusa, emigracji pozapalestyńskiej Żydów ani nie stworzył, ani też wydatnie nie powiększył. Naród żydowski w Palestynie żył nadal nadzieją odbudowy swej ojczyzny w najbliższym czasie, a to w sposób normalny, bez cudów i znaków. Nie było potrzeby, ani też nie było wskazane politycznie, aby Żydzi wyemigrowali po podboju i osłabili kraj (przez wojnę i tak wyniszczony), dodatkowo przez dobrowolne wyludnienie.

Po trjumfie Tytusa butni i dumni Rzymianie puścili w obieg monetę pamiątkową, przedstawiającą kobietę płaczącą u stóp palmy, niby zwyciężoną Judeę zalewającą się łzami. W rzeczywistości symbolem Judei nie była przedstawicielka słabej płci. Godłem Judy był lew. Leo de tribu Juda nie chciał dać głowy dalej pod jarzmo, nie ukorzył się nawet po klęsce, śmiało i hardo targał więzy niewoli. Raz poraz wybuchały w Palestynie powstania przeciwko władzy rzymskiej, przez mnogie stulecia po Tytusie, i tak długo się powtarzały, jak długo pokaźna ilość Żydów tam jeszcze mieszkała. Żydzi wprawdzie zasadniczo uznawali bezapelacyjnie prymat ducha, ale mimoto z siły fizycznej rezygnować nie uważali wcale za potrzebne.

Najznaczniejsze z powstań potytusowych żydostwa palestyńskiego, to insurekcja Szymona bar-Kochby w latach 132-135 po Chr., do której zgłosił akces rabbi Akiba, głośny uczony i późniejszy święty męczennik, ówczesny przywódca duchowy Izraela, twórca podstaw Miszny. Poparł on swym nimbem Bar-Kochbę, przystępując do ruchu wojennego, wraz z licznemi rzeszami uczniów, których liczbę podano w zwyż dwie miriady.

Insurekcja Szymona bar-Kochby to nie była jakaś lokalna rebelja grupy młodzieży, która straciła władzę nad swemi nerwami, to nie odruch malkontentów który przed regularnem wojskiem musi ustąpić. Było to powstanie narodu o znacznym zasięgu, o rozmiarach bardzo poważnych — przeciw tyranji Stolicy nadtybrzańskiej. Szymon syn-Gwiazdy, czczony jako Król-Mesjasz powalił za pierwszem uderzeniem stacjonowane w Palestynie regularne legjony rzymskie i kraj cały odetchnął na chwilę w cieniu własnych sztandarów, a w Jerozolimie na powrót stanęła Świątynia na Morji, o której później tak niechętnie wspominano. Ostatni raz jeszcze mennica hebrajska została uruchomiona i ukazały się szekle z napisem „Szimeon nasi Jisrael" — Szymon książę Izraela. Na innych szeklach Bar-Kochbiańskich widniał napis „lecheruth Jisrael" — za wolność Izraela, „le-cheruth Jeruszalajim" — za wolność Jerozolimy. Na widok zwycięstwa Bar - Kochby nad siłą zbrojną imperatorów, glob ziemski prawie że zadrżał — donosi współczesny historyk grecki. Ciągnęli na pomoc Żydom i ludzie innych nacyj. Prysła aureola, że Rzym niezwyciężalny. Hadrjan pan Romy struchlał na myśl, że sukces

Żydów może znaleźć naśladowców, rozszerzyć się na inne kraje i że podniosą się te liczne, niezliczone narody, które dotychczas w baraniej uległości trzęśli się na widok rózg liktorów z miasta Kwirytów.

Rzym zagiął parol, by zdusić całą swoją potęgą państwa światowego, rokoszującą Judeę Bar-Kochby i po trzech latach najcięższych zmagań trjumfował. Zasoby imperatorów były niewyczerpalne. Hadrjan ściągał wciąż nowe armje do Palestyny, skierował do Judei z dalekiej Brytanji, pogromcę wojowniczych ludów europejskiej północy, starego wodza rzymskiego Juljusza Sewera. Juljusz Sewer w rezultacie po długich i ciężkich i nadzwyczaj krwawych bojach, pogruchotał, zdusił swoją przemocą, pokonał Żydów. Trjumf ten jednakowoż był bardzo kosztowny. Żydzi walczyli, jakby drażniony zwierz leśny, jak lwica ranna broniąca swych

lwiątek. Wiedzieli oni o jaką stawkę chodzi, o istnienie dopiero co wywalczonej własnej niepodległej ojczyzny. Zwycięstwo całego imperium romanum nad garstką Palestyńczyków pochłonęło całe rzeki czerwonej posoki rzymskiej. Juljusz Sewer z uwagi na impet bojowy Żydów, początkowo nie odważył się na otwartem polu stoczyć bitwę z wojownikami Bar-Kochby. Niszczył ich przez odcinanie dowozu, podjazdową walką. Pisarz grecki Dion Kacjusz donosi, że podczas tej wojny żydowskiej Szymona Bar-Kochby „wielu Rzymian zginęło, przeto też (po zakończeniu tej wojny) Hadrjan nie użył w piśmie do senatu rzymskiego formułki przyjętej: „Jeśli wam i waszym dzieciom dobrze się powodzi, to jest dobrze, ja i moja armja czujemy się dobrze". Zwrotu tego formalnego tym razem brakowało. Armja rzymska wracając z rze-

zi barkochbańskiej sama wcale dobrze się nie czuła.

Judea przez Hadrjana pokonana, wyniszczona, spustoszona nie odzyskała nigdy więcej swych pierwotnych sił. Wielu historyków chrześcijańskich uważa zwycięstwo Hadrjana za koniec politycznej nacji żydowskiej w Palestynie. Renan nazwał okres po Hadrjanie „la disparition de la nation juive". Jest w tem wprawdzie dużo przesady, ale na wszelki wypadek rok 135 stanowi poważną datę w dziejach żydowskiej Palestyny.

Hadrjan zadał oczywiście ciężki, bardzo ciężki cios żydostwu palestyńskiemu, ale jego kośca mimoto nie zdołał złamać. Trzon palestyński już może nie tak liczny jak przedtem, ale mimo to silnie zakorzeniony w południowej Galilei i w znacznej części Judei, przetrwał nie tylko Hadrjana, ale i Rzym pogański i rozpołowienie imperium Augusta na dwie połowy i wędrówkę ludów.

Żydzi palestyńscy w swych zamysłach niepodległościowych oczekiwali i po Hadrjanie wciąż na okazję i od czasu do czasu ponawiali próbę wyswobodzenia się z mieczem w ręku. Parędziesiąt lat zaledwie po powstaniu Bar-Kochby, zawołał cesarz rzymski Marek Aureljusz podczas swej podróży przez Palestynę, na widok tumultujących Żydów: „O Markomanowie, o Kwadowie, znalazłem jeszcze gorszych od was". Markowi Aureljuszowi wydawali się Żydzi elementem buntowniczym groźniejszym od Germanów.

Parę dziesiątek lat znów dalej, a cesarz Karakalla święcił za życia swego ojca „triumf żydowski". Wedle wielu historyków odnosił się ten trjumf do zwycięstwa jakiegoś nowego, bliżej nieznanego nam, oręża rzymskiego nad Judeą rokoszującą ponownie przeciw obcej tyranji.

W czwartym wieku znowu Judea chwyciła za broń, i to dwukrotnie nawet. Najpierw słyszymy o ruchu powstańczym za Konstantyna Wielkiego. Za Konstancjusza rokosz Żydów wykazywał początkowo znaczne sukcesy. Żydzi zdołali pobić rzymskie załogi znajdujące się w kraju. Za Justyniana w początku 6 wieku znowu Palestyna żydowska była niespokojna.

W drugiem dziesięcioleciu siódmego stulecia wybuchło znów powstanie Żydów w Palestynie znaczne w swych rozmiarach, ostatnie wogóle było to powstanie o zasięgu przypominającym do pewnego stopnia wielką insurekcję Bar-Kochby. Konstelacja polityczna wydawała się Żydom naonczas korzystną. Persowie pobiwszy armje cesarza Herakljusza na głowę, zajęli lotem sokoła poważną część wschodnich prowincyj państwa wschodnio - rzymskiego, i skierowali kroki swe ku Palestynie. Żydom palestyńskim wydawało się wówczas, że godzina zbawienia wybiła i wystawili armję w liczbie kilkudziesięciu tysięcy wojowników, która Persom była pomocną przy zdobyciu Jerozolimy, z rąk Rzymu wschodniego.

Ten wysiłek Żydów natury wojskowej po stronie Persów wywołał później rewanż, akt niesłychanej zemsty, ze strony cesarza Herakljusza. Polecił on, gdy szala zwycięstwa znów się przechyliła na jego stronę, siepaczom swoim wyrznąć w pień, cały ówczesny jiszuw żydowski w Palestynie. Dopiero z zagładą całej ludności żydowskiej w r. 628 duch buntowniczy ulotnił się z Palestyny.

Państwo wschodnio - rzymskie z tej strasznej pacyfikacji żadnego pożytku nie miało. W parę lat później Arabowie muzułmańscy zagarnęli historyczny kraj Żydów, ale bez Żydów.

W zwierciedle prasy palestyńskiej

Czy nie można było zapobiec zajściom w Jaffie?

Naoczny świadek początków rozruchów antyżydowskich opowiada o swym wypadku. Krytycznej niedzieli udał się autem prywatnem z Riszon Lecijom do Tel-Awiwu by zdeponować w banku większą sumę pieniędzy.

Około godziny 11,15 grupa wyrostków zatrzymała auto, pytając, czy pasażerowie są Żydami. Wtedy dopiero uświadomił sobie, że zaszło coś nieoczekiwanego. Polecił wobec tego szoferowi zawrócić, a towarzyszom położyć się w aucie. Uzbrojone wyrostki arabskie obrzuciły auto gradem kamieni, wybijając wszystkie szyby, krzycząc „atbach al jahud!" (Zabijcie Żydów!) Auto przyspieszyło biegu, kierując się do posterunku policyjnego przy ul. Króla Jerzego w Jaffie. Pasażerowie spodziewali się ochrony policji. Jak wielkie było ich zdumienie, że nigdzie nie było śladu policjanta, a większe grupy uzbrojonych Haurańczyków zalewały ulicę. Wobec tego auto zdążało do gmachu Anglo - Palestine Bank, ale i tam tłumy Arabów zaatakowały auto. Dzięki przytomności umysłu udało się pasażerom dostać do Tel - Awiwu.

Świadek zrelacjonował na stacji policyjnej wypadki w Jaffie. Odpowiedź policjanta brytyjskiego brzmiała: „Jest pan cały i zdrowy? No więc".

Oficer policji, do którego zwrócił się świadek, aby wysłał policję do Jaffy, odpowiedział, że jest zajęty odbieraniem rozkazów i prosił aby świadek wrócił za godzinę.

Zdaniem świadka, oddział policyjny, złożony z 10 ludzi, stacjonowany na ul. Króla Jerzego, mógłby z łatwością zapobiec napadom i rozlewowi krwi żydowskiej. W Jaffie nie było policji — ale w Tel - Awiwie znajdowały się setki policjantów pilnujących, by Żydzi nie zakłócili spokoju..

Ofiara krwi

W dziennikach palestyńskich ogłoszono wezwanie szpitala „Hadassy" do ofiarowania krwi dla celów transfuzji. Istniała możliwość uratowania rannych od śmierci zapomocą transfuzji.

Dziesiątki i setki młodych mężczyzn i kobiet odpowiedziały na wezwanie szpitala natychmiastowem zjawieniem się w ambulatorjum. Utworzył się długi „ogonek" czekających długie godziny na badanie lekarskie, czy krew nadaje się do transfuzji. Krew za krew — oto odpowiedź młodzieży żydowskiej — młoda, pulsująca krew zdrowych i całych jednostek dla rannych bohaterów.

Nie znudziło się im czekanie w „ogonku". Gdy ktoś po badaniu wyszedł z gabinetu lekarskiego rozpromieniony — wszyscy wiedzieli: Szczęśliwiec ten będzie mógł złożyć ofiarę krwi...

Strażnicy porządku

Obok szpitala im. Straussa stoi straż. Młodzi 17-letni chłopcy. Na ramieniu noszą oficjalną opaskę z hebrajskim napisem „Sadran".

Tłumy gromadzą się koło szpitala, chcąc dostać się do wnętrza, tam gdzie spoczywają ranni. Istnieje obawa, że podekscytowany widokiem rannych rozgoryczony tłum da się porwać do czynów nieodpowiedzialnych.

Młodzi strażnicy porządkowi odpowiadają niewzruszenie: Nie wolno! I o dziwo! Ludzie posłusznie się rozchodzą. Nie biorą pod uwagę młodego wieku porządkowych. Uczuwają konieczność dyscypliny. Podporządkowują się.

* * *

W te dni, kiedy nie było policji w Tel- Awiwie ruch wzmógł się na ulicy Allenby. Na skrzyżowaniu ulicy, gdzie podczas normalnego stanu ruch jest wielki, stał zwykle policjant, regulujący ruch. Dziś niema policjanta.

Ale ktoś to stoi na jego miejscu? Młodzieniec. Czy ma do tego prawo? Obojętne. Gdy podniesie rękę wszystkie auta ruszają z miejsca, na jego znak auto i przechodnie się zatrzymują.

Gdyż niekoniecznie policja musi regulować ruch w takiem zdyscyplinowanem mieście jak Tel - Awiw...

„Niema miejsca"

Do Tel - Awiwu przybył wieśniak z Kfar - Ganim.

— Co u was słychać? — pytają go.

— Spokój. Jutro zainstaluję elektryczność w mieszkaniu. Kupiłem już lampę za półtora funta.

Poco przyjechał do Tel - Awiwu?

Na to wieśniak:

— Ach, ten wasz Tel - Awiw! Tyle czasu traci się na chodzenie. Przywiozłem ubrania, bieliznę, obuwie i inne rzeczy dla uciekinierów z Jaffy i zaniosłem je do magazynu, przeznaczonego na ten cel, a który wczoraj dopiero został otwarty. I oto już mi odpowiadają, jak w waszych autobusach:

— Niema miejsca!

Muszę teraz szukać miejsca dla przywiezionych rzeczy, o ile wogóle będę je mógł znaleźć. U was zawsze tasama śpiewka:

— Niema miejsca!...

A jednak sędzia angielski się nie zgadza...

Trzej młodzieńcy żydowscy, jadący autem ciężarowem, zostali przytrzymani przez policjantów arabskich i przewiezieni do więzienia. Zostali oskarżeni przez Arabów o obrzucenie ich kamieniami. Na interwencję Iriji zostali wypuszczeni za kaucją 60 funtów.

Onegdaj stanęli przed sądem w Jaffie. Obrony podjął się adw. dr. Joseph. Rozprawa miała odbyć się rano, ale obrońca, oskarżeni i świadkowie czekali dwie godziny na konwój policyjny. Straż złożona z policjantów żydowskich, odprowadziła ich do pogranicza Jaffy, a tam przejęła ich policja arabska.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Obrońca domagał się przeniesienia rozprawy do Tel - Awiwu, motywując swe żądanie tem, że sędzia brytyjski dwa dni w tygodniu urzęduje w Tel - Awiwie i że istnieją trudności w uzyskaniu konwoju. Pozatem niema tłumacza hebrajskiego. Adwokat zaznaczył, że mimo zajść obowiązuje prawo, tembardziej, że oskarżyciel policyjny domaga się również przeniesienia rozprawy do Tel - Awiwu.

Sędzia angielski odpowiedział, że poraz pierwszy spotyka się z takiem żądaniem i na mocy obowiązującego prawa rozprawa odbędzie się w Jaffie.

Rozprawę tymczasem odroczono, policja eskortowała Żydów do Tel - Awiwu a w wyznaczonym terminie znów powtórzy się cały proceder. Żydzi znów będą musieli przemaszerować pod eskortą do Jaffy — wszystko dla wygody dwóch policjantów arabskich i sędziego angielskiego.

F. S.

Jak żyją Żydzi w Rosji Sowieckiej

NOWOCZEŚNI MARANI. — ROBOTNICY CHCĄ SIĘ MODLIĆ. — MŁODZIEŻ ŻYDOWSKA WYCHOWYWANA W DUCHU NIENAWIŚCI DO ŻYDOSTWA. — CIĘŻKA DOLA RABINÓW. — SJONIZM SUROWO ZAKAZANY.

Rozmowa ze sławnym rabinem, który wrócił z Sowietów

Niedawno przybył do Tel Awiwu słynny rabin Juda Leib Don-Jechija z Czernichowa (ZSRR) jeden z aktywnych przywódców „Mizrachi" przed wojną, współpracownik błp. rabina Reinesa. Rabin z Czernichowa piastował swój urząd w kilku miastach rosyjskich przez trzydzieści kilka lat. Przed trzema laty jednak zrzekł się urzędu naskutek prześladowań rządu sowieckiego i wygórowanych podatków, nakładanych na rabinów, których nie mógł płacić.

W tel-awiwskim dzienniku *„Haboker"* ogłasza p. A. Kohanc ciekawą rozmowę z sędziwym rabinem, który podał garść interesujących szczegółów o życiu w Rosji Sowieckiej.

Około 12.000 Żydów żyje obecnie w Czernichowie, mieście, liczącem ogółem 70.000 mieszkańców. Starsze pokolenie żyje przeważnie z zapomóg dzieci, pracujących jako szewcy, krawcy, stolarze itd. Dotychczas rzemieślnicy żydowscy mieli prawo pracowania we własnych warsztatach i dlatego mogli powstrzymywać się od pracy w sobotę. Ale przed pół rokiem zmuszono ich do pracy w państwowych warsztatach i fabrykach, muszą zatem pracować w sobotę. Starsze pokolenie nie może się z tem zżyć i pracuje wśród łez. Wynagrodzenie, jakie ci robotnicy otrzymują, jest bardzo nikłe, by wyżyć, muszą pracować w dzień i w nocy.

Nie wolno robotnikowi modlić się w bożnicy, gdyż grozi to natychmiastowem wydaleniem z pracy. Rabin opowiada o pewnej gospodzie w Moskwie, gdzie zbierają się potajemnie Żydzi na modlitwę w sobotę nad ranem, podobnie jak czynili to *marani* w Hiszpanji. Przed drzwiami stoi zawsze ktoś na straży i pilnuje, czy nikt nie widzi. Po modlitwie wszyscy udają się do pracy.

Jedynie starsze pokolenie jest religijne, a młodzież w wieku od 20 lat wzwyż nie wie już nic o żydostwie i religji. — W samym Czernichowie, w którym istniało niegdyś 9 domów modlitwy, zamieniono bożnice na kluby i jadłodajnie. Jedną tylko bożnicę pozostawiono, w której modlił się rabin. Na pytanie, w jaki sposób i kto bierze udział w modlitwie, odpowiedział, że zwłaszcza w Dzień Pojednania dochodzi liczba modlących się do **3.000 osób**. Reszta pracuje. Natomiast w soboty modli się zwykle we wspomnianej bożnicy około 20 osób.

Faktem jest, że robotnicy żydowscy starają się o ile możności o otrzymanie urlopu miesięcznego w okresie świąt Nowego Roku i Dnia Pojednania, aby mogli modlić się bez przeszkód.

Wychowanie religijne nie istnieje i jest zabronione. Tylko nieliczne jednostki dają swym synom religijne wychowanie. Cała młodzież wychowuje się w szkołach państwowych. Kierunek tych szkół jest antyreligijny, nawet, jeśli językiem nauczania jest język żydowski. Dochodzi do tego, że młodzież żydowska tak dalece przepojona jest nienawiścią do żydostwa, że obrzuca kamieniami domy modlitwy i bożnicę.

Antysemityzm oficjalnie nie istnieje. Nie wolno obrazić Żyda za jego pochodzenie. Ale, — dodaje rabin — istnieje ukryty antysemityzm, a wobec powszechnego niezadowolenia Żydzi są tradycyjnym „kozłem ofiarnym".

Na zapytanie, z czego się w Rosji utrzymywał, oświadczył rabin, że w Czernichowie znalazło się jeszcze około 500 Żydów, którzy chcieli mieć rabina i każdy z nich wspomagał go jednym lub dwoma rublami miesięcznie, tak, że mógł się, choć z trudem, utrzymać. Jakkolwiek jednak rabin miał skromne utrzymanie, to jednak nie mógł pozostać w Rosji ze względów religijnych.

Od rabinów żądają władze sowieckie opłacania podatku dochodowego w kwocie 600 rubli rocznie. Jeśli rabin nie może tej sumy zapłacić, przeprowadza się egzekucję. Zdarzyło się to także rabinowi z Czernichowa, tak że w przeciągu ostatnich trzech lat musiał ciągle na nowo deklarować, że nie jest rabinem.

Mało kto zajmuje się handlem, rząd często angażuje specjalistów żydowskich do sklepów państwowych. Zarabiają oni 200 rubli miesięcznie, z czego trudno jest wyżyć.

Rabin opowiada o pewnym znajomym rabinie z sąsiedniego miasteczka, na którego nałożono bardzo wysoki podatek. Oczywiście, że nie mógł zapłacić. Przychodzi do niego do domu urzędnik podatkowy i widzi, że żona rabina piecze chleb. Uznano więc, że rabin ma z czego płacić, ale nie chce, — a to już poważna zbrodnia. Słabowitego i schorzałego rabina skazano na ciężkie roboty i byłby zapewne wkrótce umarł, gdyby nie to, że znalazł się tam pewien lekarz żydowski, który wraz z kilkoma innymi lekarzami stwierdzili, że rabin jest ciężko chory i w ten sposób uzyskał jego zwolnienie.

Żydzi zajmują się dziś w Rosji hodowlą świń, częścią dla handlu, a częścią — na własny użytek... Nauczanie Tory jest bezwzględnie zabronione. Pewnego kierownika tajnej jesziwy schwytano i skazano na ciężkie roboty. *Także sjonizm jest surowo zakazany.* Za działalność sjonistyczną grożą ciężkie roboty i zesłanie.

Przegląd prasy

Pułk. Koc

O dymisji pułk. Koca ze stanowiska prezesa Banku Polskiego pisze „Czas":

Wobec faktu jego ustąpienia z dotychczas zajmowanego stanowiska, które uznać trzeba jako poważną stratę dla naszej polityki gospodarczej, możemy tylko wyrazić nadzieję, że linja, którą reprezentował, nie ulegnie zmianie.

Dymisji płk. Koca nie można rzecz prosta uważać za wycofanie jego z życia publicznego. Płk. Koc jest zbyt silną indywidualnością polityczną, by nie miał jeszcze odegrać w życiu publicznem naszego kraju poważnej bar dzo roli.

Pożegnanie pułkownika Matuszewskiego z czytelnikami

W „Gazecie Polskiej" ukazał się wczoraj na naczelnem miejscu artykuł pułk. Ignacego Matuszewskiego pt.: „Przepisy dewizowe". Autor streszcza swe znane tezy gospodarcze, a artykuł kończy w ten sposób:

unikałem świadomie zarówno badania, jakie powody skłoniły teraz Rząd do wprowadzenia przepisów dewizowych, jak i oceny ich celowości w danej sytuacji.

Uważałem bowiem za wskazane, aby w chwili obecnej nie pogłębiać trudności przez takie czy inne przewidywania lub oceny.

Nie chcąc tego uczynić — tym oto artykułem żegnam się z cierpliwymi czytelnikami mych artykułów gospodarczych na jakiś czas. Gdyż sądzę, że dopiero po upływie pewnego okresu można będzie do dyskusji zasadniczej na tematy gospodarcze bez szkody dla czegokolwiek powrócić.

Cynizm urzędówki endeckiej

Przed kilku dniami cytowaliśmy artykulik „Robotnika" na temat bójek na uniwersytetach i reakcji młodzieży bitej na zaczepki endeckich studentów. W odpowiedzi na wywody „Robotnika" zabiera głos „Warszawski Dziennik Narodowy" twierdząc — oczywiście, jak zwykle — kłamliwie, że:

i w starciach ostatnich dni w Warszawie, które są bezpośrednim powodem wystąpienia „Robotnika", stroną zaczepiającą byli Żydzi. Przybieranie przez nich — i przez występującego w ich obronie i w ich imieniu „Robotnika" — postaci niewinnego baranka, nikogo nie zmyli. Ponieważ wśród młodzieży akademickiej bezapelacyjną przewagę mają narodowcy, więc trudno się dziwić, że starcia w obrębie uczelni wypadały dla nich pomyślnie, tak samo jak trudno się dziwić, że starcia, w których — na ulicy — pojedynczy studenci — narodowcy napadani są (nie w kilku na jednego, ale całą gromadą na jednego) przez zgoła nie studenckie bojówki, skończyły się w ostatnich dniach, w szeregu wypadków dla nich niepomyślnie.

Trzeba nielada cynizmu, aby na łamach organu bojówkarzy endeckich, znanych z tego, że masowo napadają na bezbronne jednostki, pisać o napadach całą gromadą na jednego. Urzędówka endecka prześcignęła jednak sama siebie, zaprzeczając notorycznym faktom bicia studentek żydowskich przez bojówkarzy endeckich. Oto kłamliwe sprostowanie „Dziennika Narodowego":

Drugiem sprostowaniem jest sprostowanie twierdzenia o „nierycerskości" w postępowaniu studentów - narodowców. Nieprawdą jest, że bito studentki. Wiemy o jednym tylko wypadku, gdy studentka - Żydówka spoliczkowana została za obrazę narodu polskiego przez studentkę Polkę. Jeżeli w starciach ostatnich paru dni temperament uniósł może niektórych narodowców za daleko, to były to odosobnione wypadki, wywołane nastrojem tych — rozgrywających się na gorąco, a nie obmyślanych na zimno — starć.

Odosobnione wypadki, na gorąco, nie obmyślane na zimno, a trwające już z małemi przerwami, od szeregu miesięcy!

Zmartwienia „Słowa Pomorskiego"

W antysemickiem „Słowie Pomorskiem" czytamy p. t.: „Wstyd pisać!":

Wczoraj na sali KPW. przy ul. Grudziądzkiej odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości przy bardzo małym udziale członków.

Między innemi, w myśl stawionego wniosku, miała być przeprowadzona zmiana brzmienia par. 8 statutu. Mianowicie dodać miano „członkami Stow. mogą być pełnoletni obywatele Rzeczypospolitej **urodzeni chrześcijanie**". Jednak na propozycję jednego z prelegentów większością głosów nie przyjęto dodatku „urodzeni chrześcijanie".



Tak samo do paragrafu 11 stawiono wniosek, aby wydalono członków, którzy przyjmują lokatorów wrogów chrześcijaństwa i polskości. I ten wniosek większością głosów przepadł, jakkolwiek podniesiono w dyskusji, że nie godzi się przyjmować pod dach chrześcijański żyda, który jest zakałą ludzkości, demoralizatorem i wrogiem wszystkich narodowości.

Część zgromadzonych zdobyła się na odwagę, by zaznaczyć swoje chrześcijańskie stanowisko — większość stchórzyła — przed żydami... Byli tacy nawet, którzy umieją się korzyć przed ołtarzem ale podnosili rękę, by zaznaczyć, że słowa **„chrześcijaństwo"** nie życzą sobie **widzieć w statucie.**

W innych dzielnicach stowarzyszenia walczą z Żydami a tu, na Pomorzu i to jeszcze w stolicy Pomorza, tchórzy się przed nimi. Panowie, interes interesem, ale gdzie serce Polaka — gdzie poczucie godności narodowej i obywatelskiej.

Współczujemy mocno z rasistami toruńskimi, którzy nie mogą poszczycić się pomyślnemi rezultatami swej pracy „uświadamiającej" na terenie Stow. Właścicieli Nieruchomości. Doprawdy — wstyd pisać!

—o§o—

96) **ADRIENNE THOMAS** Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

„Chodzi o ten trąd, który mają wszyscy, którzy obcują z chorymi, a który chroni przed właściwem zarażeniem się".

„Ach tak! No, widzę, że studjowałaś bakterjologję. — Tak, taką małą infekcję w jakiejkolwiek postaci mamy wszyscy. Potrzebna nam jest, byśmy mogli żyć. A teraz przyślij mi Gabrjelę".

„Zaraz. A więc pan niema jeszcze trądu? No, jeśli tak dalej pójdzie, napewno go pan dostanie. Przecież tego pan chce, jest to pańska ambicja!"

„Narazie nie, naraze mam zamiar stąd wyjechać..." Tu mała pauza, podczas której uświadamia sobie dopiero wielkie niebezpieczeństwo tego wyjazdu i możliwego spotkania się znowu z Katarzyną; bo przypuszczając, że dla niego niema już powrotu, dał się unieść i rozmawiał z tem dzieckiem jak z kobietą.

„Dziecko" — odzywa się niecierpliwie, nerwowo, jak go nigdy jeszcze nie słyszała, „przyślij mi wreszcie Gabrjelę do telefonu!"

Katarzyna wzdrygnęła się. Ma wrażenie, że niema gorszego słowa, nie istnieje twardsza i większa nagana jak w tym właśnie momencie, w tej właśnie minucie słowo „dziecko".

Nie przeczuwa, że to słowo jest jemu potrzebne — jako wał ochronny przeciwko sobie samemu.

Bez żadnego protestu odkłada słuchawkę, by przywołać Gabrjelę.

Gdy Gabrjela wreszcie zrozumiała, że Mikołaj jest przy telefonie nie okazała ani iskry radości i pozostała taksamo bierną jak przed tem; Mikołaj jest przerażony, gdy ją słyszy: Nie jest to już więcej słodki, miękki głos Gabrjeli. Jest to głos złamany.

„Gaby! Czy ty też wierzyłaś, że zaraziłem się trądem?"

„Tak, wierzyłam w to".

„Ależ Gaby! Nie jesteś mądrzejsza od dziecka! To było tylko niebardzo miłe zatrucie arsenowe. Czy chcesz odrestaurować ruiny, w które się Mikołaj przemienił?"

„Ty . . . Ty . . . Chcesz, bym do ciebie . . .?"

„Nie, nie! Na Boga! Ja wrócę już do ciebie, o właściwie musisz mi wyjechać trochę naprzeciw. Oddam się prawdopodobnie opiece jakiegoś specjalisty paryskiego. Czy chcesz przyjechać do mnie do Paryża, bym nie musiał udać się do szpitala?"

„Masz mi tylko napisać, kiedy tam mam być", odpowiada Gabrjela tonem cichym, jak gdyby chodziło o rzecz samo przez się zrozumiałą.

„Tego jeszcze sam nie wiem dokładnie. Będziesz się jednak musiała uzbroić w dużo cierpliwości. Napewno się przerazisz. Choroba dała mi się we znaki".

„Wracasz" odpowiada tylko i nie może się cieszyć, bo wie, że musi być źle, gdy Mikołaj zrezygnował z tej pracy.

„Tak", odpowiada Mikołaj, „wszystko jakoś inaczej wypadło, niż było przewidziane..." a po krótkiej pauzie dodaje: „Tyle masz kłopotów spowodu mnie!"

Teraz zmusza się Gabrjela do śmiechu: „A któż ma je mieć, jeśli nie ja? Pocóż byłabym na świecie?"

„A czy się cieszysz?" W ten wahający się nieśmiały ton uderza zawsze, gdy jest swej sprawy całkiem pewny, — przypomina sobie Gabrjela. Całkiem cicho powiada mu jedno z jego licznych starych słów pieszczotliwych i jest prawie przestraszona, że jej głos jeszcze się do tego nadaje.

Poraz pierwszy przysłuchuje się Katarzyna takiej rozmowie Gabrjeli z Mikołajem, jakgdyby jej przy tem nie było. I jakgdyby widziała te niezwykłe słowa i nie mogła znieść ich widoku, zamyka na kilka sekund swe oczy. (C. d. n.)

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

P. HULKA-LASKOWSKI:

Nafta rządzi światem

Antoni Zischka, Nafta rządzi światem. Tłumaczenie Wandy Grossmanowej. Warszawa 1936. Wyd. M. Fruchtmana. Str. 267.

Ruchliwa firma wydawnicza M.Fruchtmana rzuciła na polski rynek księgarski istną bombę. Książka Zischki to romans kryminalny w wymiarach globowych. Wszędzie, gdziekolwiek pojawia się nafta w większych ilościach, odrazu powstaje intryga, mnożą się grube awantury, dochodzi do mordów, a jeśli dobrze idzie, do rewolucyj i wojen. Nafta jest dzisiaj najpotężniejszą siłą pędną, a jej spożycie od chwili gdy stary Rockfeller zaczynał sprzedawać ją na kwaterki i półkwaterki, wzrosło gigantycznie. Dla nafty powstał cały przemysł mechaniczny, dla niej wynalazcy wynajdywali coraz doskonalsze motory i dla niej ciż sami wynalazcy ginęli. Dzisiaj wojnę rozstrzyga się przy pomocy nafty, floty wojenne i handlowe coraz bardziej przystosowują się do wyłącznego napędu naftowego, nie mówiąc już o lotnictwie i niezliczonych motorach różnych fabryk, w których ropa naftowa jest wszystkiem.

Żaden inny przemysł nie daje takich zysków olbrzymich i szybkich, jak nafta. Toteż właściciele źródeł naftowych gotowi są dopuścić się każdej, choćby największej zbrodni, byle utrzymać się przy ich posiadaniu. Robią wszystko, co tylko mogą, aby spożycie nafty wzrastało jak najbardziej, a gdy Niemiec Diesel wynajduje motor, który spożycie nafty, jako materjału pędnego ogranicza do minimum, ginie w tajemniczy sposób razem ze swojemi planami motoru. Rewolucje w Meksyku to nafta, wojna między Paragwajem a Boliwją, to wojna o naftę w Gran Chaco. W wojnie tej ginie kilkaset tysięcy ludzi, ale plakaty patrjotyczne w La Paz wołają: „Umrzeć za ojczyznę, to obowiązek każdego boliwijczyka!" Gdziekolwiek dzisiaj dzieje się coś naprawdę intrygującego, jak np. w Iraku, gdzie zabłysnął talent Lawrence'a, tam naprawdę można być pewnym źródeł nafty. Wojna włosko-abisyńska to także wojna o naftę i przy pomocy nafty. Gdziekolwiek płynie nafta, tam bezwarunkowo płynie krew.

Niema doprawdy takich zbrodni, których nie dopuszczanoby się dla nafty. Ale przy czytaniu książki Zischki mimowoli przychodzi na myśl, że w czasach rozpasanej agitacji rasowej, jaki rasita zapamiętały powinien zajrzeć za kulisy tych wszystkich zbrodni nafciarskich i ustalić rasę zbrodniarzy. Teoretycznie ludzie ci nie mogą, nie powinni należeć do ras „czystych", „wybranych" i wywyższonych. A jednak największymi nafciarzami a zarazem autorami wszystkich zbrodni naftowych są 100- procentowi Germanie: John D. Rockefeller i sir Henry Deterding. Rockefeller opanował produkcję nafty i stał się dyktatorem cen na naftę. Przez jego ręce przepływały miljardy. Deterding zaczynając walkę z tym potentatem, skupował źródła nafty gdzie się tylko dało. Wreszcie wtargnął na terytorjum amerykańskie, aby swemu przeciwnikowi i konkurentowi zadać cios decydujący. Nafciarze najwięksi i pomniejsi reprezentują najczystszą rasę i metryki tych ludzi są w najidealniejszym porządku z punktu widzenia wszelkiego hitleryzmu.

O co chodzi rasizmowi wojującemu? Chciał zepchnąć odpowiedzialność za wszystko zło świata współczesnego na rasę i wszystkie cnoty świata przypisać chciał rasie własnej. Cóż się dzieje w świecie nafty? Posiada ona swoją własną prasę, broniącą jej interesów, albo też podkupuje prasę, która jest jej potrzebna choćby tylko chwilowo. Demoralizacja w wymiarach największych! Nafciarstwo to łapownictwo i korupcja, jakiej świat nigdy dotychczas nie widział. Wszystkie olbrzymie łapówki dochodzące do miljonów, czuć zdaleka naftą. Gdy opinja amerykańska zaniepokojona rozrzutnem szafowaniem naftą, zaczęła się domagać kontroli państwowej nad eksploatowaniem jej źródeł, Rockefeller zainteresowany w jak największej swobodzie szafowania naftą amerykańską, znalazł łatwo uczonych którzy ,naukowo' rozpraszali obawy Amerykan, że pewnego dnia mogłoby im nafty zabraknąć dla ich floty, lotnictwa i samochodów. Kto płaci, ten otrzymuje wszystko. Nafta płacić może i dlatego tak łatwo kupuje sumienia ludzi na najróżniejszych stanowiskach. Jak olbrzymiemi sumami operuje się w nafciarstwie, o tem świadczy drobny przykład jednego z pomniejszych nafciarzy, Gomeza, pana nafty w Wenezueli. Jego syn skarżył się, że nie może się utrzymać z 40 tys dolarów wysyłanych mu co miesiąc do Paryża, gdzie jednocześnie żyło w nędzy 3000 emigrantów wenezuelańskich, ofiar satrapy Gomeza.

Taka jest nafta i takie nafciarstwo — rasowo nienagannie czyste.Rockefeller jest człowiekiem pobożnym, synem kaznodziei jednego z kościołów amerykańskich. Deterding wywodzi się z Holendrów o których co do ,czystości' rasowej nic złego powiedzieć nie można Ci dwaj ludzie stworzyli całą moralność nafciarską, a ta moralność staje się dzisiaj moralnością całego świata. Brać na utrzymanie prasę, podkupywać, gdy trzeba, uczonych, polityków, mężów stanu, usuwać ludzi niewygodnych i kierować się zawsze i wszędzie tylko jedną zasadą: doraźnego zysku! Idealiści, którzy rasie semickiej przypisują destrukcyjny materjalizm, mogliby się dużo nauczyć z książki Zischki. Spostrzegliby, gdzie jest źródło korupcji świata współczesnego i jedno ze źródeł materjalizmu.

Eros i Tanatos

W dzień 80-letnich urodzin Zygmunta Freuda przytoczyliśmy kilka szczegółów z jego autobiografji. W tych dniach zabrał Freud znowu głos i w „Almanachu psychoanalizy" opowiada nam we wzruszający sposób o ostatnich latach swego życia.

„Krótko przed napisaniem autobiografji wyglądało tak, że życie moje spowodu recydywy złośliwej choroby skończy się banalnym finałem; kunsztowne zabiegi chirurgów uratowały mi w roku 1923 życie, mogłem dalej pracować, chociaż życie moje nie było wolne od dolegliwości. Od tego czasu w ciągu dalszych dziesięciu lat życia przestałem pracować analitycznie, o czem świadczy dwanaście tomów moich pism zbiorowych. Mogłem jednak skonstatować charakterystyczną różnicę między czasami dawniejszemi a dzisiejszemi. Nici, które się w moim rozwoju poplątały, zaczęły się rozplątywać, później nabyte zainteresowania ustępowały, a dawniejsze, pierwotniejsze, doszły do głosu. Dokonałem wprawdzie w tem dziesięcioleciu jeszcze niejednej pracy analitycznej, muszę jednak stwierdzić, że od czasu gdym przeciwstawił sobie dwa popędy (Eros i Tanatos) i od czasu rozłożenia psychicznej osobowości na „ja", „ponad — ja", i „nie ja", nie dostarczyłem psychoanalizie żadnych decydujących przyczynków, a to co później napisałem, mogłoby bez szkody być nienapisane, albo ktoś inny mógłby to napisać. Pozostało to w związku ze zmianą we mnie, z cząstką regresywnego rozwoju, jeśli to tak nazwać można. Drogą okrężną, zajmującą mi całe życie, poprzez nauki przyrodnicze, medycynę i psychoterapję, wróciłem do owych problemów kultury, które ongiś fascynowały młodzieńca, jeszcze do myślenia nieobudzonego.

„Już na wyżynie pracy psychoanalitycznej usiłowałem w roku 1912 w studjum „Totem i tabu" wykorzystać analizą zdobyte rezultaty dla zbadania pochodzenia religji i moralności. Dwa późniejsze essaye „Die Zukunft einer Illusion" (1927) i „Das Unbehagen in der Kultur" (1930) były kontynuacją tego kierunku pracy...

Te studja, biorąc swój początek z psychoanalizy, ale daleko poza nią wychodzące, zdobyły sobie u publiczności większą popularność niż sama psychoanaliza. Przyczyniły się być może do powstania krótkotrwałej iluzji, że się należy do autorów, których wielki naród, jak naród niemiecki, słucha. W roku 1929 Tomasz Mann, jeden z najbardziej powołanych przedstawicieli ludu niemieckiego w słowach tak pełnych treści jak i życzliwości wskazał mi odpowiednie miejsce we współczesnej historji ducha. Wkrótce potem przyjęto gorąco moją córkę Annę, gdy zjawiła się we Frankfurcie nad Menem, by w mojem zastępstwie odebrać wyznaczoną mi nagrodę Goethego za rok 1930. Był to punkt szczytowy mego życia obywatelskiego; wkrótce nasza ojczyzna się ścieśniła, a naród nie chciał o nas słyszeć".

— — — — — — — — —

Oto fragment wstrząsającej autobiografji jednego z największych genjuszów ludzkości. Pragmatysta amerykański James w swem dziele „Doświadczenie religijne" utrzymuje, że są natury, w których religijność jest procesem immanentnym, towarzyszącym stale wszystkim wędrówkom duchowym i że są znowu natury, w których religijność powstaje nagle pod wpływem jakiegoś kataklizmu życiowego. Freud w roku 1923 ciężko zachorował i był bliskim śmierci. Pod wpływem choroby zaczął się przedewszystkiem interesować rolą religji i moralności, i postanowił problemom tym poświęcić resztę swego życia. Choroba więc jest czasami błogosławieństwem, skierowuje bowiem uwagę człowieka od spraw chwilowych na problemy zasadnicze. Dzięki chorobie stał się Freud krytykiem naszej kultury.

Freud nie odróżnia kultury od cywilizacji — kultura jest dla niego sumą doświadczeń, zapomocą których człowiek walczy z naturą i próbą podziału dóbr tak ekonomicznych jak i duchowych. Jeśli chodzi o pierwszą dziedzinę, ludzkość poszczycić się może dużemi rezultatami, spokoju jednak człowiek nie uzyskał. Natury nie ujarzmiono. Wciąż czyhają na człowieka choroby, wciąż śmierć jest straszliwą zmorą. Religja jest iluzją, której jedynem zadaniem jest pocieszenie człowieka. Tak jak dziecko znajduje w ojcu podporę życia, tak ludzkość znajduje ją w Bogu. Tę iluzję którą porównać można z „Wunschtraumem", podaje Freud ścisłej analizie, usiłując przekonać nas, że rozum potrafi odegrać tęsamą rolę, którą w historycznym rozwoju odegrała religja.

Polemizował z mistrzem i z jego rozprawką o religji jeden z jego najzdolniejszych uczniów teolog szwajcarski Pfiester, argumentując, że religja jest w gruncie rzeczy psychoanalizą, po-

Saul Czernichowski

JĘKI HARFY

Z oryginału hebrajskiego przełożył Salomon Dykman.

Nad wodami Babilonu, ponad falą rzek spienioną
Usiedliśmy, milcząc, śród płaczu...
Nad wierzbami u strumienia, żałosnemi w ciszy cienia
Zwiesiliśmy harfy tułacze...
Niechaj milczą w ciemnej głuszy, niechaj dłoń ich strun nie ruszy! —
Wygnańce, pragniecież wesela?
Oto jęczą lutnie ciche — płacze w żalu smutny wicher
Drżą łkania w żałobnym popiele...

My słuchamy jeszcze pienia — aż do kresu lat, stworzenia —
Z mgieł wieków przypłynie w zadumie —
Jęczą pieśni też przesmutnie — płaczą cicho blade lutnie
I łkają w ponurym poszumie...
I przez wieki, lat tysiące, jako wody rzek szumiące
Synowie tkać będą na strunie —
Już nie zabrzmi pieśń przejasna — dawno radość w sercu zgasła —
I szumi w śmiertelnym całunie...

Głuchą nocą, smutny, marzę — któż mi kres tej pieśni wskaże?
Naprożno pytałem dokoła —
Milczą księgi mądre, stare — dni spływają cicho, szare —
I smutek w łzach spływa mi z czoła...
Miałem sny o szczęściu błogie — ja bez marzeń żyć nie mogę —
Noc cicho wtóruje snom duszy...
I w marzeniach ginę, błędny — sny me jasne w ciszy zwiędły
Pieśń dawna wciąż szumi na głuszy...

Któż dośpiewa ją do końca? — kiedyż zgaśnie pieśń łkająca?
Czy śmierci jej człowiek wysłucha?
Gdy do chwały Syjon wróci — może naród hymn zanuci,
A ona zaginie gdzieś głucha —
Góry zabrzmią pieśnią wkoło — pieśnią dumną i wesołą
I pola zaszumią i rzeki —
Czyli może w śmierci bratniej, pieśń zajęczy raz ostatni
I w krzyku gdzieś pęknie — na wieki?...

Ludwik Börne

w 150-lecie urodzin

Dnia 6 maja 1786 roku urodził się Ludwik Börne w żydowskiej dzielnicy Frankfurtu nad Menem. Umarł w roku 1837, za rok będziemy mieli stulecie jego śmierci.

Nazywał się właściwie Ludwik Baruch i przez długie lata był urzędnikiem w dyrekcji policji. Później, pod wpływem Schleiermachera, humanizującego teologa protestanckiego, stał się protestantem. Biograf jego, dr. Ludwik Marcuse, przytacza w swej biografji mnóstwo szczegółów autentycznych o prześladowaniach żydowskich we Frankfurcie nad Menem. Te przeżycia lat młodych uczyniły z epikurejczyka — niezłomnego rycerza wolności. Z początku był tylko krytykiem teatralnym i polityką prawie wcale się nie interesował, tkwiła w nim jednak niezłomna, niedająca się pokonać tęsknota za wolnością. Młody Börne porzuca posadę, życie wygodne, wypowiadając wojnę ówczesnym stosunkom niemieckim. Musiał uciec z Niemiec i schronił się do Paryża. Sześć tomów jego „Listów paryskich" to kolebka współczesnej publicystyki politycznej. W Paryżu mógł się cieszyć i radować życiem, a w pierwszych tych listach konstatuje wprost pijany z szczęścia, że tam każda myśl rozkwita szybko w uczucie, każde wrażenie staje się rozkoszą, a pierwszy lepszy dzień wiosny paryskiej czyni z niego prawie poetą lirycznym.

A jednak ten człowiek, który dumny był z tego, że gdy mu zdrowie pozwalało, nie gardził kielichem, który chwalił się, że niejedną noc przepędził z Heinem przy ponczu i winie, nie stał się epikurejczykiem, bo mu na to nie pozwalała jego duma ludzka! Ziemia mogła być dla niego ogrodem, ale był realistą i dlatego widział, że jest pobojowiskiem i cmentarzem. Nie chciał więc być sybarytą, lecz stał się bojownikiem o wolność i prawa wszystkich ludzi. Kochał Voltaire'a dlatego, że nie hołdował czystej sztuce, lecz ironją ostrą jak stal damasceńska walczył z przemocą i tyranją. Nienawidził z głębi duszy Goethego, tego Olimpijczyka, który tronował w obłokach daleko od cierpień, walk i trosk ludzi. Dla Börnego Goethe był filistrem, egoistą, sługusem możnych tego świata, dlatego rozeszły się też jego drogi z Heinem, bo Heine był jedynie wbrew woli politykiem, w gruncie zaś rzeczy tylko poetą.

Gdy się teraz czyta „Listy paryskie" Börnego, ma się wrażenie, że pisał je emigrant niemiecki z roku 1936. Börne nie zachwycał się bynajmniej Francuzami i nieraz bardzo ostro ich krytykował. Podziwiał jednak ich pęd ku wolności, ich zainteresowanie dla spraw polityczno - społecznych. Dzięki tym właściwościom Francuzów rewolucja głosiła wolność wszystkich narodów i stała się rewolucją świata całego. Natomiast Niemcy nie są nawet niewolnikami, są raczej lokajami. Jedyną ich tęsknotą jest spokój i sen. Börne chciał obudzić lud niemiecki. „Jesteśmy jego muchami, które brzęczą mu w uszach i nie dają mu spać; ja przynajmniej nie chcę niczem innem być, tylko taką muchą. Lud niemiecki śpi wprawdzie snem bardzo głębokim... Ale my też jesteśmy muchami nie zmęczonemi. A jeśli ich nie obudzi nasze brzęczenie, obudzi ich piorun, a jeśli piorun nie obudzi, uczyni to trzęsienie ziemi".

Tak pisał o sobie człowiek, który urodził się temu 150 lat, a umarł przed stu laty.

Kronika literacka

Nowa premjera „Ohelu". Nowa sztuka Bystryckiego „Sabbatai Zwi" jest evenementem literackim. Prasa palestyńska jednogłośnie podkreśla, że po raz pierwszy ukazało się na scenie palestyńskiej dzieło oryginalne o wysokim poziomie. Jest to dramat historyczny, ale jak to zwykle bywa, współczesność swym oddechem przenika całe dzieło. Sztukę reżyserował Mojżesz Halevy, dekoracje Nahuma Guttmana, muzyka Rosowskiego.

Firdusi i Safona. W ostatnim numerze palestyńskiego czasopisma literackiego „Gazit" znajdujemy pracę naszego krakowskiego towarzysza *dra B. Katza (Bencjona Ben Szaloma),* poświęconą najwybitniejszemu poecie perskiemu Fridusi'emu, z okazji tysiąclecia jego urodzin. W tym samym numerze opublikował Ben-Szalom dokonany przez siebie z języka greckiego przekład znanego wiersza Sappho: „Modlitwa do Afrodyty".

Co się stało z „Teatrem Młodych" w Wilnie. Donieśliśmy już swego czasu że „Teatr Młodych" wyjechał do Wilna na gościnne występy. Zdołano jednak tylko wystawić „Familję Tanencap", głośną już przeróbkę utworu Goldfadenowskiego, gdyż przyszło zawiadomienie ze strony władzy, że dalsze przedstawienia są niedozwolone. Wileńskie Żydowskie Towarzystwo Teatralne podjęło natychmiast interwencję u władz, ale otrzymało odpowiedź, że zakaz przyszedł z Warszawy. W stolicy główny reżyser i twórca tego teatru dr. Weichert również interwenjował u władz już centralnych, ale bezskutecznie. Przypominamy, że „Teatr Młodych" występował przez całą zimę we Warszawie bez żadnych przeszkód ze strony władz. Był to jedyny teatr, który dzięki ofiarności i entuzjazmowi zespołu stał się artystyczną placówką teatru żydowskiego w prawdziwem znaczeniu tego słowa. Czyżby władze tolerowały tylko „ma cherajki" amerykańskie?

Zygmunt Freud do swego tłumacza żydowskiego. Prof. Zygmunt Freud należy jak wiadomo do honorowego kuratorjum Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie. W tych dniach wyszedł „Wstęp do psychoanalizy" prof. Freuda w tłumaczeniu żydowskiem. Freud, gdy otrzymał pierwszy arkusz tłumaczenia żydowskiego swego dzieła, przesłał do tłumacza na ręce Żydowskiego Instytutu Naukowego, list, w którym znajdujemy następujący ustęp: „W okresie kiedy byłem uczniem, nie zwracano uwagi na kultywowanie tradycji narodowej, dlatego nie nauczyłem się ani po hebrajsku ani po żydowsku, co mnie dzisiaj bardzo martwi. Mimoto pozostałem dobrym Żydem..."

Powieść z życia hachszary w Polsce. W tych dniach wyjdzie powieść p. t. „Przygotowujemy się" pióra Mordechaja Haltera. Jest to powieść z życia hachszary w małem miasteczku polskiem.

Tom opowiadań palestyńskich. Ukazał się tom opowiadań palestyńskich p. t. „Białe ręce" pióra Z. Skałowa. Autor żył w Palestynie w latach 1926-1927, a opowiadania jego z życia chaluców palestyńskich pochodzą z tego okresu.

70-lecie dra I. A. Merisona. Znany działacz i literat żydowski w Nowym Jorku dr. I. A. Merison obchodzi w tych dniach 70-lecie urodzin. W Nowym Jorku powstał komitet dla uczczenia zasłużonego literata, który był nietylko publicystą żydowskiego obozu lewicowego, lecz też tłumaczem całego szeregu dzieł filozoficznych i społecznych na język żydowski.

Werner Krauss jako hrabia Henryk w „Nieboskiej Komedji" Krasińskiego. Burgteater wiedeński zapowiada „Nieboską Komedję" Krasińskiego w tłumaczeniu Franciszka Teodora Csokora. Dzieło to wystawione zostanie w cyklu

służuje się bowiem tąsamą metodą wyzwalania człowieka z tyranji popędów i instynktów.

Porzućmy jednak ten spór o religję, a przejdźmy do głębokiego niezadowolenia nurtującego człowieka współczesnego. Źródłem jej jest kultura, która zbudowana jest na przymusie. W drugiej swej rozprawce „Das Unbehagen in der Kultur" przedstawia nam Freud kulturę jako arenę odwiecznej walki między Erosem i Tanatosem. Eros jest siłą twórczą, jest źródłem nauki, sztuki i wszelkiego życia, jest prarodzicem wszelkich wartości. Ale i miłość jest tak samo żywiołem, który trzeba ujarzmić. Proces ujarzmienia miłości następuje poprzez jednostkę do rodziny, a następnie do całego społeczeństwa. Potęgą duchową są popędy i instynkty W ciągu dziejów doszedł człowiek jednak do przekonania, że nie może folgować wszystkim swoim instynktom i popędom. W duszy człowieka powstała instancja, którą Freud nazywa „das Über-ich", a tą instancją jest — sumienie. Z początku społeczeństwo broni się przeciwko instynktom tylko przemocą. Później ta przemoc sublimuje się, przybierając postać sumienia.

Obok jednak Erosa — główną siłą żywiołową — wciąż czynne są popędy destrukcyjne, wciąż szaleje Tanatos. Są epoki, w których Tanatos jest panem wszechwładnym. Taką epokę właśnie teraz przeżywamy. Wojny nie można tłumaczyć sobie wyłącznie tylko motywami społecznemi, bo jest ona też rezultatem tych agresywnych popędów, jest ona też dziełem Tanatosa.

Czy dojdzie kiedyś do kultury, która będzie się mogła obejść bez przemocy? Czy człowiek stanie się panem swych instynktów? Czy przywiąże do łańcucha sumienia demona śmierci i niszczenia? Freud jest zbyt ostrożny by na to pytanie odpowiedzieć „tak" lub „nie". Dalekim jednak jest od nihilizmu i pozwala nam wierzyć w ostateczny triumf rozumu. Przed trzema laty Instytut duchowej współpracy międzynarodowej ogłosił wymianę listów między Freudem, Romain Rollandem i Einsteinem. Z żarliwością prawieże religijną występuje Freud przeciwko wojnie i przepowiada nam erę zupełnego jej pokonania. Dziś, zamykając w „Almanachu psychoanalizy" nowy przyczynek do swej autobiografji, oświadcza Freud, że opinja publiczna niema prawa domagania się od niego dalszej spowiedzi o osobistych swych stosunkach, o walkach, rozczarowaniach i powodzeniach. Musimy uszanować to milczenie wielkiego człowieka, bo wdzięczni mu jesteśmy za drogę, którą nam wskazał — ku podziemiom...

M. K.

„Stimmen der Völker im Drama“ jako reprezentatywny dramat polski. Rolę hrabiego Henryka odegra wielki aktor niemiecki Werner Krauss, rolę Pankracego Ewald Balser.

W 25-tą rocznicę zgonu Orzeszkowej. Grodno uczci w dniu 17 maja szeregiem uroczystości 25-tą rocznicę zgonu Orzeszkowej. M. in. wystawi się dramat Wandy Stanisławskiej p. t. „Matka“, wyróżniony na zeszłorocznym konkursie im. Orzeszkowej.

„Proces sądowy Justyny Bogutówny“. Związek literatów warszawskich organizuje interesującą imprezę p. t. „Proces sądowy Justyny Bogutówny. Jak wiadomo Justyna Bogutówna jest główną bohaterką powieści Zofji Nałkowskiej p. t. „Granica“. Teksty przeznaczone dla tego „procesu“ napisała sama autorka. Główną rolę oskarżonej powierzono pani Łubieńskiej. W procesie wystąpią znani adwokaci. Na zako[illegible] publiczność głosowaniem ma osądzić, cz[illegible] tówna jest winna.

Plany Tomasza Manna. Znakomity pisarz niemiecki Tomasz Mann występuje z odczytem poświęconym Freudowi w Pradze czeskiej. W przejeździe do Pragi zatrzymał się we Wiedniu, gdzie odwiedził prof. Freuda. Dziennikarzom wiedeńskim oświadczył Mann, że pracuje obecnie nad trzecim tomem swej powieści biblijnej o Józefie. Trzeci ten tom ukaże się we Wiedniu, dokąd się przeniosł nakład S. Fischera. W przygotowaniu ma też Mann nowelę o Goethem. Potem Mann wybiera się na tegoroczny kongres PEN-klubów do Buenos Aires. W drodze zatrzyma się w Rio de Janeiro, gdzie się urodziła jego matka, która była córką Niemca i Kreolki.

Film o pułkowniku Lawrence. Aleksander Korda reżyseruje film p. t. „Lawrence of Arabia“.

Maurice Chevalier jako łazik. Głośna powieść W. J. Locke'a p. t. „Kochany łazik“, przetłumaczona też i na język polski, została sfilmowana z Mauricem Chevalierem w roli głównej.

Francja zakazała filmu z Conradem Veidtem. Francuska cenzura zakazała wyświetlania filmu z Conradem Veidtem p. t. „The King of the Damned“ dopatrując się w nim paszkwilu na [illegible]venne.

Wystawa Repina w Moskwie. W ośmiu salach nowego gmachu Galerji Tretjakowa w Moskwie otwarto wystawę, składającą się z przeszło tysiąca obrazów i rysunków wielkiego malarza rosyjskiego I. Repina.

CARL STERNHEIM OGŁASZA PAMIĘTNIKI. Znakomity poeta i komedjopisarz niemiecki Carl Sternheim (Żyd z pochodzenia) wydaje w tych dniach książkę pt. „Vorkriegseuropa im Gleichniss meines Lebens“.

PISARZE ANGIELSCY BRONIĄ SIĘ PRZECIWKO PROCESOM O ZNIESŁAWIENIE. Szereg wybitnych pisarzy angielskich utworzyło organizację, której zadaniem jest rewizja paragrafów angielskiego kodeksu karnego, tyczących się procesów o zniesławienie. Wedle obecnie obowiązującego prawa każdy może wygrać proces o zniesławienie, jeśli znajdzie świadka, który przysięgnie, że rozpoznał w postaci powieściowej człowieka, który właśnie tem czuje się dotknięty. Teoretycznie więc zdarzyć się może, że pisarz musi zapłacić poważne kwoty tytułem odszkodowania osobom, których wcale nie znał. Na czele związku dążącego do rewizji odnośnych ustaw stanęli H. G. Wells, Michał Arlen i Aldous Huxley.

CHARLES LAUGHTON W „KOMEDJI FRANCUSKIEJ“. Znakomity angielski aktor filmowy Charles Laughton wystąpi wkrótce w Komedji Francuskiej w jednym z utworów Moliera. Razem z nim wystąpią słynna tancerka Argentina, Maurice Chevalier i rosyjski mistrz baletu Lifar.

PAULA WESSELY JAKO DZIEWICA ORLEAŃSKA. Burgteater wiedeński ma zamiar wystawić „Św. Joannę“ Bernarda Shawa z Paulą Wessely w roli tytułowej. Dotychczas Burgteater tego utworu nie wystawił. Teraz ma zamiar uczynić wyjątek dla Pauli Wessely.

„SZTUKA ZWYRODNIAŁA“. Sensacją artystyczną Monachjum jest wystawa pt. „Sztuka zwyrodniała“. Napis ten olbrzymiemi literami wyryty jest na chorągwi dużych rozmiarów, zdobiącej gmach muzeum. Plakaty pouczają publiczność, że chodzi tu o zwyrodniałą sztukę „bolszewicko — żydowską“, która panowała w Niemczech przedhitlerowskich. Znajdujemy na wystawie obrazy Kokoszki, Dixa, Kleea, Noldego i innych wybitnych malarzy niemieckich, cieszących się sławą europejską. Wystawa ta jest smutnem świadectwem zwyrodnienia nietylko już smaku, ale i duszy niemieckiej pod wpływem hitleryzmu.

(— si).

Jak wydawane będą pozwolenia przywozu?

W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5 bm. w sprawie zakazu przywozu towarów ukazało się jak to już pokrótce donieśliśmy, w Nr. 36 Dziennika Ustaw RP. z dnia 8 maja rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o warunkach udzielania pozwoleń na prawo przywozu towarów, objętych zakazami przywozu.

Wydanie pozwolenia na przywóz z krajów, które ograniczają lub utrudniają przekazywanie należności pieniężnych do polskiego obszaru celnego, może być uzależnione od uiszczenia lub zabezpieczenia tych należności.

Pozwolenie na przywóz wydaje się na oznaczony okres czasu. Termin ważności pozwolenia jest dochowany, jeżeli towar zostaje zgłoszony do odprawy celnej ostatecznej przywozowej przed upływem terminu ważności pozwolenia. W poszczególnych przypadkach Ministerstwo Przemysłu i Handlu może zezwolić, aby termin ważności zezwolenia uważać za dochowany również wtedy, gdy towar zostaje zgłoszony do odprawy na skład celny przed upływem terminu ważności pozwolenia.

Towar zgłoszony do odprawy chelnej powinien odpowiadać co do rodzaju, towarowi wymienionemu w pozwoleniu.

Kraj pochodzenia towarów powinien odpowiadać nazwie kraju, wymienionej w pozwoleniu, a kierunek, droga i sposób przewozu towaru, powinny być zgodne z zastrzeżeniem, jakie ewentualnie jest umieszczone w pozwoleniu.

Świadectwa stwierdzające pochodzenie towaru, powinny być przedstawiane w przypadkach, gdy pozwolenie, albo osobny przepis tego wymaga. Świadectwa takie powinny być wystawiane w kraju pochodzenia towaru i mogą być wydane przez Urzędy Celne, Izby Przemysłowo - Handlowe i inne instytucje gospodarcze.

Dla towarów, pochodzących z kolonji, świadectwa pochodzenia mogą wystawiać wyżej wymienione instytucje krajów macierzystych, za wyjątkiem Urzędów Celnych, nawet wtedy, jeśli towar nie przechodzi przez kraj macierzysty.

Jeżeli w warunkach pozwolenia przywozu nie zastrzeżono inaczej, to w przypadku przywozu towarów nie bezpośrednio z kraju pochodzenia lecz za pośrednictwem kraju innego, świadectwa pochodzenia, mogą być również wystawiane w tym innym kraju, przez Izby Przemysłowo - Handlowe i inne instytucje gospodarcze.

Wyżej wymienione świadectwa pochodzenia, o ile są wystawione przez Izby Przemysłowo - Handlowe lub inne instytucje gospodarcze, powinny być wizowane przez właściwe konsulaty Rzeczypospolitej.

Dla towarów, pochodzących z krajów pozaeuropejskich, które nadejdą do polskiego obszaru celnego drogą morską za bezposr. dokumentem przewozowym i bez przeładunku, mogą być wystawiane świadectwa pochodzenia przez krajową Izbę Przemysłowo - Handlową, mającą swą siedzibę w porcie polskiego obszaru celnego, do którego towary nadeszły.

Jeżeli zastrzeżenie w pozwoleniu zawiera obowiązek przedstawienia innych doknmentów, dokumenty te powinny być przedstawione przy odprawie celnej.

Oznaczoną w pozwoleniu przywozu wagę towarów przyjmuje się według takiej podstawy, jaka jest ustalona w taryfie celnej dla danego towaru do wymiaru cła.

Pozwolenie przywozu jest imienne i nie może być odstąpione innej osobie. Jeżeli świadectwo pochodzenia oraz dokumenty handlowe lub przewozowe są wystawione na inne osoby niż wymienione w pozwoleniu przywozu, nie stanowi to przeszkody do zastosowania pozwolenia przy odprawie celnej towaru.

Od wydawanych pozwoleń na prawo przywozu z zagranicy towarów, objętych zakazem przywozu, pobierana będzie osobna opłata manipulacyjna. Wysokość jej ustalona zostaje w procentowym stosunku do wartości krajowej towarów i waha się od 0,1 proc. do 1 proc. Stawka 0,1 proc. pobierana będzie od pozwoleń, wydawanych instytucjom o charakterze dobroczynnym. Rozporządzenie wymienia następnie szereg towarów, podlegających cłu, według wymienionych pozycji i punktów taryfy celnej przywozowej, od których pobierana będzie przy wydawaniu pozwoleń opłata w wysokości 0,5 proc. wartości krajowej towarów Od wszystkich innych pozwoleń na przywóz towarów pobierana będzie opłata w wysokości 1 proc. wartości krajowej towarów. Wartość krajową towarów określa minister przemysłu i handlu.

Rozporządzenie wymienia następnie szereg przypadków, kiedy pozwolenia wolne są od osobnej opłaty manipulacyjnej:

a) pozwolenie na przywóz, wydawane zakładom naukowym oraz zakładom i instytucjom państwowym, z wyłączeniem jednak skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych, wydzielonych z administracji państwowej.

b) pozwolenia wydawane na przywóz z zagranicy drobnych przesyłek o wadze 5 kg. zawierających przedmioty nieprzeznaczone na handel.

c) pozwolenia na przywóz z zagranicy przesyłek, zawierających przedmioty nieprzeznaczone na handel, o ile petent może się wykazać świadectwem ubóstwa.

d) pozwolenia na przywóz towarów, do których mają zastosowanie zniżki celne lub zwolnienia od cła, przewidziane w wydawanych rozporządzeniach na podstawie art. 23 ust. 1 lit. a Prawa Celnego.

Pozatem rozporządzenie zwalnia od opłat pozwolenia na przywóz towarów, podlegających cłu według wymienionego szeregu pozycji taryfy celnej przywozowej.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 13 maja br.

Walki wyborcze 2000 lat temu

WSZYSTKO TO JUŻ BYŁO

Największe „miasto umarłe“ świata, Pompea, przeżywało okresy gorączkowych i burzliwych walk wyborczych, nieustępujących pod względem napięcia, entuzjazmu i ambicyj kampanjom elekcyjnym, jakich jesteśmy obecnie świadkami. Ekipa znakomitych archeologów włoskich obecnie odcyfrowuje i kataloguje kilkaset napisów, które niedawno zostały odkopane, po długim śnie w ciągu 20 wieków pod warstwą popiołu i lawy Napisy te są — jak się okazało — w większej części „afiszami wyborczemi“ z owych czasów i obrazują nam dokładnie namiętności, nienawiści i korupcję podczas wielkich batalji politycznych z czasów Tacyta i Cycerona.

Na zasadzie tych napisów możemy zdać sobie sprawę z ogromu wpływów, jaki wywierały wówczas kobiety na bieg wydarzeń politycznych. Choć nie miały one prawa głosu, ani czynnego, ani biernego, udział ich w życiu publicznem był niezmiernie czynny. Nie rozporządzając współczesnemi środkami propagandy, jak radjo i plakaty, usiłowały dzielne mieszczanki Pompei angażować się w walkach politycznych przy pomocy wizyt osobistych, konferencyj i wezwań publicznych, pisanych odręcznie na drzwiach domostw; frontach sklepów, kolumnach teatrów i gmachów publicznych. Te właśnie wezwania i napisy zachowały się [illegible] nie do dziś. Każda tablica i każdy napis jest małem arcydziełem sztuki, freskiem o żywych kolorach i precyzyjnem wykonaniu.

Jednym z najsilniejszych czynników, skłaniających Pompejanki do starć politycznych, była miłość, miłość żon, matek, kochanek i narzeczonych, które pragnęły przyjść z pomocą swym wybranym i przyśpieszyć ich zwycięstwo. W tym celu matki rzucały gorące zapewnienia: „Lucius Tyrrenus był dla mnie doskonałym synem. Proszę wyborców, aby głosowali za nim.“ Żony usiłowały przekonywać argumentami rozumowemi: „Głosując na mego męża, Antoniusza, uzyskacie tanie życie i bezpłatne wejście na arenę“. Niekiedy kobiece apele do wyborców pełne są humoru“. „Nie głosujcie na Petronjusza! — woła pewna estetka — jest zbyt brzydki, głosujcie na Tytusa Quirtusa, pięknego jak Apollo!“

W ostatnich wyborach, poprzedzających katastrofę zasypania Pompei, ogromną rolę odegrała Azilina, bogata arystokratka, która poświęciła ogromnma fortunę, aby zapewnić zwycięstwo swemu narzeczonemu. Odnaleziono około 50 napisów, inspirowanych przez Azilinę, w których młoda entuzjastka poleca wyborcom swego narzeczonego. „Azilina prosi wyborców, aby głosowali na Lucjusza Secundusa“, „Azilina żywi nadzieję, że wszystkie jej przyjaciółki zażądają od swych mężów, aby głosowali na Lucjusza Secundusa“. „Niech wyborcy nie zapomną głosować na Lucjusza Secundusa, mego narzeczonego“ — woła Azilina.

Ponad 100 wystawców z Polski bierze udział w Targach Lewantyńskich

Uroczyste otwarcie Pawilonu Polskiego

(Specj. służba inform. Now. Dz.)

Tel Awiw 4.5. (S) Jak już pokrótce donieśliśmy, nastąpiło wczoraj otwarcie pawilonów państw obcych na Targach Lewantyńskich. Szczególnie uroczyście odbyło się otwarcie pawilonu polskiego, które zbiegło się z państwowem świętem polskiem. Na uroczystość przybyło około 200 osób, między inn. konsul Rzeczypospolitej w Tel Awiwie *p. Łukaszewicz*, burmistrz Tel Awiwu p. *M. Dizengof*, konsul francuski p. *Ferier*, konsul honorowy szwedzki p. Tołkowski, konsul hon. bułgarski p. M. Szelusz, rabin naczelny Uziel, p. Farbstein, kierownik P. K. O. w Tel Awiwie p. Piech, członkowie kierownictwa Targów Lewantyńskich itd.

Otwarcia pawilonu polskiego dokonał konsul *M. Szelusz* jako prezes izby handlowej polsko-palestyńskiej. Powitał on wszystkich obecnych oraz tych wszystkich, którzy pomogli w zmontowaniu pawilonu, który mieści powyżej *stu wystawców z różnych miast w Polsce. Towary polskie — zaznaczył mówca — cieszą się wielkim popytem w Palestynie, nie konkurując jednak z wytwórczością krajową.*

W dalszej części swego przemówienia poruszył p. Szelusz kwestję importu surowców Polski, koniecznych dla produkcji palestyńskiej. Po przedstawieniu linji rozwojowej uczestnictwa Polski w Targach Lewantyńskich, od roku 1926, podziękował mówca kierownikom izb handlowych polsko - palestyńskich, p. prez. Lewitemu w Warszawie, p. Spektorowi w Łodzi oraz innym. Mówca wyraził również podziękowanie komisarzowi pawilonu p. Zabłudowskiemu za jego wysiłki około zorganizowania pawilonu polskiego. Pod koniec swego przemówienia wyraził p. Szelusz nadzieję, że stosunki handlowe polsko - palestyńskie ulegną dalszemu rozwojowi dla dobra obu krajów.

Następnie odczytano list powitalny prez. *Lewitego* z Warszawy, w którym zaznaczono, że pawilon polski na Targach Lewantyńskich, posiada obecnie znaczenie *praktyczno-handlowe, a nietylko propagandowe jak dotychczas.* Prezes Lewite wyraził gorące podziękowanie wszystkim tym czynnikom polskim, które przyczyniły się do otwarcia pawilonu polskiego, m. in. ministerstwu przemysłu i handlu, ministerstwu spraw zagranicznych, Bankowi Polskiemu, konsulom polskim w Palestynie, kierownictwu P. K. O. itd. Prez. Lewite zakończył swój list wyrażeniem nadziei, że węzły handlowe Polski z Palestyną zacieśnią się jeszcze bardziej, co będzie połączone z korzyścią dla obu krajów.

Uroczyste przemówienie wygłosił konsul polski w Tel Awiwie p. *Łukaszewicz*, zaznaczając, że jest szczęśliwy, iż może po raz drugi dokonać otwarcia pawilonu polskiego na Targach Lewantyńskich. M. in. oświadczył p. konsul: „Mimo wielkich trudności jesteśmy świadkami *wielkiego wysiłku gospodarczego w Palestynie*. Wystarczy spojrzeć na wielką ilość zagranicznych pawilonów, aby się przekonać, jak wielkie jest zainteresowanie krajów całego świata związkami handlowemi z Palestyną“. Następnie zwrócił konsul uwagę na *długotrwałe uczestnictwo Polski w Targach Lewantyńskich*, co świadczy najwyraźniej o tem, że sfery handlowe w Polsce pragną utrzymywać ciągły i bliski kontakt handlowy z Palestyną. Wreszcie mówca życzył powodzenia wszystkim wystawcom i organizatorom wystawy.

Gubernator okręgu południowego p. Crosby przesłał życzenia imieniem władz palestyńskich.

Konsul Rzeczypospolitej p. Łukaszewicz otworzył uroczyście pawilon polski, który wszyscy obecni zwiedzili. Pawilon wywiera imponujące wrażenie.

Po otwarciu pawilonu odbyła się herbatka, a wieczorem uroczyste przyjęcie w konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Tel Awiwie.

—o—

Położenie studentów żydowskich

omawiano na sesji międzynar. org. akad. w Genewie

Jedna z najbliższych konferencyj — w Jerozolimie?

Genewa Z.A.T. Pod przewodnictwem prof. M. Haleckiego (Warszawa) odbyła się w Genewie doroczna sesja komitetu międzynarodowego organizacyj studenckich przy Lidze Narodu. Światowy Związek studentów Żydów, który należy do tego komitetu, reprezentowany był przez przewodniczącego rab. *M. L. Perlzwega* i p. F. *Druiffa* (Anglja).

W toku sesji p. Perlzweig złożył oświadczenie, w którem wskazał na ataki na które narażeni są studenci Żydzi w kilku krajach wschodnio-europejskich. Zaprotestował on przeciwko próbom wprowadzenia na uniwersytetach ghetta dla studentów Żydów. Rab. Perlzweig wyraził podziękowanie organizacji I. S. S. (International Student Service) za pomoc okazaną studentom Żydom w Niemczech i zakomunikował, że światowy związek studentów-Żydów prowadzi rokowania, aby zrealizować skutecznie akcję pomocy dla studentów żydowskich w Europie Wschodniej. W związku z tem wspomniał też o zapowiedzianej podróży dr. Stephena Wise'a (wice - przewodniczącego światowego związku studentów Żydów) do Polski i dał wyraz nadziei, że dr. Wise *zdoła [illegible] studentów Żydów w Polsce w jedną organizację krajową*, aby umożliwić kontakt z żydowskiemi organizacjami studenckiemi w krajach zachodnio-europejskich i amerykańskich.

Przewodniczący komitetu *prof. Halecki* zaznaczył, iż władze polskie niewątpliwie sprzyjać będą próbom ulepszenia organizacji studentów żydowskich dla celów pomocy materjalnej. Prof. Halecki przyrzekł też *przyczynić się do spotkania dr. Wise'a z p. Ministrem Oświaty w Polsce.*

Rab. Perlzweig na tejże sesji zgłosił wniosek, aby jedna z najbliższych międzynarodowych konferencyj studenckich zwołana *została do Jerozolimy*. Wniosek ten powitany został z sympatją przez międzynarodową federację studencką I.S.S. oraz światowy związek studentów chrześcijańskich. Przedstawiciele tych organizacyj przyrzekli, iż poprą ten wniosek poprzez kierownicze organy odnośnych związków.

RADJO

NIEDZIELA, 10 MAJA 1936.

Kraków (293.5) 9.00 Audycja poranna; 9.50 Program na dzień bieżący; 10.00 Nabożeństwo z okazji 18-tej rocznicy bitwy pod Kaniowem, utwory religijne wykonają: orkiestry 30 Pułku Strzelców Kaniowskich oraz chór Pracowników Zbrojowni Nr. 2. 10.55 Duety operowe (płyty) 11.25 Pod banderą statku „Batorego“ audycja muzyczna 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Przegląd teatralny: Misterjum nocy majowej wygłasza L. H. Morstin; 12.15 Poranek muzyczny w wyk. orkiestry symfonicznej Filharmonji krakowskiej (transmisja ze „Starego Teatru“) w przerwie o 13.00 „Żancia“ fragment z powieści Herminji Naglerowej pt.: Krauzowie i inni, 14.00 Koncert reklamowy; 14.20 Koncert życzeń z płyt; 15.00 Odczyt pt.: Włosy, ich pielęgnacja i choroby, wygłasza dr. Fryderyk Ameisen; 15.15 Pieśni majowe z wieży marjackiej; 15.25 Felieton: Przygoda w Sienie, wygł. Ludwik Świeżański 15.35 Piosenki ludowe (płyty) 15.45 Letnie żywienie inwentarza, pogadanke wygł. Antoni Piątkowski; 16.00 Hejże do mazura, tańce w wyk. ork. mandolinistów szk. powsz. im. H. Sienkiewicza w Grodzisku Mazowieckim: 16.15 Melodje operetek w wyk. Meryli Karwowskiej: 16.45 Program na dzień następny: 16.55 Teatr Wyobraźni: słuchowisko: Irydjon, Zygmunta Krasińskiego, w opr. i ze wstępem dr. Józefa Ujeńskiego: prof. U. J. P. 17.45 Co czytać? nowości literackie omówi Stanisław Adamczewski: 18.00 Z hotelu „Bristol“ w Warszawie: Podwieczorek przy mikrofonie — Wykonawcy: Mała ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz soliści; w przerwie: pogadanka aktualna; 20.00 Fragment koncertu z Teatru w Cieszynie: 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego i dziennik wieczorny: 21.00 Na wesołej fali lwowskiej: 21.30 Podróżujmy: Urlop na wodzie, felieton wygł. Mieczysław Zydler; 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich 22.00 Transmisja z międzymiastowego meczu ciężkoatletycznego Warszawa - Królewiec; 22.15 Koncert w wyk. ork. PR. pod dyr. Furmańskiego i Mieczysław Fogg (piosenki) 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 23.05 Pamięci Ottorina Respighiego (płyty).

Warszawa 1339.3) 9.00 p. Kraków; 15 Godzina rolnika; 15.45 p. Kraków.

Lwów (377.4) 9.00 p. Kraków: 14.20 Koncert z ok. 350-lecia Instytutu Staropigjańskiego we Lwowie. 15 Przegląd rynków produktów rolnych: 15 15 Gawędy o Konstytucji; 15.25 Płyty 15.45 p. Kraków.

Katowice (395.8) 9.00 p. Kraków: 12.03 Co słychać na Śląsku? 12.15 p. Kraków 15 Leczyć czy zapobiegać? — pogad. St. Gątarskiego: 15.10 Płyty: 15.22 Produkcja narybku karpia — pogad. 15.35 Płyty: 15.45 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków: 12.03 Ze świata pracy: — reportaż; 12.15 p. Kraków: 15 Płyty; 15.45 Felieton potróżniczy: 16.00 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 11.45 Koncert symfoniczny: 17.45 Dla serca i dla ucha — koncert rozrywkowy; 20.05 Słuchowisko: 22.20 Utwory Regera.

Rzym (420.8) 20.40 Mugika — operetka Valenta i Tagliaferri.

Moskwa (748) 18.45 Współbiesiadnik Piotra — opera Dargomyżskiego.

Praga (470.2) 11.05 Festival Smetany; 21 Koncert ork. filharmonicznej.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Dr. Goldman u min. Becka

Onegdaj dr. Nahum Goldman został przyjęty przez p. ministra Becka. Audjencja miała charakter prywatny. Dr. Godldman poinformował p. ministra o przygotowaniach, czynionych na całym świecie do Światowego Kongresu Żydowskiego. Wieczorem dr. Goldman opuścił Polskę.

Przed wyborami do gmin żydowskich

W związku z wiadomością o zamierzonem rozpisaniu na jesieni rb. wyborów do gmin żydowskich w całym kraju, donosi prasa żydowska, że w Warszawie i w Łodzi wezmą udział w wyborach również Bund i Poalej Syjon Prawica, które poprzednie wybory bojkotowały. Wskutek tego dzielnik wyborczy w Warszawie miałby wynosić conajmniej 1000 głosów. Zmiana stanowiska ugrupowań socjalistycznych spowodowałaby przegrupowanie sił partyjnych w Radzie gminy, (W. I. P.)

Kongres robotniczy pod hasłem walki z antysemityzmem

Dnia 13 czerwca odbędzie się w Warszawie wielki kongres robotniczy pod hasłem walki z antysemityzmem. Do kongresu tego zgłosiły dotychczas akces centrala polskich związków zawodowych, związek socjalistycznych adwokatów i związek wolnomyślicieli.

Wybory delegatów na kongres odbędą się w dniach od 23 maja do 6-go czerwca br. W tym czasie ma być przeprowadzona intensywna propaganda na rzecz walki z antysemityzmem, oraz wydana zostanie specjalna gazeta kongresowa.

Jeszcze jeden „obóz"

Dzień w dzień zgłaszają się do władz warszawskich „fuehrerzy", którzy rejestrują nowe partje polityczne. Partje te tytułują się przepartje polityczne. Partje te tytułują się przełaca", który przedstawił program nowego ugrupowania p. n. „Obóz Narodowo - Społeczny". Par. 11 programu tego obozu stwierdza, iż muszą być dwa budżety państwowe: jeden mały i drugi większy. Program stwierdza, że rozkwit państwa zależny jest do dobrobytu robotników, rzemieślników i kupców. Żydzi powinni być z Polski wypędzeni, a do czasu przeprowadzenia tego punktu programu należy Żydów pozbawić praw. W trzy lata obóz ma zlikwidować kryzys i bezrobocie. Na czele obozu stanęły osoby nikomu bliżej nieznane.

Śledztwo w sprawie tajnej organizacji niemieckiej na Śląsku zakończone

Sędzia śledczy zamknął w piątek 8 bm. śledztwo w głośnej sprawie irredenty niemieckiej na Śląsku, która jak wiadomo, dążyła do zbrojnego oderwania Śląska od Polski. Śledztwo trwało kilka tygodni. Akta sprawy zawierają 11 tomów, liczących kilka tysięcy stron pisma maszynowego.

W areszcie śledczym w więzieniu katowickiem w związku z tą sprawą przebywa 119 osób. Kilka osób, oddanych w ostatnich dniach pod dozór policyjny, zbiegło do Niemiec. Akta sprawy zostaną przekazane prokuratorowi, który niebawem przystąpi do wygotowania aktu oskarżenia. Rozpisania procesu spodziewać się należy jeszcze przed ferjami sądowemi. Bliższy termin procesu oraz miejscowość, w której się proces odbędzie, nie zostały dotąd dokładnie ustalone.

HUMOR

DOSŁOWNIE.

— Czemu nie oddał pan znalezionego pierścionka na policję??
— Wydawało mi się to zbyteczne.
— Jakto?
— Na pierścionku było wygrawerowane: „Twój na zawsze".

(Le Rire)

Kraków w przededniu rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego

Na murach miasta rozlepione zostały plakaty z uroczystą odezwą Prezydenta m. Krakowa dra Mieczysława Kaplickiego skierowaną do mieszkańców miasta w związku z nadchodzącą 1-ą rocznicą zgonu Wodza Narodu. Plakaty te przedstawiają się niezwykle artystycznie i są prawdziwemi dziełami sztuki graficznej. Środek plakatu zajmuje Krzyż Niepodległości w barwach złotej i czarnej z orłem pośrodku, tekst zaś drukowany kolorami czarnym i czerwonym rozdzielonym jest pomiędzy ramiona Krzyża. Wspaniały ten afisz wykonany został w Drukarni M. Muzeum Przemysłowego.

Tekst afiszu brzmi:

Obywatele!

Idzie ku nam dzień 12 maja, w którym cały nasz Naród święcić będzie *pierwszą żałobną rocznicę odejścia z pośród żywych Marszałka Józefa Piłsudskiego.* Będzie to dzień powszechnej żałoby narodowej, dzień skupionego rozpamiętywania wielkości Imienia i Czynu Tego, który niezłomną Woli Swej i Genjuszu potęgą *przywrócił Polsce nieoceniony skarb Niepodległości* i zapalił jasne drogowskazy ku szlakom pomyślnej przyszłości. *Najgłębiej wszelako i najsolenniej rocznica ta winna być święcona w Krakowie,* tu bowiem mocą niezbadanych przeznaczeń Bożych *rodziły się i dojrzewały najszczytniejsze ideały i czyny Wskrzesiciela Polski.* Dostojeństwem wieków okryte mury Krakowa były tłem spełnianej przezeń bezmiernej ofiary *serca, umysłu i woli.* Tu za posępnych dni rozdarcia i ucisku podniósł nad zwątpiałemi duchami sztandar nadziei, stąd wywiódł na bój orężny wolność pierwszych żołnierzy Odrodzonej Polski, a po latach nadludzkiego trudu tutaj powrócił, by między największymi synami Narodu *spocząć na wieczny sen, miastu naszemu zwierzając niezmierny zaszczyt strzeżenia*

Swoich popiołów. W nadchodzącym przeto dniu, tj. pierwszej rocznicy zgonu *JÓZEFA* PIŁSUDSKIEGO, PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI, WODZA NARODU, OJCA OJCZYZNY i OBYWATELA HONOROWEGO M. KRAKOWA, winniście Obywatele zgodnie z jednolitym i powszechnym nakazem serc Waszych dać *najpełniejszy wyraz przenikającym Was do głębi uczuciom!* W tym celu wzywam Was najgoręcej do *powszechnego udziału we wszystkich obchodach i uroczystościach przewidzianego programu, jakoteż odświętnego przybrania wszystkich domów na obszarze miasta.* I niechaj stąd, od wieżyc królewskiego Wawelu i od stoków dźwiganego tu ku niebu bratnim wysiłkiem wszystkich synów Polski największego pomnika Czynu Józefa Piłsudskiego, podąży na całą Polskę płonące w piersiach naszych hasło:

CZEŚĆ NIEŚMIERTELNEJ PAMIĘCI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO!
CZEŚĆ WIEKUIŚCIE ŻYWYM NAKAZOM JEGO DUCHA!

W Krakowie, dnia 8 maja, Roku Pańskiego 1936. — Prezydent stołecznego królewskiego miasta Krakowa Dr. Mieczysław Kaplicki.

MANIFESTACYJNY UDZIAŁ WŁADZ MIEJSKICH I MIESZCZAŃSTWA KRAKOWSKIEGO

Słynące zawsze z gorącego patrjotyzmu i głębokiego kultu dla Wskrzesiciela Polski mieszczaństwo Krakowa powzięło jednomyślne postanowienie najbardziej uroczystego zbiorowego wystąpienia w czasie nadchodzących uroczystości 1-ej rocznicy zgonu.

W tym celu zarówno władze miejskie jak i wszystkie organizacje mieszczańskie, kupieckie i rzemieślnicze wezmą gremjalny udział w Mszy św. polowej na Błoniach, a następnie w wielkim pochodzie na Wawel tworzyć będą jedną z najokazalszych grup. Na czele tej grupy niesiony będzie wielki wspaniały wieniec z żywego kwiecia w formie herbu Krakowa z białoniebieskiemi szarfami i napisem: „Józefowi Piłsudskiemu — Miasto Kraków". Za wieńcem tym postępować będzie Prezydjum miasta oraz Rada miejska in corpore. Dalej kroczyć będą w zwartym ordynku wszyscy urzędnicy miejscy. Następnie podążać będzie najstarsza z mieszczańskich organizacyj krakowskich, Bractwo Kurkowe, w uroczystych strojach z srebrnym kurem króla Zygmunta Augusta, w otoczeniu drabantów w historycznych kostjumach. Dalej postępować będzie Kongregacja Kupiecka, a poza nią barwny korowód wszystkich Cechów z starszyzną niosącą starożytne berła i buzdygany, otoczoną lasem prastarych chorągwi cechowych. Za cechami maszerować będzie oddział miejskiej Straży Pożarnej, poza którą rozwinie się pochód wszystkich niższych funkcjonarjuszy miejskich.

TRASA POCHODU

Pochód przejdzie przez miasto na Wawel ulicami: Al. 3-go Maja, Józefa Piłsudskiego, Straszewskiego, Podwalem, Dunajewskiego, Szczepańską, Rynkiem Gł., Linją A—B, wzdłuż kościoła Marjackiego, Grodzką na Wawel.

Komitet Wykonawczy zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Instytucyj, Urzędów publicznych i prywatnych oraz wszelkich Zakładów pracy o umożliwienie w dniu 12 maja pracownikom powszechnego i manifestacyjnego wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych ku czci Marszałka J. Piłsudskiego, przez zwolnienie w dniu tym wszystkich pracowników od zajęć w czasie od rana do godz. 14-tej.

3 MINUTY SKUPIENIA

O godz. 13-tej w momencie złożenia Serca Marszałka do Grobowca w Wilnie — nastąpi 3-minutowa CHWILA CISZY (przerwa w całym ruchu ulicznym i komunikacyjnym; przechodnie zdejmują nakrycia głów i zatrzymują się w skupieniu). Baterja artylerji ustawiona pod Wawelem odda salwę — na znak rozpoczęcia i zakończenia „chwili ciszy".

NADESŁANE CZASOPISMA

JUŻ UKAZAŁ SIĘ Nr 39 „NASZEJ OPINJI" o nast. treści: Dr Sz. Lustig: Po rozruchach w Palestynie; Dr K. Amir: Pierwszą rocznica; J. Grinbaum: Jak głosował lud Francji?; Dr A. Insler: Legendy i fakty listopadowe; Dr K. Klein: Fr. W. Foerster; Prof. Sz. Dubnow: Z pamiętnika wojennego; J. M. de Heredia: Zapomnienie; J. Bleiberg: Apostoł czystego człowieczeństwa; B. Zangen: Prowadzą człowieka na całopalenie; H. Kesten: W poszukiwaniu wolności (powieść); J. Nacht: Polowanie; J. Berman: Zwycięstwo cierpliwości; P. Juwen: Bieg z przeszkodami czy bieg płaski; H. Schlosser: Donne Joanna; H. Rosenthal: Żegluga żydowska.

W przyszłym tygodniu wydaje „N. Opinja" specjalny numer łódzki, który poświęcony będzie w całości aktualnym problemom łódzkiego życia kulturalnego i gospodarczego.

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 3 g 46 m
10	Zachód słońca 18 g 55 m
NIEDZIELA	18 Ijar 5696

Wybory rektorów wyższych uczelni w Krakowie

(or) W dniu wczorajszym na wyższych uczelniach w Krakowie odbyły się wybory rektorów.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim wybrany został rektorem prof. dr. Władysław Szafer, profesor botaniki. Prof. Szafer ustąpił niedawno ze stanowiska prezesa Państwowej Rady Ochrony Przyrody, a to w związku z kampanją przeciw budowie kolejki linowej na Kasprowy.

Na Akademji Górniczej wybrany został dotychczasowy rektor prof. Władysław Takliński. Rektorem Akademji Sztuk Pięknych wybrano prof. Fryderyka Pautscha.

Akcja Miesiąca Organizacyjnego

Dziś z ramienia Egzekutywy Sjońskiej odwiedzą w związku z „Miesiącem Organizacyjnym" delegaci Egzekutywy następujące miejscowości:
Jarosław — Dr I. Schwarzbart.
Brzesko — Dr L. Sternberg.
Czechowice — Prof. M. Szmulewicz.

Półkolonje dla dzieci

Półkolonje dla dzieci od lat 4 do 12 w parku im. Dra Jordana i na Krzemionkach w Podgórzu będzie prowadziło Krakowskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze przez okres wakacyjny.

Dzieci będą przebywały w tych półkolonjach od godz. 8 do 17-tej i dostawały na miejscu śniadanie, obiad i podwieczorek.

Wpisy zieci w wieku od 4—12 lat będą się odbywały w Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego Ratuszu, pl. WW. Świętych, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19 począwszy od dnia 11 maja br. do 20 czerwca 1936 r.

Zmiana godzin urzędowych w Ag. poczt-tel. Kraków-Sowiniec

W Agencji pocztowo - telekomunikacyjnej Kraków - Sowiniec wprowadza się urzędowanie od godz. 9 do godz. 19-tej w służbie zewnętrznej we wszystkich działach służby.

Naco ludzie chorują w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 3 wypadki, płonica 10, dur brzuszny 2, odra 7, róża 5, krztusiec 7, mumps 2.

Zmiana dnia targowego

Zarząd miejski przeniósł w związku z uroczystym obchodem rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego zwyczajny tygodniowy targ na artykuły żywności i produkty rolne, odbywający się na krakowskich placach targowych, targ na zwierzęta rzeźne na centr. targowicy miejskiej tudzież targ na konie oraz drzewo na targowisku na Zabłociu z wtorku 12 bm. na środę, 13 bm.

Zwalczanie nosacizny u zwierząt jednokopytowych

Zarząd Miejski wzywa wszystkich właścicieli zwierząt jednokopytowych znajdujących się na obszarze Krakowa, którzy w latach 1934, 1935 względnie 1936 r. nie poddali koni szczepieniu rozpoznawczemu na nosaciznę, aby te bezwarunkowo doprowadzili wraz z dowodami tożsamości w dniu 13, 14 względnie 15 bm. między godziną 9—11 przedp. do rzeźni miejskiej przy ul. Zabłocie 13 celem bezpłatnego szczepienia, a to pod rygorem następstw przewidzianych ustawą.

5 lat więzienia za zabójstwo żony

(or) Na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim zasiadł wczoraj muraż z Przegorzał Paweł Aletański, oskiržony o śmiertelne pobicie swej żony Ludwiki.

Aletański ożenił się przed kilku laty, pożycie jego z żoną nie było jednak szczęśliwe. Do katastrofy doszło w październiku ub. roku. Aletański spotkał żonę w stanie podochoconym i na tem tle doszło do awantury. Pobił on ją tak dotkliwie, że zmarła naskutek krwotoku.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący Aletańskiego na 5 lat więzienia. Na podstawie amnestji darowano mu ⅓ kary.

Tragiczny wypadek w salinach wielickich

(or) Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj przedpołudniem w Salinach wielickich. Elektromonter Aleksander Kulig, porażony został prądem elektrycznym w momencie gdy wszedł do klatki rozdzielczej.

Doznał on ciężkich oparzeń i w stanie bardzo ciężkim przewieziono go do Krakowa. Wypadek ten spowodował wyłączenie prądu w mieście na przeciąg dwóch godzin.

—oOo—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

„Oko w oko" – nowe czasopismo S. J. Imbera

W najbliższych dniach zacznie wychodzić we Lwowie nowe czasopismo p. n. „Oko w oko", pod redakcją znanego pisarza i poety S. I. Imbera, autora głośnego tomu artykułów polemicznych „Asy czystej rasy". Nowe czasopismo Imbera służyć ma w pierwszym rzędzie walce z antysemityzmem.

LITERATURA NA UCHO, CZYLI O FUNKCJACH SPOŁECZNYCH PLOTKI

Jutro w poniedziałek o godz. 7-mej wiecz. wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego L. 7, odczyt Lech Piwowar p. t. „Literatura na ucho, czyli o funkcjach społecznych plotki". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

—oOo—

— DWA OSTATNIE POŻEGNALNE WYSTĘPY LUDWIKA SOLSKIEGO. Znakomity gość naszej sceny dyr. Ludwik Solski pożegna się dzisiaj z publicznością krakowską w swych mistrzowskich kreacjach: w roli tytułowej „Wielkiego Fryderyka" A. Nowaczyńskiego, która to sztuka dana będzie dzisiaj w niedzielę popołudniu o godz. 3.30 i wieczorem w niezrównanej roli Łatki w „Dożywociu" Al. Fredry.

— „MISTERJUM NOCY MAJOWEJ" DRAMAT L. H. MORSTINA W ROCZNICĘ ZGONU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Teatr im. J. Słowackie go ku uczczeniu pierwszej rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego wystawia we wtorek „Misterjum Nocy Majowej", dramat L. H. Morstina, napisany z myślą o upamiętnieniu tej bolesnej chwili.

— „CYRULIK SEWILSKI" Z ADĄ SARI — E. MOSSAKOWSKIM — A. DOBOSZEM. Opera krakowska daje w poniedziałek komiczną operę Rossini'ego „Cyrulik Sewilski", z udziałem znakomitych artystów pp.: Ady Sari, Eugenjusza Mossakowskiego i Adama Dobosza.

— PORANEK TAŃCA uczennic p. D. Bürstenbinderówny Szkoły Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. odbędzie się dziś w niedzielę, 10-go maja o godzinie 11.30 przedpołudniem w Teatrze „Bagatela". Pozostałe bilety przy kasie Bagateli.

— DZIŚ KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONJI KRAKOWSKIEJ W STARYM TEATRZE. W programie: Bacha — Suita h-moll, Paderewskiego — Koncert fortepianowy a-moll, Gablenza — „Legenda o Turbaczu" poemat symfoniczny i Dukasa — Uczeń czarnoksiężnika. Przy pulcie kapelmistrzowskim znakomity dyrygent Zbigniew Dymmek, jako solista znany i ceniony pianista Brachocki.

— BRONISŁAW HUBERMAN, jeden z najsławniejszych skrzypków świata, którego koncerty odbywają się wszędzie przy doszczętnie wyprzedanych widowniach, po ostatnich swoich sukcesach w Ameryce przyjeżdża do Polski i wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 17 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 1.30 do 8.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— PORANEK TANECZNY uczennic Szkoły Plastyki i Rytmiki Wandy Haburzanki dziś o godz. 11.30 przedp. w Sali Saskiej.

— WIELKA WYSTAWA SZTUKI ŁOTEWSKIEJ W PAŁACU SZTUKI. Dziś o godz. 12-tej w południe nastąpi w Pałacu Sztuki otwarcie wystawy Sztuki Łotewskiej. Otwarcia dokona Minister Pełnomocny Republiki Łotewskiej Dr Mikelis Valters, który przybywa do Krakowa w towarzystwie personalu Poselstwa Łotewskiego. Otwarcie odbędzie się w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, świata naukowego, literackiego i artystycznego. Wystawa ta która swym wysokim poziomem artystycznym wzbudziła powszechne zainteresowanie w warszawskiej „Zachęcie", obejmuje dorobek 35 współczesnych artystów łotewskich, a składa się na nią 80 obrazów olejnych i 14 rzeźb.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Potępieniec" (Victor Mc. Lagler)
APOLLO: „Dzisiejsze czasy" (Charlie Chaplin)
ATLANTIC: „Ał chet" (Rachel Holzer, A Morewski, Kurt Katsch)
CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody"
DOM ŻOŁNIERZA: „Cesarzowa i Ja" (Liljana Harvey, Charles Boyer)
MUZEUM: „Nie miała baba kłopotu".
STELLA: „Pepi" i „Szatański Cowboy"
SZTUKA: „Dzisiejsze czasy" (Charlie Chaplin)
ŚWIT: „Bohaterowie Sybiru"
UCIECHA: „Panienka z Poste Restante"
WANDA: „Caliente Miasto Miłości" (ponadto w programie rewelacyjne dodatki).

„Wilhelm Gustloff zamordowany przez Żyda"

Berlin Z.A.T. Na ostatniem posiedzeniu norymberskiej rady miejskiej podano do wiadomości, iż władze szkolne tego miasta zamówiły portret Wilhelma Gustloffa, agenta nazistycznego, zastrzelonego w Szwajcarji. 2.000 reprodukcyj tego portretu z napisem „Wilhelm Gustloff zamordowany przez Żyda" wywieszone będą w 2.000 klasach szkolnych szkół norymberskich.

—oOo—

13 Żydów w nowym parlamencie francuskim

Paryż Z.A.T. Wśród 614 posłów nowego parlamentu francuskiego jest 13 Żydów, w tem 5 socjalistów, 4 radykalnych socjalistów, 2 komunistów i 2 niezależnych.

Skazanie oszczerców na Litwie

Kowno, ŻAT. Władze administracyjne skazały 4 Litwinów na 2 tygodnie aresztu każdego, za szerzenie wśród ludności wiejskiej oszczerstw o rzekomym mordzie rytualnym.

KRONIKA ŁÓDZKA

Straszliwa zemsta odpalonego konkurenta

Łódź, 9. 5. (G). W Pabjanicach do mieszkania państwa Morris przy ul. Moniuszki 3 przybył dzisiaj młody człowiek w skromnem ubraniu i oddał do matki dwóch córek szereg strzałów, *zabijając ją na miejscu*, następnie uciekł do mieszkania niejakiej Jatkowskiej przy ul. Solnej 22. Pod groźbą rewolweru wypędził właścicielki z mieszkania i sam się w nim zabarykadował. *Kiedy przybyła policja, przyjął ją gradem kul rewolwerowych. Policja przystąpiła do regularnego oblężenia. W pewnym momencie wybuchł w mieszkaniu pożar, który spowodował morderca i sam się spalił.* Podczas badania wyszło na jaw, że jest to 25-letni Feliks Rosentreter, który od dłuższego czasu zalecał się do starszej córki Morrisów. Będąc jednak ubogi i chory na płuca, otrzymał odmowną odpowiedź i to spowodowało ten straszny czyn.

* * *

Łódź, 9. 5. (G). Dzisiaj w godzinach obiadowych wybuchł pożar w składach towarowych towarzystwa „Warrant". Spłonęły towary bawełniane wartości około 50.000 zł.

* * *

Łódź, 9. 5. (G) W piątek przyjechał do Łodzi znany finansista angielski lord Cunlich, który jest przedstawicielem pewnego banku, dyskontującego traty łódzkie w Ameryce za bawełnę.

Równocześnie przyjechali przedstawiciele firm bawełnianych z Bremy i Nowego Jorku. Wizyta ta stoi w związku z ostatniemi ograniczeniami dewizowemi.

Na rynku przędzy w Łodzi dała się zauważyć tendencja zwyżkowa, niektóre gatunki przędzy nieco podrożały.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. 5. Akcje: Bank Polski 110.—

Tendencja bardzo mocna.

Papiery procentowe: 3-proc. premjowa pożyczka inwestycyjna I em. 64.50—64—64.25. 3-procentowa premjowa pożyczka inwestycyjna II em. 64.75—64.25, 4-procentowa premjowa pożyczka inwestycyjna seryjna I em. 69 II em. 70 5-procentowa pożyczka konwersyjna 53 4-procentowa pożyczka dolarowa (dolarówka) 48.50 7-procentowa pożyczka stabilizacyjna 62.50 pięcioetki 63.50.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gosp. Krajow. oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 90.45 Holandja 359.20 Kopenhaga 118.25 Londyn 26.49 Nowy Jork czek 5.31¾ Nowy Jork telegraficzny 5.37 7/8 Paryż 35.01 Praga 22.02 Sztokholm 136.60 Szwajcarja 172.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 9. 5. Cen transakcyjnych niema. Ceny orjentacyjne żyto bez zmian, usposobienie stalsze. Pszenica bez zmian, usposobienie stalsze. Jęczmień 700-725 gl 15.50—15.75. Jęczmień 670-680 gl. 15.25—15.50, usposobienie stałe. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Obrót w tonnach: żyta 166 pszenicy 82 jęczmienia 40, owsa 160.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 5. Dewizy: Paryż 20.37½ Londyn 15.43½ Nowy Jork 3.09½ Bruksela 52.70 Medjolan 24.30 Madryt 42 Amsterdam 208.70 Berlin 125 Wiedeń noty 56.20 Sztokholm 79.55 Oslo 77.55 Kopenhaga 68.90 Praga 12.83 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstatynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.68 Japonja 89.—.

Tendencja niejednolita.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa, 9. 5. (Sin). Dziś w pierwszem i drugiem ciągnieniu loterji klasowej padły następujące większe wygrane:

30.000 zł. na numer 61893.

10.000 zł. na numery 7563, 46732, 62852, 80018, 98560, 145445.

5.000 zł. na nry: 33163, 55475, 78474, 121728, 7794, 83417, 89967, 144191.

2.000 zł. na numery 9218, 10851, 28459, 38728, 38871, 45884, 48556, 55521, 68661, 73148, 89614, 134783, 140893, 143814, 148902, 152785, 172233, 187992.

KRONIKA ŚLĄSKA

Sensacyjne echo procesu bombiarzy endeckich w Katowicach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 9. 5. Na wokandzie Sądu Okręgowego w Katowicach znalazła się dzisiaj sprawa z powództwa adwokata Krysowskiego przeciw Gazecie Gminy Żydowskiej w Katowicach, względnie odpowiedzialnemu redaktorowi tej gazety, wiceprezesowi gminy p. Eljaszowi Abrahamerowi.

Sprawa niniejsza jest echem procesu bombiarzy, którzy w grudniu ubiegłego roku podrzucili szereg bomb w okolicach Katowic oraz na synagogę katowicką.

Adwokat Krysowski, który w procesie tym występował w charakterze obrońcy, wyraził się w czasie swego przemówienia, że Żydzi zbezcześcili kościoły w Częstochowie i we Lwowie, wobec czego nie widzi nic strasznego w tem, jeśli rzucono petardę do synagogi!

W tym momencie przewodniczący sądu Dr. Arzt odebrał adwokatowi Krysowskiemu głos.

W kilka dni po procesie ukazał się w Gazecie Gminy Żydowskiej w Katowicach artykuł, w którym powyższy fakt podany został do wiadomości ludności żydowskiej, przyczem wskazano, że klienci adwokata Krysowskiego składają się w wielkiej części z Żydów.

Treścią tego artykułu uczuł się adwokat Krysowski dotknięty i wniósł skargę do sądu.

Na dzisiejszej rozprawie przed wiceprezesem Sądu Okręgowego Drem Arztem oskarżenie poparł adwokat Krysowski osobiście, a wiceprezesa gminy p. Abrahamera zastępował adw. Dr. Zinkow.

Na wstępie rozprawy przewodniczący zaproponował ugodę, na co p. Abrahamer oświadczył, że każdej chwili gotów jest do ugody, przyczem zanaczył, że osobiście niema nic przeciwko adwokatowi Krysowskiemu, jest jednak komisarzem gminy żydowskiej, nominowanym przez władze wojewódzkie i występuje w interesie publicznym. Broni nie siebie, lecz społeczeństwa żydowskiego *Gotów jest ugodzić się, jeśli adwokat Krysowski cofnie podniesione przeciw Żydom zarzuty.*

Adwokat Krysowski w odpowiedzi oświadczył, że sprawa zarzutów nie jest przedmiotem niniejszego sporu i domagał się przeprowadzenia przez p. Abrahamera.

Ponieważ do ugody nie doszło, przewodniczący sądu Dr. Arzt odroczył rozprawę ze względu na to, że jako przewodniczący rozprawy przeciw bombiarzom był „świadkiem czynu" w sprawie adwokata Krysowskiego, przeto nie może przewodniczyć w tej sprawie.

Następna rozprawa odbędzie się dopiero po ferjach sądowych przed innym sędzią.

—o§o—

ROBOTY PUBLICZNE

Katowice, 9. 5. (K). Wydział powiatowy w Świętochłowicach przystąpił w dniu wczorajszym do przeprowadzenia robót publicznych na terenie Chorzowa, Świętochłowic oraz powiatu pszczyńskiego. W związku z tem przyjęto do pracy 800 robotników.

SKAZANIE DEFRAUDANTA

Chorzów, 9. 5. (K). W sądzie okręgowym w Chorzowie zapadł dzisiaj wyrok w sprawie przeciwko b. kierownikowi Miejskiego Komitetu Funduszu Pracy Juljuszowi Grządzielowi, oskarżonemu o dokonanie całego szeregu oszukańczych machinacyj na szkodę Funduszu Pracy w latach od 1932—35.

Mocą wyroku Grządziel skazany został na łączną karę 3 lat więzienia, 700 zł. grzywny oraz pozbawienie praw na przeciąg 5 lat.

STRASZNY WYPADEK

Katowice, 9. 5. (K). Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj rano w Pszczynie. Około godziny 8-ej rano dostała nagle 31-letnia Marta Wróblówna ataku epileptycznego, w czasie którego wpadła do dołu kloacznego. Wypadku tego nikt nie zauważył i nieszczęśliwa poniosła śmierć wskutek utonięcia.

Gdy jeden klucz nadaje się do drzwi sądu, kasy i... więzienia

Z procesu naczelnika i kasjera sądu w Jarosławiu

Przemyśl, 9 maja.

W sensacyjnej rozprawie o nadużycia w Sądzie Jarosławskim, doszli do głosu znawcy rachunkowi ze Lwowa pp. Nawrocki i Kwaśniewski. Parere rzeczoznawców jest druzgocące dla oskarżonego kasjera Zielińskiego. Stwierdzono bowiem braki kasowe wynoszące kwotę około 31.000 złotych. Jak wiadomo, Zieliński podejmował na mocy postanowień sądowych depozyty złożone w kasie Urzędu skarbowego w Jarosławiu, które następnie w myśl polecenia sądu miał ulokować na książeczki Komunalnej Kasy Oszczędności m. Jarosławia. O ile Zieliński okazał się nadzwyczaj skrupulatnym wykonawcą pierwszej części wspomnianych decyzyj sądowych, dotyczących podejmowania pieniędzy, o tyle często „zapominał" o drugiej części, tj. o obowiązku składania tych pieniędzy do Kasy Oszczędności. Przesłuchiwanie biegłych zajęło niemal cały dzień rozprawy.

Przesłuchani świadkowie nie wnoszą istotnych momentów. Jeden z świadków podejrzewa b. praktykanta Zielińskiego, o okradanie kasy sądowej. Naogół odsłania postępowanie dowodowe ciekawe stosunki w sądzie jarosławskim. Najlepiej odzwierciedlają je zeznania woźnego sądowego Kaciuby. Oto klucze do bramy sądowej nadawały się do zamka w biurze Zielińskiego, względnie do bramy więzienia, o czem wszyscy niemal funkcjonarjusze sądu wiedzieli. Przypadkowa identyczność zamków w sądzie, kasie i.... więzieniu, posiada na tle obecnej rozprawy swoistą wymowę.

Rząd abisyński przestał istnieć

tak twierdzi włoskie ministerstwo propagandy

Rzym. 9. 5. PAT. W związku z wiadomościami na temat układu, zawartego pomiędzy marsz. Badoglio, a poselstwami zagranicznemi w Addis Abebie, ministerstwo prasy i propagandy wyjaśnia, że władze włoskie doniosły poselstwom, iż ze względów kurtuazyjnych rząd włoski nie przeszkadza im w dalszej działalności, mającej na celu ochronę obywateli, jakkolwiek funkcje dyplomatyczne tych poselstw straciły swoją istotę ze względu na to, iż rząd, przy którym były akredytowane, przestał istnieć.

Śladami studentów endeckich w Polsce...

Studenci polscy ofiarami endeków litewskich

Ryga. 9. 5. PAT. Jak donoszą z Kowna w ub. niedzielę na uniwersytecie Witolda Wielkiego odbył się wiec studentów Litwinów pod hasłem represyj w stosunku do Polaków. Na wiecu przyjęto szereg rezolucyj antypolskich. W ciągu dni następnych trwała ożywiona agitacja za usunięciem polskiej młodzieży akademickiej z uniwersytetu. W gmachach uniwersytetu rozdawano i rozklejano utrzymane w niezwykle ostrym tonie, przepojone skrajnym szowinizmem odezwy, wzywające do czynnego bojkotu Polaków, nie wpuszczania ich na wykłady, a w razie oporu — do usuwania ich przy użyciu siły. Odezwa wspomina o rzekomych krzywdach wyrządzanych Litwinom na Wileńszczyźnie i odwołuje się do wszystkich studentów litewskich o współdziałanie w oczyszczeniu uniwersytetu Witolda Wielkiego z elementu polskiego.

Akcja usuwania Polaków z uniwesytetu rozpoczęła się już w poniedziałek rano. W głównym gmachu uniwersytetu do auli na wydziale humanistycznym, gdzie miał się rozpocząć wykład wszedł jeden ze studentów litewskich i wezwał studentów Polaków do opuszczenia auli. Spośród 14 studentów narodowości polskiej część usłuchała wezwania, kilku zaś pozostało na miejscach. Zostali oni jednak otoczeni przez tłum Litwinów i wyciągnięci na korytarz, gdzie naciskani i popychani doszli do schodów. Zmuszono ich do zejścia na dół, a następnie obrzucając obelgami, wypchnięto za drzwi wejściowe z pogróżkami, że jeśli studenci polscy odważą się wrócić do uniwersytetu, to rozprawa z nimi będzie jeszcze przykrzejsza.

Usunięto również dwoje studentów Polaków z czytelni, jednego studenta z wydz. technicznego i jednego z wydz. medycznego i jednego z wydz. farmaceutycznego.

Studenci wydziału humanistycznego odwołali się do dziekana tego wydziału prof. Krewe Mickiewicziusa zapytując, jak mają postąpić wobec uniemożliwienia im nauki przez studentów Litwinów. Dziekan zalecił studentom polskim złożyć mu opis zajścia z podaniem nazwisk prowodyrów i zapowiedział wdrożenie postępowania dyscyplinarnego.

Krwawe walki na ulicach Salonik

9 zabitych i 50 rannych. — Strajk robotników tytoniowych. — Wojsko przywraca spokój

Saloniki. 9. 5. PAT. Rozruchy, wywołane przez strajkujących w Salonikach i w całej Macedonji, przybierają coraz groźniejszy charakter. Niemal codziennie dochodzi do starć z policją, przyczem policja zmuszona jest do użycia broni. W ciągu dnia wczorajszego po obu stronach było około 30 rannych. Wczoraj od samego rana wszystkie sklepy w mieście były zamknięte w obawie przed rozruchami. Pierwsze starcie z policją licznej grupy manifestantów nastąpiło około godz. 11 na ul. Egnatia będącej jedną z głównych arterji miasta. Straj w przemyśle tytoniowym objął już kilkadziesiąt tysięcy robotników w Salonikach, Seresie, Dramie, Kawalli i Ksantia. Strajk rozpoczął się 29 kwietnia. Do strajku przyłączyli się niezwłocznie pracownicy szewscy i przędzalni. O północy rozpoczął się 24-godzinny strajk pracowników tramwajowych, autobusowych i kolejowych. Przestały również kursować taksówki. Oddziały garnizonowe wystawiły silne warty przy gmachach urzędowych, bankach, fabrykach tytoniu i elektrowni. Dla zapewnienia komunikacji władze ogłosiły mobilizację pracowników kolejowych i tramwajowych.

* * *

Ateny. 9. 5. PAT. Celem poparcia strajku w przemyśle tytoniowym, porzuciło pracę około 20000 pracowników kolejowych. W wielu miejscowościach doszło do starć z policją i patrolami wojskowemi. Ogólne położenie jest jeszcze niewyjaśnione.

* * *

Saloniki. 9. 5. PAT. W ciągu dzisiejszego ranka w starciach z policją padło 6 robotników, w tej liczbie dwie kobiety a 30 odniosło rany. Na ulicach w centrum miasta a w szczególności na ul. Egnetia toczyły się długotrwałe zaciekłe walki. Barykady wzniesione przez strajkujących zostały dopiero koło południa z wielkim trudem zdobyte przez oddziały policyjne. Doszło również do starć między pracownikami portowymi, a policją, przyczem kilkanaście osób odniosło rany. Obecnie przywracaniem spokoju zajęły się oddziały wojskowe. W wielu punktach miasta ustawiono karabiny maszynowe. O godz. 13-ej zapanował spokój. Kordony wojska zamknęły ulice, na których odbywały się zamieszki. Gubernator oświadczył w południe, że zgadza się całkowicie z prezesem Rady Ministrów, iż spokój musi być przywrócony za wszelką cenę.

* * *

Ateny. 9. 5. PAT. Rozwój wypadków w Salonikach wywołał w Atenach wielkie wrażenie. Według oświadczeń ministra komunikacji, po ogłoszeniu dekretu o mobilizacji kolejarzy, wielu strejkujących powróciło do pracy. Jak donosi prasa, ofiarami dzisiejszych zajść padło 9 zabitych i 50 rannych.

Dekret o mobilizacji

Ateny. 9. 5, PAT. Ubiegłej nocy odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, która zajmowała się sytuacją, wywołaną przez decyzję kolejarzy macedońskich proklamującą 24-godzinny strajk. Rada ministrów uchwaliła dekret o mobilizacji personelu kolejowego, jak również personelu tramwajów w Salonikach. Dekret wszedł w życie o godz. 1-ej w nocy. Miejscowe władze wojskowe w Salonikach, Kawalli i Laryssie otrzymały rozkaz czuwania nad utrzymaniem spokoju.

Dygnitarze abisyńscy zgłaszają uległość wobec Włoch

Addis Abeba, 9. 5. PAT. Jak donosi Agencja Stefani, *wielu dygnitarzy dworu Negusa zgłosiło uległość wobec marsz. Badoglio* i złożyło przysięgę na bezględną wierność. Angielscy kierownicy abisyńskiego banku cesarskiego podporządkowali się marsz. Badoglio i oświadczyli, że skarb banku ukryty w podziemiach, a wynoszący kilka miljonów lirów włoskich, *należy do Włoch na mocy prawa podboju*. Zwrócili się oni do władz włoskich o zezwolenie na otwarcie Banku. Jest rzeczą prawdopodobną, że kasy banku otwarte zostaną w sobotę. Kurs talara srebrnego ustalony został na 6 lirów włoskich. Stosunki między marsz. Badoglio a poselstwami zagranicznemi są doskonałe. Wskutek złej pogody na lotnisku pod Addis Abebą nie wylądował dotychczas ani jeden samolot. Wojska przywracają porządek w okolicach miasta.

Sytuacja w Addis Abebie

Addis Abeba, 9. 5. PAT. Utrzymanie porządku w mieście zostało powierzone korpusowi karabinjerów. Miasto jest podzielone na 4 części, z których każda znajduje się pod kontrolą 70 karabinierów i 30 członków straży granicznej.

Karabinierzy dokonali rewizji w licznych domach, zabierając przedmioty, co do których zachodziło podejrzenie, iż zostały zrabowane podczas rozruchów.

W gmachu dawnego ratusza znajduje się komenda karabinierów, której wielu Abisyńczyków przynosi różnego rodzaju broń, strzelby, szable, bagnety, a nawet karabiny maszynowe. Część gmachu zamieniono na areszt, w którym umieszczono Abisyńczyków oskarżonych o udział w rabunku.

Banda maruderów, która po wyjeździe cesarza rabowała miasto, obecnie operuje w jego okolicach. Maruderzy napadli na włoski ambulans, zabijając szofera i eskortę. Podpalili i zrabowali również hotel, znajdujący się przy linji kolejowej w odległości 45 klm. od stolicy.

* * *

Dżibuti, 9. 5. PAT. Wczoraj wieczorem przybył pociągiem z Addis Abeby doradca amerykański przy rządzie abisyńskim Spencer. Oświadczył on, że zupełnie nie rozumie paniki, jaka ogarnęła Negusa i członków rządu abisyńskiego. Jedynym członkiem rządu, który pozostał w Abisynji jest Atto Taspaitagagne, dyrektor departamentu w min. spr. zagr., który schronił się w poselstwie francuskiem. Zdaniem Spencera, Włosi nie będą okupowali całego terytorjum Abisynji i że nastąpić ma podział. Uważając swoją misję za ukończoną, Spencer wraca obecnie do Ameryki przez Paryż.

Wojska włoskie w Harrarze

Rzym, 9. 5. PAT. Wojska gen. Graziani'ego wkroczyły do Harraru, *kładąc kres akcji rabunkowej, jaka w tem mieście trwała już od trzech dni.* Oddziały włoskie zajęły wszystkie budynki publiczne i *pospieszyły z odsieczą oblęganym przez zbrojne bandy konsulatom oraz francuskiej misji sanitarnej.* Z Harraru część oddziałów włoskich wyruszyła w kierunku Diredaua.

Badoglio — wicekrólem Abisynji

Addis Abeba, 9. 5. PAT. Według Reutera w Addis Abebie *krążą pogłoski o prawdopodobnem mianowaniu marszałka Badoglio wicekrólem Abisynji.* Nominacja ta byłaby wyrazem wdzięczności za zwycięskie zakończenie kampanji. Mówią również o przyjęciu przez króla włoskiego tytułu cesarza Abisynji.

Obrady państw centralnych w Genewie

Paryż, 9. 5. PAT. Agencja Havasa donosi z Genewy, że przywiązują tam doniosłe znaczenie do *obrad ministrów spraw zagranicznych Danji, Norwegji, Szwecji, Finlandji i Holandji.* Dążeniem tych ministrów ma być jakoby zapewnienie poszanowania postanowień paktu. W grupie tych państw istnieją jednak jakoby pewne rozbieżności. Mianowicie rząd szwajcarski, którego przedstawiciel ma wziąć udział w obradach, dąży podobno *do zniesienia systemu sankcyj, który, zdaniem rządu szwajcarskiego przyspieszył tylko upadek Abisynji.*

Sprawa reprezentacji państw neutralnych w Radzie Ligi omawiana była również przez konferencję, która uznała w zasadzie, że miejsce to winno przypaść we wrześniu Szwecji, jednakże decyzja w tej sprawie została odroczona do czasu wyjaśnienia ogólnej sytuacji.

Jak zapewniają, konferencja ustosunkowała się przychylnie do możliwości ewentualnego powrotu Rzeszy niemieckiej do Ligi Narodów.

Dalsze niepokoje w Syrji

Bagdad, 9. 5. PAT. Na zachód od Basry w okręgu Rumaitha wybuchło powstanie plemion arabskich, podburzonych przeciwko rządowi irackiemu przez czynniki zewnętrzne. Powstańcy napadli na pociąg linji kol. Basra—Bagdad, oraz rozebrali tor, uniemożliwiając w ten sposób komunikację kolejową pomiędzy obu miastami. Przeciwko powstańcom wysłane zostały oddziały wojska i policji oraz samoloty.

Przygotowania do uroczystości żałobnych w Wilnie

Wilno. 9. 5. PAT. W ciągu soboty oddziały saperów wojskowych wzniosły na całej trasie konduktu żałobnego, wynoszącej przeszło 4 klm w odstępach 5-metrowych **czarne maszty ze srebrnemi orłami na szczycie z których spływają flagi o barwach Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości.**

Kościoły znajdujące się wzdłuż trasy i gmachy państwowe przybrano kirem. Pozatem wilnianie samorzutnie dekorują okna w sklepach wystawowych i mieszkaniach prywatnych.

Na cmentarzu Rossa ustawiono dziś chorągwie, otaczające cmentarzyk, i baldachim. Dokończenie reszty robót koło grobowca nastąpi w nocy z soboty na niedzielę.

Na mieście daje się zaobserwować wzmożony ruch. Dla wygody dziennikarzy krajowych i zagranicznych, przybywających do Wilna na uroczystości żałobne uruchomiono specjalne biuro prasowe, w którem przybywający do Wilna dziennikarze będą mogli zasięgnąć wszelkich informacyj oraz zaopatrzyć się w przepustki prasowe, umożliwiające im swobodę ruchu na trasie konduktu żałobnego

—o§o—

Ministerstwo skarbu przeciw niesłusznym wnioskom

Warszawa. 9. 5. PAT. W związku z pojawiającemi się w prasie artykułami, interpretującemi zarządzenia, dotyczące obrotu dewizami oraz obrotu towarowego z zagranicą, ministerstwo skarbu stwierdza, że szereg **wniosków i domysłów, sformułowanych w tych artykułach, mógł powstać jedynie wskutek niezrozumienia podstawowych zasad ostatnich posunięć rządu.** Przepisy dewizowe, jak to zostało dostatecznie jasno sprecyzowane w deklaracji rządowej z dnia 27 kwietnia br. — a obecnie przepisy, dotyczące obrotu towarowego z zagranicą wprowadzone zostały w dążeniu do **zapewnienia równowagi bilansu płatniczego Polski i kontynuowania dotychczasowej polityki walutowej i gospodarczej.** Zmierzając do wzmocnienia czynników zaufania — rząd zarazem przykłada nadal największą wagę do zagadnienia równowagi budżetowej, jako podstawy równowagi gospodarczej w państwie.

Ogłoszenie kwestjonarjusza niespodzianką dla Niemiec

Londyn. 9. 5. PAT. Ogłoszenie kwestjonarjusza brytyjskiego dla Niemiec było do pewnego stopnia nieoczekiwanie szybkie.

„Manchester Guardian” pisze na ten temat: Wprowadzające w błąd wynurzenia, inspirowane przez Wilhelmstrasse na temat kwestjonarjusza brytyjskiego do Niemiec wywołały konieczność ogłoszenia go w Londynie Według Wilhelmstrasse kwestjonarjusz nie zajmuje się kwestją równouprawnienia i ew. zmian terytorjalnych, a tymczasem właśnie te kwestje (pierwsza pośrednio, a drugą wyraźnie) porusza kwestjonarjusz przedewszystkiem. W Londynie istnieją pewne różnice zdań co do tego, czy kwestjonarjusz należało ogłaszać. Początkowo zdecydowano nie ogłaszać go. Jednak usiłowania Wilhelmstrasse wprowadzenia opinji publicznej w błąd z konieczności doprowadziły do zmiany decyzji

W kołach urzędowych brytyjskich stwierdzają, że ogłoszenie kwestjonarjusza nastąpiło po **uprzedniem porozumieniem** z rządem **niemieckim.** W Foreign Office wyjaśniają że ambasador brytyjski w Berlinie Phipps omówił tę sprawę z niemieckim ministrem spraw zagr. Neurathem i co do terminu ogłoszenia nastąpiło porozumienie. Wszelkie komentarze prasy niemieckiej, wyrażające jakoby oburzenie odczuwane w Berlinie z racji ogłoszenia kwestjonarjusza przez Londyn tak szybko oceniane są w brytyjskich kołach urzędowych jako wynik nieporozumienia lub braku odpowiednich informacyj, których nie podano najwidoczniej prasie niemieckiej.

Paryż wyraża ubolewan'e

Paryż. 9. 5. PAT. Jak podaje „Paris Soir” na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów poza instrukcjami dla udających się do Genewy delegatów francuskich, omawiano również sprawę memorandum brytyjskiego, wystosowanego do rządu Rzeszy. W wyniku dyskusji przedstawiciele rządu francuskiego w rozmowach z delegatami Anglji dadzą prawdopodobnie do zrozumienia, że Paryż z ubolewaniem stwierdził łagodność i zbyt pojednawczy ton noty brytyjskiej. Delegaci francuscy wskazać również mają z ubolewaniem, że w memorandum nie poruszono sprawy okresu przejściowego w Nadrenji. Jednocześnie delegaci francuscy wyrażą zadowolenie, iż rząd brytyjski tak sformułował kilka zasadniczych zagadnień, że pozwoli to na ostateczne zorjentowanie się co do rzeczywistych intencyj Rzeszy niemieckiej.

Przed decyzją w sprawie rządu francuskiego

Paryż, 9. 5. PAT. Niedziela, dnia 10 maja stanowić będzie poważny krok na drodze do wyjaśnienia sytuacji wewnętrznej we Francji. Na nadzwyczajnem posiedzeniu wydziału wykonawczego partji socjalistycznej przewodniczący stronnictwa dep. Blum wygłosi mowę, która będzie pewnego rodzaju expose programowem przyszłego rządu lewicy. Takie expose zapowiedział dep. Blum w rozmowie z premjerem Sarraut oraz w artykule, zamieszczonym na łamach „Populaire“. W artykule tym autor stwierdził iż mowa jego ma na celu rozproszenie wątpliwości, które bez żadnych podstaw, jego zdaniem, zgromadziły się na horyzoncie politycznym.

Wczorajsza rozmowa premjera Sarraut z Blumem i Daladier'em wywołała duże zainteresowanie w paryskich kołach politycznych. Wobec tej rozmowy i przyjęcia Bluma przez Prezydenta republiki wytwarza się obecnie przejściowy stan rzeczy, polegający na tem, że gabinet Sarraut spełnia swe funkcje niejako w imieniu przyszłego gabinetu socjalistyczno-radykalnego W praktyce odbywa się to w ten sposób, że premjer Sarraut konferuje z przedstawicielami dwóch stronnictw przyszłej większości rządowej w Izbie, tj. socjalistami i radykałami, poczem zaś dep. Blum ze swej strony odbywa dalsze rozmowy z reprezentantami partji komunistycznej, którzy, aczkolwiek są niezbędni do zachowania większości rządowej, to jednak nie zamierzają wejść do nowego gabinetu. Wprawdzie na jutrzejszem kongresie socjoliści raz jeszcze wystąpić mają w tym względzie z apelem pod adresem partji komunistycznej, jednakże, jak przewidują w kołach politycznych, apel ten nie odniesie praktycznych skutków.

W obecnem położeniu gabinet premjera Sarraut ma przed sobą dwa główne zagadnienia, powodujące największe trudności: 1) polityka finansowa, 2) polityka zaggraniczna. Wobec zagadnień natury finansowej, rząd stara się nie odwoływać do dawnego parlamentu, którego kadencja wygasa dopiero 1 czerwca, i nie mogąc w ten sposób wydawać zarządzeń wymagających decyzji ciał ustawodawczych, stoi na straży franka, uciekając się wyłącznie do zarządzeń administracyjnych. Z drugiej strony gabinet obecny nie może powziąć żadnej decyzji mogącej być w sprzeczności z tendencjami przyszłego rządu i przyszłej większości rządowej. W tych warunkach pewnem ułatwieniem dla gabinetu Sarraut jest fakt, że zarówno socjaliści jak i komuniści kategorycznie oświadczyli się za utrzymaniem franka. W tym duchu wypowiada się dziś m. in. bardzo wyraźnie socjalistyczny „Populaire“ oraz organ komunistyczny „L'Humanite“, przyczem ten ostatni zarzuca nawet rządowi, iż zbyt powoli i zbyt nieśmiało występuje w obronie franka. Dewaluacja, zdaniem tego pisma obciążyłaby najuboższych, a więc w interesie proletarjatu leży, aby uczynić wszystko dla utrzymania franka. Organ komunistyczny rozwija nawet obszerny plan akcji utrzymania w całości waluty.

Sprawą stanowiącą poważną trudność w działalności gabinetu Sarraut, jest polityka zagraniczna, zwłaszcza zaś zagadnienie sankcyj antywłoskich. Wczorajsze posiedzenie gabinetu miało być poświęcone głównie tej właśnie kwestji, przyczem, jak twierdzi „Paris Soir“, rząd obecny, nie mogąc angażować się w dalej idących decyzjach, starać się będzie w Genewie o odroczenie załatwienia sprawy sankcyj.

Dzisiejsza „L'Humanite“ występuje również z ostrem ostrzeżeniem pod adresem min. Flandina i Paul-Boncoura, aby nie uczynili w Genewie nic takiego, co wprowadziłoby mogło Francję na drogę uznania włoskich faktów dokonanych. Rząd obecny, który starał się zawsze uniknąć wszelkiego zaostrzenia stosunków z Włochami, musi się jednak liczyć z nastrojami socjalistów i komunistów.

W paryskich kołach politycznych duże wrażenie wywołała wczorajsza wizyta przywódcy opozycji Labour Party mjr. Attlee, który odbył dwugodzinną konferencję z prezesem stronnictwa socjalistycznego Blumem. W związku z tem w kołach politycznych rozeszła się nawet pogłoska, że mjr. Attlee starał się pozyskać poparcie przyszłego rządu francuskiego *dla akcji utrzymania, a może nawet zaostrzenia sankcyj przeciwwłoskich.*

—o—

Porządek dzienny Rady L. N.

Genewa, 9. 5. PAT. Ogłoszono dziś prowizoryczny porządek dzienny rozpoczynającego się w poniedziałek zebrania Rady Ligi. Posiedzeniu temu przewodniczyć będzie delegat Wielkiej Brytanji min. Anthony Eden. Obok spraw mniejszej wagi na porządku dziennym znajdują się: powołanie sędziów do trybunału baskiego, sprawa składu Rady Ligi, zagadnienie tworzenia i funkcjonowania komitetów ligowych, sprawa mandatu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, sprawa osiedlenia Asyryjczyków, wreszcie zatarg włosko-abisyński i naruszenie traktatów lokarneńskich.

—oOo—

Żandarmerja w walce z — białemi pończochami

Praga, 9. 5. PAT. W Lukawcu koło Lovosio, na zebraniu partji Niemców sudeckich, wystąpiła żandarmerja przeciwko wszystkim uczestnikom zebrania, którzy mieli na nogach białe pończochy i zmusiła ich do zdjęcia tych pończoch. Zauważyć należy, że noszenie białych pończoch sportowych jest uważane przez władze bezpieczeństwa w północnych Czechach za oznakę sympatji hitlerowskich i z tej racji jest przez żandarmerję tępione.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Dr Gradzińska Michalina, Starowiślna 20, tel. 139-75; Dr Jurkowicz Amalja, Wrzesińska 9, tel. 134-80; Dr Landau Zygmunt, Gertrudy 2, tel. 112-83; Dr Pleszowski Ignacy, Jabłonowskich 22, tel. 135-38.

Dyż. nocny: dr Błoński Walerjan Rajska 6 el. 174-17; Dr Singer Henryk, Sarego 19, tel. 121-89; Dr Günther Jerzy, Sławkowska 23, tel. 136-26;

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18 Długa 66, Mikołajska 4, Dr Talewski Roman, Bonerowska 5, tel. 175-45. Starowiślna 77, Kalwaryjska 27.

Tylko dzienny: Grodzka 22, pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Podgórze pl. Zgody 18.

FALA STRAJKOWA ROŚNIE

(or) Ostatnie godziny przyniosły zaostrzenie w sytuacji na froncie pracy w Krakowie i okolicy. Nie udało się zlikwidować zatargu w cegielniach, wprost przeciwnie, sytuacja uległa na tym odcinku pogorszeniu. Trwa również konflikt w wapienikach.

W chwili obecnej na terenie Krakowa i okolicy jest ponad 20 strajków okupacyjnych.

W wyniku przeprowadzonych w inspektoracie pracy konferencyj pod przew. inspektora pracy Królikiewicza, zlikwidowane zostały strajki okupacyjne przez zawarcie nowych umów zbiorowych między pracodawcami i pracownikami następujących firm: Cynkownia blachy „Herkules" garbarnia „Fortuna", fabryka gwoździ „Rydlówka" oraz piekarnia i młyny „Ziarno". Nowe umowy zbiorowe przewidują podwyżkę płac w ramach od 6—30 procent.

OKRADZIONO RABINA BĘDZIŃSKIEGO

(or) Z pokoju hotelu Müllera przy ul. Dietla 41 skradziono na szkodę Rotrubina Icka Mendla, rabina z Będzina, wc zasie jego chwilowej nieobecności 580 zł. gotówką, 25 guldenów holenderskich, 3 weksle po 100 zł. i paszport zagraniczny.

POTRĄCONY PRZEZ TRAMWAJ

(or) Schmugler Majer, lat 59, szewc, zam. przy ul. Lwowskiej 12, został na ul. Lwowskiej potrącony przez wóz tramwajowy w czasie, gdy przechodził przez jezdnię, wskutek czego doznał ogólnych obrażeń. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Schmuglera do szpitala św. Łazarza. Stan jego zdrowia nie budzi obaw.

ZDERZENIE DWÓCH ROWERÓW

(or) Rowerzysta nieustalonego narazie nazwiska najechał na ul. Wrocławskiej, na jadącą również rowerem Szlawę Kozubal (lat 13), uczennicę 6 kl. szkoły powsz., która wskutek tego odniosła liczne obrażenia. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

KARAMBOL NA UL. KRAKOWSKIEJ

(or) Jan Krzeczyński, szofer, zam. w Rakowicach, prowadząc auto ciężarowe na ul. Krakowskiej, u wylotu ul. Miodowej, najechał na motocykl, jadący z przeciwnej strony, prowadzony przez dra Myconia Mieczysława, zatrudnionego w Szpitalu OO. Bonifratrów w Krakowie. Motocykl został roztrzaskany, ludzie wyszli natomiast bez szwanku.

—oOo—

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Błp. Bernard Schneider

W dniu wczorajszym zmarł w Krakowie bł. p. Bernard Schneider. Zmarły należał do najstarszej generacji Makkabi krakowskiej, której czynnym członkiem był przez szereg lat. Z nazwiskiem jego złączone są lata największej świetności klubu żydowskiego.

Po wycofaniu się z czynnego ruchu sportowego stał nadal w żywym kontakcie z ruchem Makkabi. Zgon bł. p. Bernarda Schneidra wywołał szczery żal i współczucie dla osieroconej rodziny. Zmarły dla zalet serca i charakteru cieszył się ogólnym szacunkiem i poważaniem.

Zarząd Makkabi zwywa wszystkich członków do wzięcia gremjalnego udziału w pogrzebie.

— „HATCHIJA" — „BNEJ SJON". Wycieczka z referatem na Sikornik. Referat wygłosi tow. E. Blatt. Zbiórka punkt. godz. 3.15 przy wejściu do parku Jordana.

— ZWIĄZEK LEGJONISTÓW W KRAKOWIE urządza w poniedziałek, 11 bm. odczyt dra Konstantego Grzybowskiego p. t. „Czyn Komendanta w sztuce L. H. Morstina". Odczyt odbędzie się w sali odczytowej w Oleandrach o godz. 19.

— HITACHDUT (Krakowska 41). Dziś 3 pop. plenarne zebr[illegible]

Obrady Rady Zw. Izb Rzemieślniczych R.P.

(or) W sali Związku Rzemieślników rozpoczęły się obrady Rady Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej. W obradach nacz. samorządu rzemieślniczego wzięli udział przedstawiciele rządu i miejscowych władz państwowych i samorządowych. Obecni byli m. in. pp.: wiceminister Przem. i Handlu dr Doleżal. wicewojewoda krak. dr Małaszyński, dyr. depart. Przemysłu i Rzemiosła w minist. Przem. i Handlu Kandel, nacz. wydz. rzemiosła w min. P. i H. Sokołowski, wiceprezyd. miasta dr Radzyński. Obrady zagaił prezes Rady Związku Izb Rzem. p. Wł. Zakrzewski. Drugi skolei mowca prezes zarządu pos. Snopczyński, akcentując w swem przemówieniu ewolucję, jaka dokonała się w ustosunkowaniu się rządu do słusznych i najżywotniejszych postulatów rzemiosła, wyraża szczególne podziękowanie p. min. Przem. i Handlu dr Góreckiemu za jego szczególną życzliwość dla rzemiosła.

Wiceminister dr Doleżal, witając obrady nacz. samorządu rzemieślniczego, podnosi znaczenie ogólnopolskiego kongresu rzemieślniczego w Warszawie jako moment przełomowy w życiu organizacyjno zawodowem rzemiosła polskiego.

Następnie przemówienia powitalne wraz z życzeniami dla zjazdu złożyli wicewojewoda dr Małaszyński, wiceprez. dr Radzyński, w imieniu Izby Przem.-Handl. wiecprezes inż. Skarżeński.

Prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie poseł dr Jahoda-Żółtowski wygłosił obszerny referat n. t. ogólnego położenia gospodarczego rzemiosła wojew. krakowskiego.

Doc. U. J. dr Ormicki omówił temat uwarunkowania i rozmieszczenia rzemiosła w wojew. krakowskiem.

Szczegółowa i żywa dyskusja toczyła się nad wnioskiem zarządu związku izb rzemieślniczych w przedmiocie wytycznych przy nowelizacji prawa przemysłowego.

Wniosek zarządu w sprawie pracy w niedzielę i święta w zawodach fryzjerskim i piekarskim zdjęto z porządku obrad wskutek zbyt rozbieżnych poglądów większości członków Rady na ten temat. — Dziś Rada Zw. Izb Rzemieślniczych uda się na Sowiniec celem gremjalnego wzięcia udziału w sypaniu Kopca Piłsudskiego, poczem weźmie udział w złożeniu hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu w Grobach Królewskich na Wawelu.

ZE SPORTU

Wielki sukces Jędrzejowskiej

Wiedeń, 9. 5. PAT. W finale międzynarodowych mistrzostw Austrji Jędrzejowska pokonała najlepszą rakietę Francji Mathieu po zaciętej walce w trzech setach: 4:6, 7:5, 15:13, zdobywając dzięki temu *mistrzowski tytuł Austrji.*

Po wygranym pierwszym secie Francuska prowadzi w drugim 3:0. Jędrzejowska w tym momencie zaczyna silniej atakować i wkrótce wyrównuje, a przy stanie gry 6:5 dla Jędrzejowskiej tenisistka francuska *rezygnuje z walki i ostatniego gema łatwo oddaje Jędrzejowskiej.*

Trzeci set ma przebieg dramatyczny. Obie tenisistki wygrywają kolejno swoje serwisy, przytem jednak daje się zauważyć taktyczna przewaga Polki. W siódmym gemie Jędrzejowska pada i kuleje. Przy stanie 9:8 dla Polki Jędrzejowska ma dwa meczbole, jednak Mathieu wyrównuje. Przy stanie 11:12 dla Mathieu dwa meczbole ma Francuska, jednak Polka wyrównuje, wygrywa dwa kolejne gemy i seta.

Gra stała na wysokim poziomie technicznym, przy wymianie piłek bardzo długiej i regularnej. Polka, skracając umiejętnie piłki, ściągała Mathieu do siatki, następnie mijając ją skutecznie. Gra trwała prawie 3 godziny.

Warto zaznaczyć, że sympatja publiczności była po stronie Jędrzejowskiej.

—oOo—

MAKKABI — OLSZA 6:5 (3:0).

Makkabi odniosła zasłużone zwycięstwo, chociaż nieznaczne cyfrowo. Białoniebiescy prowadzili do przerwy 3:0, a po przerwie nawet 5:2. Bramki zdobyli: Goldman (2), Probst, Landau, Syeman i mgr. Elsner. Dla Olszy Dudzicki i Dylewski. Sędziował p. Mrozowski.

GARBARNIA — CRACOVIA 4:2 (1:2).

Niespodziewane zwycięstwo Garbarni. Cracovia grała po przerwie w 10-kę bez najlepszego gracza Lubowieckiego, który odniósł kontuzję. Bramki zdobyli dla zwycięzców Marek (3) i Russer, dla Cracovii Lubowiecki. Sędziował p. Kacengold.

CARZONERY ZWYCIĘŻA MAC LARNINA

Nowy Jork, PAT. W Madison Square Garden, mistrz świata w wadze lekkiej T. Carzonery pokonal na punkty w 10-rundowej walce Mac Larnina, wobec 17.000 widzów.

NOWE ZWYCIĘSTWO POLSKICH KOSZYKARZY W GENEWIE

Genewa, PAT. W drugim dniu wielkiego międzynarodowego turnieju koszykówki w Genewie, polscy koszykarze odnieśli nowe zwycięstwo, bijąc tym razem *Paryż 30:27 (17:19).*

Mecz stał na bardzo wysokim poziomie i wywołał silne zainteresowanie. Publiczność śledziła przebieg meczu z wielkiem zaciekawieniem, dopingując Polaków, którzy imponowali zgraniem i techniką.

Po zakończeniu meczu publiczność owacyjnie oklaskiwała Polaków, wznosząc okrzyki na cześć Polski.

Po tem zwycięstwie poznańczycy zakwalifikowali się do półfinału, gdzie walczą z Genewą.

MISTRZOSTWA PIŁKI RĘCZNEJ

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Krakowie rozgrywki szczypiorniaka o mistrzostwo kl. A. Wyniki były następujące:

ZWYCIĘSTWO POLSKICH KOSZYKARZY W BUDAPESZCIE

Budapeszt, PAT. W sobotę odbył się w Budapeszcie towarzyski mecz koszykówki męskiej pomiędzy drużyną AZS a węgierską reprezentacją akademicką. Zwyciężyli Polacy 36:22.

Poziom gry był raczej niski. Obie drużyny grały gorzej, niż w ub. roku na igrzyskach akademickich.

NOWA PORAŻKA PIŁKARZY ANGLJI

Bruksela, 9. 5. PAT. W sobotę piłkarska reprezentacja Anglji rozegrała drugi swój mecz na kontynencie, a mianowicie w Brukseli z reprezentacją Belgji.

Belgowie zwyciężyli w stosunku 3:2 (1:0).

Negus będzie żądał sprawiedliwości

Jerozolima. 9. 5. PAT. Cesarz Haile Selassie przyjął dziś dziennikarzy i oświadczył im, co następuje: „Naród, który całą swoją nadzieję pokładał w Lidze Narodów będąc dotychczas jej członkiem, nie chce wierzyć, by Liga Narodów nie żądała satysfakcji od innego członka tejże Ligi, potępionego jako napastnika. Będziemy żądać sprawiedliwości, aby Liga stanęła w obronie państwa słabego przeciw [illegible]".

Popołudniu cesarz konferował z Wysokim Komisarzem sir Arturem Wauchope.

Wojska angielskie do Palestyny

Jerozolima 9. 5. ŻAT. W związku z wiadomościami o skierowaniu transportu wojsk z Kairu do Palestyny, korespondent ŻAT-nej zwrócił się do referatu prasowego rządu palestyńskiego, który stwierdził, że nie może potwierdzić informacji o wysłaniu wojska z Kairu do Palestyny, natomiast wie, że wojska takie nie nadeszły, jakkolwiek w każdej chwili w razie potrzeby stoją na pogotowiu.

TELEGRAMY

Żałobne nabożeństwa w dniu 12 bm.

Warszawa, 9. 5. ŻAT. Zarząd Związku Rabinów R. P. Polskiej zwrócił się do zarządów wszystkich gmin żydowskich w Polsce, aby urządzili w nadchodzący wtorek 12. bm. nabożeństwo żałobne z okazji pierwszej bolesnej rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego.

11 tys. Żydów przybyło do Palestyny

Jerozolima, 9. 5. ŻAT. *W ciągu pierwszych 4 miesięcy br. przybyło do Palestyny 11.000 imigrantów.*

* * *

Londyn, 9. 5. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu poseł Mecner interpelował ministra kolonji, ilu Żydów i ilu Arabów zatrudnionych jest przy robotach publicznych, w szczególności zaś w porcie hajfskim i jaffskim. Minister kolonji odpowiedział, że zasięgnie w tej sprawie informacji u Wysokiego Komisarza.

Rewizjoniści nie konferowali z Mussolinim

Londyn, 9. 5. ŻAT. W związku z doniesieniem pisma angielskiego „Scotsman", że rząd włoski konferował z przywódcami kongresu rewizjonistycznego, zaś Mussolini miał wpłynąć na rząd austrjacki, aby udzielił zezwolenia na Kongres N. O. S. we Wiedniu, kierownictwo N. O. S. komunikuje, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. W żadnym wypadku przywódcy rewizjonistyczni nie konferowali z Mussolinim, zaś N. O. S. odbędzie swoją konferencję bez jakichkolwiek interwencyj we Wiedniu.

W Tyberjadzie

Jerozolima, 9. 5. ŻAT. Dziś, w Tyberjadzie rzucono bombę do sklepu żydowskiego. Większych szkód nie wyrządzono. Poza tym incydentem nic zanotowano żadnych innych incydentów.

Proces przeciw przywódcy arabskiemu

Jerozolima, 9. 5. ŻAT. Dzisiaj zakończona została sprawa przeciwko przywódcy arabskiemu, Hasanowi Sidki, oskarżonemu o nawoływanie do nieposłuszeństwa cywilnego. Wyroku nie ogłoszono. Hasan Sidki przebywa na wolności.

Wzmocnijmy Światową Organizację Sjońską przez zwielokrotnienie dotychczasowej liczby szeklowców!

Prof. Brodetzki w Afryce płd.

Johanisburg, 9. 5. ŻAT. Członek Egzekutywy Brodetzki i przewodnicząca WIZO p. Siff zostali serdecznie powitani w Capetown, dokąd przybyli, aby stanąć na czele kampanji na rzecz Keren Hajesodu. Generał Smuth wydał przyjęcie na cześć gości z udziałem premjera Herzoga. Na konferencji prasowej w Johanisburgu członek Egzekutywy Brodetzki oświadczył, że Żydzi mają niewzruszoną wiarę w odbudowę żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Światowy Kongres Żydowski

Paryż, 9. 5. ŻAT. Egzekutywa Komitetu Delegacyj Żydowskich postanowiła zwołać pierwszy Świat. Kongres Żyd. do Genewy na 8 sierpnia. Obrady potrwają do 14 sierpnia.

Cincinati, 9. 5. ŻAT. Prezydent Światowej Egzekutpwy Bnej Brith Alfred Kohen podał do wiadomości, że Bnej Brith nie weźmie udziału w Światowym Kongresie Żydowskim.

Chłopi podpalili dom Żyda

Częstochowa, 9. 5. ŻAT. Gdy mieszkaniec wsi Rębielec Szlachecki w pobliżu Krzepic, Majer Dienental obudził się w nocy, stwierdził z przerażeniem, że dom jego stoi w płomieniach i że czuć zapach nafty rozlanej dookoła. Ratował co mógł, lecz chłopi rozchwytali jego mienie. Dom, sklep, stodoła spłonęły doszczętnie. Jak donoszą, niedawno chcieli chłopi miejscowi odkupić od Dienentala sklep wraz z domem, a gdy Dienental odmówił, grożono mu, że dom pójdzie z dymem.

Addis Abeba. 9. 5. PAT. Adolfo Alessamerini, nowy wicegubernator włoski Addis Abeby, dzisiaj rano poinformował poselstwo brytyjskie i inne poselstwa, iż są akredytowane u rządu, który już nie egzystuje. Wobec tego mogą być przez władze włoskie traktowani jedynie jako zasługujący na szacunek cudzoziemcy.

Wizja lokalna w Policyjnym Domu Zdrowia

Zakopane, 9. 5. (S). Dzisiaj o godzinie 9 rano po otwarciu rozprawy na wniosek przewodniczącego trybunału Dra Dellingera i za zgodą prokuratora udał się sąd wraz z oskarżonymi, ich obrońcami i przedstawicielami powództwa cywilnego na oględziny Policyjnego Domu Zdrowia, celem zorjentowania się w zeznaniach biegłego Raczyńskiego odnośnie do stanu faktycznego budynku.

Po przybyciu na miejsce, inspektor Zieliński pokazał popękane mury i sufit, podparty rusztowaniami i belkowaniem, które prowizorycznie podtrzymuje stropy. Widać silnie popękane mury. W budynku gospodarczym, na pierwszem piętrze oderwano podłogę i stwierdzono, że zamiast żużli betonowych grubości 14 cm. są podłożone same żużle grubości 4 cm. Mury oporowe, które miały chronić dom w razie niebezpieczeństwa powodzi, a których kamienie miały być zaprawione cementem, okazały się bardzo słabe i spojone piaskiem. Wobec trybunału inspektor P. P. Zieliński rozebrał mur własnoręcznie i wykazał niezgodność z kosztorysem. Na drugiem piętrze w wielu miejscach okazały si ęduże przecieki spowodu nieszczelności dachu i pęknięcia muru.

Po wizji lokalnej trybunał udał się do sądu i odczytał akty a dalszy ciąg rozprawy odbędzie się w niedzielę 10 bm.

—oOo—

Chuligani przy pracy

Zakopane, 9. 5. (S). W bieżącym tygodniu rzucono do starej bóżnicy materjał, z którego wydobywał się dym.

Wczoraj o godzinie 22 do cukierni Turceckiej, Ruchli Wolfowicz przy ul. Krupówki nieznani sprawcy rzucili materjał, z którego począł się wydobywać dym. O powyższym fakcie zawiadomiono komisarjat P. P. w Zakopanem.

Wczoraj wracający z bóżnicy Einchorn został ugodzony kamieniem w plecy. W tym samym dniu uderzony też został kamieniem niejaki Chmielnik. O powyższych faktach zawiadomiono również komisarjat P. P.

dr. A. GEPNER
WARSZAWA GRZYBOWSKA 21
TEL. 690-23, 655-25, 659-25

METALE

BLOKI
BLACHY
PRĘTY
DRUTY
RURY

CYNA, CYNK, OŁÓW, MIEDŹ, NIKIEL, ANTYMON, ALUMINIUM, BIZMUT, KADM, MANGAN, MAGNEZ, KOBALT, RTĘĆ.

MOSIĄDZ, BRONZ, STOPY ŁOŻYSKOWE, STOPY DRUKARSKIE I INNE.

MINJA I GLEJTA OŁOWIANA.

BLACHA CYNKOWA, BLACHA POCYNKOWANA, BLACHA BIAŁA, BLACHA CZARNA.

STARE METALE.

Różne

EXPRES, Kraków, Miodowa 20 telefon 145-81 uskutecznia przeprowadzki własnemi wozami meblowemi w miejscu, zaś zamiejscowe autami ciężarowemi fachowo Ceny przystępne. — 8891kr

ZAKŁAD tapicersko-dekoracyjny Z. Goldfinger przeniesiony na ulicę Kościuszki 32. Telefon 170-49. 8935

WIELKA OKAZJA Poznania harmonji nieskończoności Światowej Sławy przepowiada mistrz fakir JASNOWIDZ ASTROLOG ZAWADZKI WIKTOR. Potężny magnetyzor, mistrz wiedzy jogów Hinduskich w kogo raz wniknie szczęśliwy być musi. Wyswabadzam z depresji i daję konkretne wskazówki jak przyszłość zdobyć, każdego klijenta wzruszam do głębi trafnemi przepowiedniami. Powiem czy masz szczęście do gry na loterji. Jestem przystępny dla każdego. Ceny niskie. — Przyjmuje osobiście od 9—13-tej i od 15—20-tej. — Hotel Polski, Florjańska 42.

POSIADAM lokal o 2 ubikacjach, kapitał przystąpię do intratnego przedsiębiorstwa lub odnajmę za zwrotem kosztów urządzenia. Zgłoszenia „Niski czynsz" Kraków skrytka 64. 8898kr

JASNOWIDZĄCA LUBOSKA pozostaje na prośbę Klientów nieodwołalnie tylko do 25 maja Kraków, Bracka 5 półpiętro — front. 8943kr

CZYŚCI sufity, ściany, tapety. Tapicer, Kościuszki 32. Telefon 170-49. 8934

REICHERÓWNO! proszę podjąć list, tam, gdzie ostatni. — 5961g

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ ROM, BOŻEGO CIAŁA L. 10, TELEFON 166-20.

POSZUKUJĘ spólnika z gotówką do fabryki wody sodowej znajdującej się we własnym domu. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Solidny". 8948kr

ADWOKACKA kancelarja zaprowadzona spowodu wyjazdu zaraz do odstąpienia. — Zgłoszenia pod „Prowincja" do Adm. Nowego Dziennika. — 5896g

Zdrojowiska

ZAKOPANE znany komfortowy pensjonat „JURAND", Chałubińskiego Tel. 1423, poleca się uczestnikom „NA SŁOŃCE W TATRY", i majówkom szkolnym. — PRZYJMIE KOLONJE NA WAKACJE. Kuchnia wykwintna rytualna, duży ogród i las, ceny niskie. Zarząd. 8923kr

TRUSKAWIEC Pensjonat DIANA pod zarządem Felda położony w pięknem centrum, poleca słoneczne pełnokomfortowe pokoje z balkonami — ogród do leżakowania telefon — radio. — Pierwszorzędna wykwintna kuchnia rytualna na życzenie djetetyczna. Przez maj i czerwiec ceny znacznie obniżone. W głównym sezonie ceny niskie. 8917kr

RABKA. Pensjonat OPIEKA w pełnokomfortowej willi „JAWORZYNA" — przyjmuje zgłoszenia: Rabka, tel. 326 lub Kraków, tel. 117-11. W pierwszym sezonie ceny zniżone. C. Hochmanowa i D. Strasserowa. 8960kr

PENSJONAT „Piwniczanka" Piwniczna Zdrój obok Łazienek i plaży za Popradem, kuchnia ściśle rytualna, pod zarządem Kalmana Bluma i Barana, — Kraków, Dietla 31. Tel. 106-03.

KRYNICA. PENSJONAT RENESANS — A. SILBERÓW naprzeciw Nowych Łazienek tel. 264, poleca na maj i czerwiec komfortowo urządzone pokoje z pensją po cenach niskich. 8930kr

KRYNICA PENSJONAT TOSKA Telefon 354. Pełny nowoczesny komfort, wykwintna kuchnia na deserowem maśle, na żądanie DJETETYCZNA. Maj, czerwiec od 5 zł. pod zarządem M. Weissa i A. Flaumhaftowej. 8743kr

KRYNICA „POLSKA KORONA"
Tel 160. Pensjonat nowocześnie urządzony obok Nowych Łazienek i plaży — — pod zarządem Drowej **R. Löwowej i C. Goligerowej**
Słoneczne pokoje z balkonami — bież. ciepła i zimna woda w pokojach — ogród — salon bridżowy — radjo. — Wykwintna kuchnia. — Ceny niskie.

KRYNICA WILLA UŁANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wyśmienita kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie. 8888kr

KRYNICA - Zdrój. Pensjonat Vogla otwarty od 1-go maja, poleca pokoje z pełnym komfortem, z utrzymaniem lub bez. Telefon Nr. 217. — 8874kr

RABKA
Pensjonat „ŚWIT" telefon 218
pod zarz. Henryka BECKA
uprasza się o wcześniejsze zamówienia

KRYNICA. Nowoczesny pensjonat „Splendid" w pierwszym sezonie — ceny zniżone. 8933kr

KRYNICA nowo-otwarty pensjonat „Bajka" (vis a vis) Nowych łazienek, poleca nowocześnie komfortowo urządzone pokoje. Wykwintna kuchnia. 8805kr

KOMFORTOWY pensjonat dla DZIECI w ZAKOPANEM. Kwalifikowane siły wychowawcze. Willa w pięknym ogrodzie, w drodze do Białego, w pobliżu lasu. Nowoczesny komfort, radjo, sport. Zgłoszenia: Kraków Drowa BLOCHOWA, Tomasza 18 do dnia 20 bm. 5921g

TRUSKAWIEC!
Zawiadamiam, że po powrocie do Truskawca prowadzę razem z p. **Miną Schapirową GRUNTOWNIE ZREMONTOWANY pensjonat „JANINA"**
Pełny komfort. Woda bieżąca zimna i ciepła w pokojach. Łazienki. Kuchnia djetetyczna wedle zleceń lekarzy. Opieka sumienna. — Pensjonat otwarty od 10-go maja. — Ceny w pierwszym sezonie znacznie zniżone. — Telefon Nr. 18
ZOFJA KIMELMANOWA

KRYNICA. Pensjonat „Oaza" pod kierownictwem Dr. med. Kupczyka otwarty. — Telef. 164. 8959kr

Sprzedaż

GIMNASTYCZNE przyrządy oraz urządzenia ogródków JORDANOWSKICH poleca wytwórnia: Bernecki, Kraków, Łobzowska 38. Kosztorysy na żądanie. 8709kr

OTOMANY od najskromniejszych do najwytworniejszych — SCHNITZER, Starowiślna 85. 8896kr

TANIO sprzedam maszynę do czyszczenia pierza. Grauer Rzeszów ul. Sobieskiego 15. 8878kr

LODOWNIE w największym wyborze najkorzystniej SATTLER, Stradom 18. 8601kr

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

WAŻNE dla Pań. Salon mód Maryla poleca eleganckie szykowne kapelusze po 4 zł. przeróbki według najnowszych paryskich żurnali 1.70 zł. uwaga na adres: Kraków, Augustjańska 3 róg Dietlowskiej. 8942kr

DOM nowy, pełnokomfortowy, piękny narożnik — cena 230.000 zł., gotówką 90.000 zł., reszta długoterminowa, dochód netto 12 proc.
DOM nowy, pełnokomfortowy 33 ubikacyj, cena 110.000 zł., gotówką 85 000 zł.
DOM nowy, pełnokomfortowy — cena 85.000 zł., gotówką 55.000 zł., reszta moratoryjna.
DOM nowy, pełnokomfortowy w okolicy Parku Krakowskiego, cena 80 000 złotych.
DOM nowy, pełnokomfortowy — cena 65.000 zł., gotówką 55.000, reszta długoterminowa sprzeda: BIURO DLA TRANSAKCYJ NIERUCHOMOŚCIAMI IGNACY GELBER, KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 8. TELEF. 135-70. 8957kr

„NEODUR" „FARBOBLASK". Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79.

DZIECIĘCA KONFEKCJA niemowlęce wyprawki i bielizna najtaniej Obständer, Rynek 11. 7975kr

WAŻNE dla przyjeżdżających do Krakowa. — Elegancką BIELIZNĘ i GORSETY oglądnij we f-mie „Lady" Grodzka 62. 8915kr

PŁASZCZE i KOSTJUMY wykonuje pierwszorzędnie Maks Birn, dyplomowany mistrz krawiectwa damskiego, Kraków, Wawrzyńca 32 róg Starowiślnej. Ceny najniższe. 9943g

NA DZIEŃ MATKI
KWIATY
wiązanki
bukiety
kosze
artystycznie
wykonuje
Palais de Fleurs
WIŚLNA 2 Tel. 155-77
wł. ARTUR SPIRA

ROWER 3-kołowy ze skrzynią okazyjnie sprzeda dozorca Szpitalna 24. 8963kr

DOM nowy, dwupiętrowy, pełnokomfortowy, dobrze położony, dochód roczny 6.000.— zł. — cena 52.000.—, gotówką 37,000.—.
DOM nowy, trzechpiętrowy, przy tramwaju, dochód roczny 8.000.—, cena 82.000, gotówką 65.000.—.
DOM nowy, dwupiętrowy, najpiękniejsza dzielnica, dochód cena 55.000.— gotówką 45.000.—.
DOM nowy, luksusowy komfort, najlepsze położenie, dochód roczny 14.640.—, zł. cena 145.000.—.
DOM nowy, czteropiętrowy, luksusowy komfort, winda, ogród — (centrum), dochód roczny 22.500.— zł. cena 230.000.—, gotówką 180.000.—.
DOM trzechpiętrowy, narożnik, pełny komfort, dzielnica handlowa, dochód roczny 9.220.— zł., — cena 62.000.—, gotówką 50.000. NAJWIĘKSZY wybór NIERUCHOMOŚCI poleca znane ze swej solidności BIURO RUBINA, KRAKÓW, WIELOPOLE 26. — tel. 171-78. BIURO czynne cały dzień. — INFORMACJE udziela się bezpłatnie. 8937kr

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

WOLNA POSADA. Znajomość buchalterji korespondencja polska stała, samodzielna praca. Kaucja 6.000 złotych w gotówce (zabezpieczenie, oprocentowanie miesięcznie 200 zł.) Zgłoszenia z fotografją pod „G." do Springer Alojzy Bielsko, 3-go Maja. — 8954kr

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe poszuku je we wszystkich większych miastach Polski odpowiedzialnych przedstawicieli, dobrze wprowadzonych w branżach: perfumeryjnej i towarów żelaznych. Zgłoszenia z podaniem referencji pod „Energja" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. — 8961kr

ZASTĘPCA czynny na Górnym i Cieszyńskim Śląsku poszukiwany. Oferty i referencje pod „Likier" do Adm. Nowego Dziennika.

LEKARZ - dentysta poszukuje asystenta (tki) na okres letni. — Oferty do N. Dziennika pod „Lekarz Ps." 5886g

POSZUKUJĘ zdolnych akwizytorów z dobrą wymową do odwiedzania mieszkań Zgłoszenia „Wysoka prowizja" Kraków Skrytka 64. 8899kr

SAMODZIELNA modniarka i pomocnica poszukiwane od zaraz. Posada całoroczna bez soboty. Zgłoszenia pod „Podanie warunków" do Adm. Nowego Dziennika 5905g

SPRZEDAWCA (sprzedawczyni) z branży obuwia z długoletnią praktyką i z dobremi referencjami, siła młoda, poszukiwani od zaraz do Katowic. Oferty z odpisami świadectw, referencji, oraz fotografji do Tow. Reklamy Międzynarodowej, — Katowice, Plac Marsz. Piłsudskiego 11 sub. „Katowice". 8941kr

POSZUKIWANA rutynowana ekspedjentka z branży galanteryjno - modnej do miejscowości kąpielowej na sezon letni. Zgłoszenia Hotel Saski u portjera. 5958kr

Posad poszukuję

DWIE kierowniczki przedszkoli poszukują posady na okres wakacyjny. Zgłoszenia N. Dziennik „Pensjonat lub kolonja". — 5953g

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne szycie bluzek, pyjam szlafroków Stockowa Dietla 50, II. p. — 5957g

PLISUJĘ ryżki francuskie, dziesięć groszy metr. Meiselsa 9, drzwi 6. 5962g

ZDOLNY księgowy, korespondent polsko-niemiecki obejmie posadę. Przymie zastępstwo magazyn lub ekspedycję pod kaucją Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Uniwers 28". 5941g

LEKARZ - dentysta (dyplom PID) samodzielna poszukuje zastępstwa w Krynicy. Katzówna, Warszawa Hoża 66/4. 8956kr

INTELIGENTNA lat 34 — poszukuje posady do dziecka. — Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „H. M." do Adm. Nowego Dziennika. 5933g

PLISOWANIE klosze we francuskie kołnierze, kamizelki, paski, poleca Rothowa, — Szczepańska 3. 5948g

Lokale

POSZUKUJĘ mieszkania komfortowego 2-pokojow. z kuchnią blisko Bożego Ciała. Wiadomość w firmie Rosenblat Bożego Ciała 17. 5899g

INŻYNIER dobrze zaprowadzony i ustosunkowany w przemyśle Śląsko Dąbrowskim szuka zajęcia. — Oferty pod „Inżynier" Wiener Katowice, Szopena 8.

TECHNIK dentystyczny, długoletnia praktyka, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Zdolny" do Biura Stattera — Rynek 8. 8873kr

POSZUKUJĘ POKOJU umeblowanego z utrzymaniem w pobliżu kina „Uciecha". — Zgłoszenia pod: „Od 15 maja". 5949g

TRZECH i dwupokojowe pełnokomfortowe mieszkanie Kraków Al. Krasińskiego 12 do wynajęcia. Dozorca wskaże. Tel. 117-16 106-25. 5962g

SIŁA pedagogiczna udziela lekcyj języka hebrajskiego, żydowskiego, przedmiotów wchodzących w zakres judaistyki. Ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia: „Rutynowana" Nowy Dziennik. 8936kr

POKÓJ umeblowany wolny. Łazienka — telefon. Utrzymanie. — bez. Basztowa 18/4. 5956g

LOKAL przemysłowy z czterech ubikacyj. Lubicz 30 do wynajęcia. 5908

POSZUKUJĘ 2 pokoi, kuchni. Zgłosze nia telefon 141-54. 8877kr

FLORJAŃSKA 25 — biuro lub mieszkanie komfortowe 5 pokoi, kuchnia. 7495kr

POKÓJ duży wspólny dla jednej pani biurowej. Librowszczyzna 4/3. 5938g

DO wynajęcia jeden lub dwuosobowy pokój komfortowy, łazienka, telefon, Kraków Podzamcze 22/III telef. 122-52. 5919g

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie z pełnym komfortem do wynajęcia. Lwowska 15. — 8962kr

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI niemieckiej w 10 lekcjach perfekt wyucza Zofja Schöngutówna, WW. Świętych 8. I p. m. 7. tel. 109-97. 5763g

PROFESOR Spitz, — Kraków, Sołtyka 11 wyuczy języka hebrajskiego perfekt w krót kim czasie. 5876g

KURSA kroju, modelowania i szycia, — koncesjonowane przez Kuratorjum, nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. — Elwira Halpern-Süsserowa, absolwentka Wiener Moden-Akademie, Kraków, Krupnicza 14. 8939kr

HEBRAJSKIEGO KONWERSACJI UŁATWIONĄ METODĄ ,tel. 122-19 godz. 1.30—3.

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY.

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN", Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogerja: SCHAPSENSOHNA, Plac Nowy. 8798kr

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia — oraz przerabia na nowe fasony wytwornia Herzog, Berka Joselewicza 2 tel. 163-07.

HANDEL delikatesów, ciast i cukierków. POKOJE DO ŚNIADAŃ. — M. Buchsbaum, Krzeszowice. 8825kr

PRZYJMUJEMY wszelkie szmatki na wyrób chodników kilimów. Odnawiamy wytarte dywany. — Tkalnia, Kraków, — Józefa 2. 5873g

»E X P R E S S« NAJTAŃSZA NAJSOLIDNIEJSZA NAJSZYBSZA Chemiczna Pralnia, Farbiarnia, Kraków, Stradom L. 10. 5936g

UWAGA!!! Przeprowadziłam się z ulicy Jasnej do Podgórza Rękawka 4. Pracownia Firanek Holzerowa. 5944g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową	miesięcz. „ 4.30	kwart. zł.	12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „	„ 7.50	„	„ 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Bochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.

Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana.